

MAGAZYN *razem z dodatkami*

Najciekawsze oświadczenia majątkowe posłów z Podkarpacia

● Uniwersytet Rzeszowski patrzy w przeszłość i przyszłość

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV i dwie strony krzyżówek



JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Piątek-Niedziela,
12-14.06.2026

Nr 112 (21 819)

www.nowiny24.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

50 schodów do wolności

Po wielu miesiącach pan Piotr (z lewej) wyszedł z domu dzięki ludziom o wielkich sercach, takim jak pan Kamil **RZESZÓW STR. 14**



FOT. BARBARA GALAS, KRZYSZTOF KAPICA

17-latkowie mogą już zdobyć prawo jazdy i usiąść za kierownicą samochodu str. 7

Coraz więcej wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych str. 9

Twierdza Przemyśl, czyli mnóstwo atrakcji do zwiedzania dla całej rodziny str. 20

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



W KSW ćwiczą z wykorzystaniem robotów

RZESZÓW - STR. 4



Nie wybrałem jeszcze drużyny, której będę kibicował

SPORT - STR. 21



Woda w basenach już się grzeje. W sobotę otwarcie sezonu

RZESZÓW - STR. 5

REKLAMA

0011521329



**EKSPRES LOSY
CO ZA SZTOSY**



PONAD
600 000 000 zł
NA WYGRANE!

GRAJ W PUNKTACH



Gdy grasz,
wszystko gra!

18+

TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

PONIEDZIAŁEK

● Sportowy24 - wyniki z podkarpackich aren, opinie, komentarze

WTOREK

● Strefa Biznesu - informacje gospodarcze i analizy ekonomiczne

ŚRODA

● Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca

CZWARTEK

● Remanenty napoleońskie - co nam zostało po Cesarzu?

PIĄTEK

● Puls Polski. Reportaże z Podkarpacia i kraju, wywiady

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 12 312 53 88, prenumerata@nowiny24.pl, bok.prenumerata@polskapress.plUrszula Sobol,
redaktor naczelnaGDY SCHODY STAJĄ SIĘ
POCZĄTKIEM NADZIEI

Drodzy Czytelnicy, przygotowaliśmy dla Was w tym wydaniu Nowin wiele wartościowych treści, ale dziś moją szczególną uwagę przyciągnęła historia 44-letniego Piotra z Rzeszowa, o której możecie przeczytać na str. 14. „50 schodów do wolności” to opowieść, obok której trudno przejść obojętnie, bo pokazuje, jak cienka bywa granica między codziennością a światem, który nagle staje się zamknięty. Dla pana Piotra pięćdziesiąt schodów prowadzących z mieszkania stało się barierą nie do pokonania. Przez wiele miesięcy jego świat kończył się na drzwiach własnego domu, a zwykłe wyjście na zewnątrz i pocucie świeżego powietrza było marzeniem. A jednak ta historia ma też drugie, niezwykle ważne oblicze - pokazuje siłę ludzkiej solidarności i to, jak wiele może zmienić jeden prosty apel opublikowany w internecie. W odpowiedzi przyszła fala wsparcia, której nikt się nie spodziewał.

Drodzy Czytelnicy, jesteście dla Was zarówno w papierowym wydaniu „Nowin”, jak i na portalu nowiny24.pl, gdzie od tygodnia prowadzimy nową rubrykę „Tematy Naczelne”. To moje spokojne podsumowanie tygodnia, bez pośpiechu, krzykliwych nagłówków i informacyjnego hałasu. Chcę, aby była to przestrzeń bardziej uważnego patrzenia na rzeczywistość, bliższa ludziom i ich codziennym sprawom. W „Tematach Naczelnych” polecam Wam nie jeden, ale sześć tematów, które są dla mnie szczególnie ważne i, które mam nadzieję, pozwolą spojrzeć na naszą rzeczywistość z większą uważnością. To miejsce, w którym zatrzymujemy się przy historiach z Rzeszowa i całego Podkarpacia. Przy sprawach ważnych, czasem trudnych, ale opowiedzianych z dystansem i spokojem, którego często brakuje w codziennym biegu informacyjnym.

Pan Piotr powiedział: „Wiem, że będę jeszcze chodził”. W tych słowach jest wiara, determinacja i nadzieja, która potrafi unieść człowieka nawet w najtrudniejszych chwilach. I być może właśnie dlatego zaczynamy „Tematy Naczelne” od niego - od historii, która przypomina, że siła bardzo często rodzi się z ludzkiej życzliwości. Dziękuję, że jesteście. To właśnie dzięki Wam te historie i tematy znajdują swoich odbiorców i nabierają jeszcze większego znaczenia. ©@

Pogoda w regionie

Piątek

MAX
19°C
MIN
11°CBarometr
1013 hPaWiatr
26 km/hNa przemian deszcz
i słońce

Sobota

MAX
21°CMIN
12°C

Niedziela

MAX
19°CMIN
9°C

Poniedziałek

MAX
20°CMIN
9°C

Uwaga - w piątek i sobotę bezpłatne badania dla mieszkańców Rzeszowa. Gdzie: ulica 3 Maja w godz. 10-17

oprac. jer
wydawcy@nowiny24.pl

Rzeszowianie w piątek i sobotę będą mogli nieodpłatnie i bez zapisów skorzystać z badań profilaktycznych w ramach akcji „Zdrowie w Twoich rękach - Profilaktyka dla Mieszkańców Rzeszowa”.

Mnóstwo poważnych chorób, takich jak nowotwory, cukrzyca czy schorzenia serca, daje objawy dopiero w zaawansowanym stadium. Dzięki badaniom profilaktycznym można je wykryć na wczesnym etapie, co zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

Warto się zbadać

- Regularne badania pozwalają: cieszyć się lepszym samopoczuciem, zachować sprawność na dłużej i uniknąć wielu problemów w przyszłości. Zdrowie jednej osoby wpływa na życie całej rodziny - podkreśla Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa. - Mając to wszystko na uwadze, w piątek i sobotę nasze miasto zamieni się w centrum profilaktyczne. Wszystko w ramach akcji „Zdrowie w Twoich rękach - Profilaktyka dla Mieszkańców Rzeszowa”. Głównym celem jest właśnie promowanie zdrowego stylu życia, edukacja i profilaktyka.

Zorganizowane zostaną: stoiska promocyjne, namioty profilaktyczne, będzie prowa-



FOT. UM RZESZOWA

Stoiska, gdzie będzie można porozmawiać ze specjalistami i przeprowadzić bezpłatne badania, zostaną ustawione na ul. 3 Maja. W poprzednich latach, jak widać na zdjęciu, akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców

dzona edukacja zdrowotna, bezpłatne porady, konsultacje i badania. M.in.: wykrywanie osteoporozy, badanie słuchu, analiza składu ciała, badanie poziomu glukozy, badanie w kierunku wykrycia HPV, konsultacje dietetyczne, fizjoterapeutyczne, psychologiczne. Wybór jest naprawdę szeroki.

Wybrane oferty

Przez dwa dni będzie stał kamper HPV Centrum Medycznego Medyk, gdzie kobiety będą mogły wykonać bezpłatne badania w kierunku wykrycia HPV (wymaz ginekologiczny). Są bezpłatne dla pań w wieku 25-64 lata, które w ciągu ostatnich 5 lat nie miały wykonywanej cytologii w ramach NFZ. Osoby zaintereso-

wane udziałem w badaniu proszone są o kontakt na numer 517194743 - celem weryfikacji możliwości udziału.

Na stoisku Pro-Familii będzie można przeprowadzić konsultacje fizjoterapeutyczne z zakresu onkologii, fizjoterapii ortopedycznej i onkologicznej czy dietetyczne. Podkarpacki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie zaprasza na pomiary ciśnienia, temperatury ciała, saturacji wraz z analizą wyników, analizę składu ciała, naukę samobadania piersi i jąder z wykorzystaniem fantomów.

Na stoisku Fundacji z Miłości do Życia w godz. 10-17 odbędą się konsultacje psychologiczne dla uczniów klas I-III.

To tylko niektóre propozycje badań i konsultacji dla mieszkańców Rzeszowa. Oferta jest znacznie szersza.

Będą one dostępne w piątek i sobotę, 12 - 13 czerwca br. w godz. 10.00-17.00 w namiotach przy ul. 3 Maja w Rzeszowie oraz w siedzibie Międzynarodowego Centrum Integracji FENIKS (ul. 3 Maja 13). Wszystkie zaplanowane dla mieszkańców atrakcje, badania, porady i konsultacje będą realizowane nieodpłatnie.

Akcja jest organizowana w trosce o zdrowie mieszkańców i zapobieganie chorobom, co idealnie wpisuje się w ustanowienie przez Sejm RP roku 2026 Rokiem Profilaktyki Zdrowotnej. ©@

Piknik Nauki „Eksploracje” 2026 w Rzeszowie

Opr. jer
wydawcy@nowiny24.pl

Prawie 220 stoisk z naukowymi atrakcjami czeka w sobotę w centrum Rzeszowa, obok fontanny multimedialnej i zamku na wszystkich odkrywców tajemnic nauki i osiągnięć techniki.

Piknik Nauki EKSPLOKACJE 2026 to wyjątkowa edycja wydarzenia, którego historia sięga 2010 roku, gdy 29 maja, z inicjatywy Stowarzyszenia ExploRes, po raz pierwszy w Rzeszowie odbył się Interaktywny Pik-

nik Wiedzy „Dzień Odkrywców”.

Także w tym roku spotkamy się z naukowcami, popularyzatorami nauki, edukatorami, studentami, uczniami i pasjonatami nauk wszelakich, by poznać tajemnice wiedzy.

Główna część Pikniku p.t. „Sobota pełna marzeń” odbędzie się 13 czerwca w godz. 11-17. Miasteczko namiotowe rozmieszczone będzie w pobliżu fontanny multimedialnej, wzdłuż Al. Lubomirskich. Każdy z odwiedzających piknik znajdzie na stoiskach coś dla siebie.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na odwiedzających czekać będą interaktywne eksponaty, wystawy, warsztaty, pokazy i prelekcje

Uczciwa cena za Twoje złoto

**Bezpłatna wycena złota tam,
gdzie Ci wygodnie.
Zarezerwuj wizytę domową!**

goldadam.pl

22 397 06 82



Gold Adam

Chcemy kupić Twoje złoto

Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce.
Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl lub zadzwoń: +48 22 397 06 82

**Bezpłatna
i niezobowiązująca
wycena!**

W KSW w Rzeszowie pacjenci ćwiczą z wykorzystaniem robotów

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

Wirtualna rzeczywistość, roboty rehabilitacyjne i pierwsza w Polsce bieżnia wykorzystująca rozszerzoną rzeczywistość - takie technologie pomagają pacjentom szybciej wracać do sprawności.

Sala wyposażona została w 22 stanowiska do rehabilitacji chodu, terapii ręki, treningu równowagi oraz stymulacji funkcji poznawczych. Jednym z najnowocześniejszych urządzeń jest bieżnia połączona z systemem VR, która pozwala pacjentom ćwiczyć w wirtualnym środowisku poprzez omijanie przeszkód, zmianę tempa czy kierunku chodu. To pierwsze takie urządzenie uruchomione w Polsce. Ćwiczenia odwzorowują sytuacje spotykane w codziennym życiu, jednocześnie angażując układ nerwowy do planowania i wykonywania złożonych zadań ruchowych.

- Jest to połączenie klasycznej bieżni z technologią rozszerzonej rzeczywistości. Nie ko-



FOT. BARBARA GALAS

Z nowoczesnej sali korzystają zarówno dzieci jak i dorośli

rzystamy z gogli VR, ale z systemu półimmersyjnego, który wyświetla zadania na ścieżce lub monitorach. Pacjent musi reagować na pojawiające się sytuacje, przyspieszać, zwalniać czy omijać przeszkody. Takie rozwiązania mają potwierdzoną skuteczność naukową i pozwalają zwiększyć intensywność rehabilitacji oraz szyb-

ciej osiągać efekty - mówi dr hab. Mariusz Drużbicki, kierownik pracowni fizjoterapii z pracownią analizy ruchu.

Egzoskielety dla dzieci i dorosłych

Kliniczny Szpital Wojewódzki w Rzeszowie dysponuje również dwoma egzoskieletami - jednym przeznaczonym dla dorosłych i drugim dla dzieci. Urządzenia wspomagają naukę chodu u osób, które nie są jeszcze w stanie samodzielnie ćwiczyć na bieżni. Dzięki robotycznemu wsparciu możliwe jest stopniowe przywracanie prawidłowych wzorców ruchowych nawet u pacjentów z bardzo dużymi ograniczeniami sprawności.

W sali znajdują się także zrobotyzowane urządzenia do terapii ręki czy systemy treningu równowagi.

Rehabilitacja, która przypomina grę

Nowoczesna rehabilitacja szczególnie podoba się najmłodszym pacjentom. 12-letnia Klara, która wraca do sprawności po potrąceniu przez samochód, przyznaje, że ćwiczenia przypominają jej grę komputerową. - Bardzo podobają mi się te ćwiczenia. Jedno z moich ulubionych zadań polega na łapaniu jabłek i wrzucaniu ich do koszyka. Dzięki temu ćwiczę rękę, a jednocześnie dobrze się bawię - opowiada dziewczynka.

Z efektów terapii zadowolony jest również pan Wojciech z Przeworska, który trafił na oddział rehabilitacji po problemach z chodzeniem spowodowanych przepukliną kręgosłupa. - W wyniku ucisku na nerwy przestałem chodzić. Przebywam tutaj już jedenasty tydzień i z każdym dniem widzę poprawę. Bieżnia bardzo

mi pomogła. Zaczynałem od prostych ćwiczeń i niewielkiego tempa, ale z tygodnia na tydzień jest coraz lepiej. Widzę postępy i czuję, że cały czas idę do przodu - mówi pacjent.

Wartość sprzętu zgromadzonego w sali NOVE przekracza 5 mln zł. Większość urządzeń została kupiona dzięki pieniądzą z budżetu państwa w ramach programów Ministerstwa Zdrowia, a część sfinansowano z budżetu szpitala.

Zdaniem specjalistów rzeszowska placówka należy dziś do liderów wykorzystania nowoczesnych technologii rehabilitacyjnych w publicznej ochronie zdrowia.

- Klasyczna fizjoterapia pozostaje fundamentem powrotu do sprawności. Technologie, które wykorzystujemy, nie zastępują terapeutów. Są jednak niezwykle ważnym uzupełnieniem leczenia. Dzięki nim możemy po prostu dać pacjentowi więcej rehabilitacji, lepiej dopasowanej do jego potrzeb i możliwości - podsumowuje dr hab. Mariusz Drużbicki.

©

Z pasji do radia pan Grzegorz stworzył życiowe dzieło. W Kolbuszowej powstaje Muzeum Radia

Marcin Żminkowski
marcin.zminkowski@polskapress.pl

Grzegorz Urban przez ponad 40 lat zbierał odbiorniki, mikrofony, dokumenty i pamiątki związane z historią radiofonii. Dziś jego kolekcja staje się fundamentem wyjątkowego przedsięwzięcia.

Zanim pojawiły się smartfony, Internet i media społecznościowe, to radio było oknem na świat. Dla Grzegorza Urbana z Kolbuszowej stało się czymś więcej - życiową pasją, która po latach zaowocowała stworzeniem niezwyklej kolekcji oraz projektem prywatnego Muzeum Radia.

Historia tej fascynacji zaczęła się już w dzieciństwie. Jak wspomina kolekcjoner, radio towarzyszyło mu od najmłodszych lat - od porannej gimnastyki emitowanej w Programie Pierwszym Polskiego Radia, przez audycje Rozgłośni Harcerskiej, aż po kultową Trójkę. Z biegiem czasu zwykłe słuchanie przerodziło się w zainteresowanie historią radiofonii, a następnie w systematyczne kolekcjonowanie związanych z nią eksponatów. Przez ponad

cztery dekady Grzegorz Urban zgromadził imponujący zbiór odbiorników radiowych, mikrofonów, sprzętu studyjnego, dokumentów oraz specjalistycznej literatury. Dziś kolekcja uznawana jest za jedną z najbardziej interesujących tego typu w Polsce, a być może także w Europie.

Nowym domem dla tych zbiorów będzie powstające w Kolbuszowej Muzeum Radia. Obiekt, budowany z prywatnych środków właściciela kolekcji, powstaje w pobliżu miejscowego skansenu. Budynek będzie liczył około tysiąc metrów kwadratowych powierzchni, z czego sześćset metrów zajmą ekspozycje.

To jednak nie będzie zwykłe muzeum techniki. Zwiedzający mają odbyć podróż przez historię radia i jego wpływ na codzienne życie kolejnych pokoleń. W planach jest także klimatyczna kawiarenka „Pod Radiofonem”, stylizowana na przedwojenne lokale, gdzie będzie można napić się kawy i przejrzeć prasę z okresu międzywojennego. Nie jest wykluczone, że powstanie także stylizowane studio nagrania.

- Pierwotnie muzeum miało zostać otwarte z okazji stulecia Polskiego Radia. Plany pokrzyżowały jednak pandemia oraz wojna w Ukrainie, które wpłynęły na tempo realizacji inwestycji. Obecnie zakłada się, że pierwszych gości placówka przyjmie w 2027 roku - mówi Urban.

Przedsmak tego, co będzie można zobaczyć w Kolbuszowej, dostępny jest już dziś w Muzeum Historii Regionalnej

- Pałacyku Oborskich w Mielcu. To właśnie tam prezentowana jest wystawa „Kiedy świat przemówił. Historia radia”, po raz pierwszy udostępniająca publiczności część prywatnych zbiorów Grzegorza Urbana.

- Jestem miło zaskoczony frekwencją, myślałem, że historia to dziedzina mało popularna - mówił podczas otwarcia wystawy kolekcjoner.

Jak podkreślał, szczególnym wspomnieniem pozostaje dla

niego wizyta w paryskim muzeum historii radia i telewizji w 1994 roku. To doświadczenie wywarło na nim ogromne wrażenie i stało się jedną z inspiracji do stworzenia własnej placówki.

- Co dzisiaj stwierdziłem? Zrobiliśmy coś lepszego! - mówił z dumą podczas inauguracji mieleckiej ekspozycji.

Wystawa prezentuje nie tylko historyczne odbiorniki radiowe. Zwiedzający mogą zobaczyć również materiały multimedialne oraz zapoznać się z bogatą narracją pokazującą rozwój radiofonii na przestrzeni ostatniego stulecia.

Ekspozycja ma także symboliczny wymiar. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił bowiem rok 2026 Rokiem Polskiego Radia, podkreślając znaczenie medium, które przez dekady kształtowało kulturę, informowało i łączyło ludzi.

Muzeum Radia w Kolbuszowej ma szansę stać się jednym z najbardziej oryginalnych punktów na mapie Podkarpacia. Miejscem, gdzie historia techniki spotka się z historią ludzi, a głosy zapisane przed laty ponownie przemówią do kolejnych pokoleń. ©



FOT. MAT. PRASOWE

Docelowe miejsce prezentacji kolekcji Grzegorza Urbana w Kolbuszowej. Budynek powstającego muzeum budowany jest na wzór przedwojennego obiektu radiowego w Raszynie

Bieg Sokoła w niedzielę

tor
Patronat Nowiny, nowiny24.pl

250 osób weźmie udział w XVII Biegu Sokoła w Sołkowie Młp. Bieg główny zostanie rozegrany się na dystansie 10 kilometrów. Start - Rynek godz. 10.

Organizatorzy przygotowali nową trasę biegu na 10 km, która poprowadzi uczestników przez malownicze tereny gminy Sołkowie Małopolski. Odbędą się także dodatkowe biegi; na dystansach 1 i 2 km rywalizować będą dzieci i młodzież, a dla mniej zaawansowanych dorosłych przygotowano trasę długości 5 km.

Gościem specjalnym będzie Robert Korzeniowski, czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata w chodzie sportowym, który poprowadzi rozgrzewkę przed startem biegu głównego. Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie.

Program XVII Biegu Sokoła: godz. 9 - Rynek - rozgrzewka z Robertem Korzeniowskim, 9:20 - uroczyste otwarcie, 9:30 - start biegu na 1 km i 2 km, 10 - start biegu na 5 km oraz biegu głównego (10 km), 11:30 - dekoracja.

Woda w basenach już się grzeje. W sobotę otwarcie letniego sezonu w Rzeszowie

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Pogoda nie za bardzo rozpieszcza, ale mimo to w Rzeszowie od soboty otwarte będą miejskie baseny i kąpielisko.

Przygotowania do otwarcia są praktycznie skończone. Basenowe niecki napełniono wodą. Krzysztof Biskup, kierownik zespołu obiektów sportowych Rzeszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zaznacza, że przygotowania do nowego sezonu zaczynają się praktycznie w momencie, gdy kończy się poprzedni.

Woda z rzeszowskich basenów otwartych nie jest spuszczana do samego dna na jesień i zimę. Upuszczana jest w ok. jednej czwartej. - Gdybyśmy wypuścili całą wodę, mrozy mogłyby naruszyć niecki - tłumaczy Krzysztof Biskup.

Całą wodę wypuszcza się dopiero w maju. Wtedy zaczyna się najbardziej „brudna” praca. - Trzeba z całego roku tę wodę spuścić i usunąć ten cały



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Basen ROSiR jest gotowy na otwarcie - zapewnia Krzysztof Biskup, kierownik w Rzeszowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji

szlam, który przez ten rok się zbierał. Wszystko zmyć i wyczyścić - opisuje Krzysztof Biskup.

Po umyciu powłoka niecki zabezpieczana jest przed glonami, a instalacja wypłukiwana. Do tego procesu uży-

wana jest woda z basenu krytego ROSiR-u, który jest nieczynny od końca maja.

Woda lała się dwa dni

Tak przygotowana niecka jest gotowa na nalanie świeżej wody. Na rzeszowskie baseny

trzeba było wylać 3000 metrów sześciennych. Największy basen napełniał się dwa dni.

Następnie trzeba wodę uzdatnić. - To też nie jest proste. Musimy uzyskać odpowiednie pH oraz przechlorować wodę. Później musi ona zo-

stać przebadana w laboratorium - relacjonuje pracownik ROSiR-u.

Wszystko więc już gotowe na gości. Woda czeka i się grzeje. Ponieważ pogoda nie ułatwia zadania, do jej podgrzewania wykorzystywana jest instalacja solarna.

Podczas tego sezonu na odwiedzających czekają także inne atrakcje. Będzie np. aqua aerobik. W poprzednie wakacje cieszył się on sporym zainteresowaniem, więc w tym roku będzie więcej okazji, aby się poruszać. Będą też pokazy bezpieczeństwa, a co dwa tygodnie wodny tor przeszkód. - Staramy się zaszerwować jak najwięcej atrakcji dla naszych gości - zapewnia Krzysztof Biskup. - Mijemy nadzieję, że tych upalnych dni będzie sporo.

Cena biletu normalnego w tym roku to 30 zł (od godz. 9 do godz. 19) lub 22 zł (od godz. 17 do godz. 19). Ulgowy w pierwszej opcji kosztuje 20 zł, a w drugiej 14 zł. Posiadacze Rzeszowskiej Karty Rodziny zapłacą za bilet normalny 15 zł, a za ulgowy 10 zł. Z darmo-

wego wejścia raz w sezonie, zarówno na baseny, jak i miejskie kąpielisko, mogą skorzystać ci, którzy zadbałi o wyrobienie Rzeszowskiej Karty Mieszkańca. Dzieci do trzeciego roku życia mogą korzystać z basenów za darmo. Za wypożyczenie leżaka trzeba zapłacić 12 zł (kara za jego uszkodzenie to 250 zł).

Władze ROSiR-u nie wykluczają, że baseny mogą być czynne dłużej. Wszystko zależy od pogody.

Mały lifting przeszło też miejskie kąpielisko, czyli Żwirownia. Jak co roku przywieziono nowy piasek, odnowiony zostanie hangar i pomost. Sezon na Żwirowni również ruszy w sobotę.

Boguchwała będzie mieć nowy basen

Na otwarcie nowego basenu czekają mieszkańcy Boguchwały. Jak informuje burmistrz Wiesław Kąkol, trwają już ostatnie odbiory, a w w basenie jest woda. Otwarcie nowej atrakcji przewidziane jest na 27 czerwca. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

0011531003

WIBOR zostaje do 2036 roku. Od 2027 roku nowe kredyty tylko z POLSTR

GPW Benchmark oraz Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziły, że proces wygaszania WIBOR-u będzie przebiegał znacznie wolniej, niż pierwotnie zakładano. Kluczowy wskaźnik referencyjny pozostanie w użyciu do końca 2036 roku, a jego publikacja zostanie zakończona 1 stycznia 2037 roku. Jednocześnie od początku 2027 roku wszystkie nowe umowy kredytowe i finansowe będą mogły być oparte wyłącznie na nowym wskaźniku POLSTR.

Decyzja oznacza zmianę wcześniejszych założeń reformy, zgodnie z którymi WIBOR miał zostać zastąpiony już od początku 2028 roku. Jak podkreśla prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek, sam proces wygaszania wskaźnika nie jest zaskoczeniem, ponieważ od lat był wpisany w mapę drogową reformy rynku finansowego. - To nie jest żadne zaskoczenie, ponieważ ten proces był przewidziany w mapie drogowej reformy wskaźników referencyjnych. To, co mogło być pewnym zaskoczeniem, ale myślę, że pozytywnym, to wydłużenie terminu, w którym WIBOR jeszcze będzie

z nami funkcjonował - mówi dr Tadeusz Białek. Wydłużenie okresu przejściowego ma umożliwić spokojne przeprowadzenie konwersji ogromnej liczby umów i instrumentów finansowych opartych na WIBOR-ze. Według szacunków ich łączna wartość sięga od pięciu do nawet dziesięciu bilionów złotych. Z przeprowadzonych analiz wynikało, że większość takich umów może wygasnąć naturalnie w ciągu około dziesięciu lat, bez konieczności masowej ingerencji ustawowej.

POLSTR przejmuje rynek

Choć WIBOR pozostanie obecny jeszcze przez dekadę, rynek finansowy już przygotowuje się do przejścia na POLSTR. Banki, firmy leasingowe i faktoringowe stopniowo będą wprowadzać do oferty produkty oparte na tym nowym wskaźniku. - Klienci banków nadal będą mogli korzystać z umów, w których stosowany jest WIBOR, ale od stycznia 2027 roku w nowych umowach będzie występował wyłącznie wskaźnik POLSTR - podkreśla prezes ZBP. Do końca 2026 roku trwa okres przejściowy, w którym możliwe jest równoległe



Prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek

stosowanie obu wskaźników. Od początku 2027 roku nowe kredyty hipoteczne, pożyczki czy instrumenty finansowe będą mogły być oferowane, co do zasady, wyłącznie w oparciu o POLSTR. Prezes ZBP podkreśla, że zmiana nie oznacza jednak konieczności podejmowania działań przez obecnych kre-

dytobiorców. Dotychczasowe umowy pozostaną w mocy, a WIBOR będzie dla nich publikowany aż do końca 2036 roku. Klienci zainteresowani wcześniejszym przejściem na nowy wskaźnik będą mogli wystąpić do banku o dobrowolną konwersję. Według ekspertów po ustabilizowaniu się stóp procen-

towych POLSTR może być nieznacznie niższy od WIBOR-u, choć oba wskaźniki pozostaną silnie powiązane z poziomem stóp referencyjnych Narodowego Banku Polskiego.

Reforma w kluczowym momencie

POLSTR funkcjonuje już na rynku, choć w ograniczonej formie. W 2025 roku został wykorzystany m.in. przy emisji obligacji skarbowych o zmiennym oprocentowaniu oraz w kalkulacji wybranych indeksów giełdowych. Warto także przypomnieć, że w marcu ubiegłego roku Komitet Sterujący Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych wskazał POLSTR jako docelowy zamiennik dla WIBOR-u i WIBID-u. Jak podkreśla dr Tadeusz Białek, reforma weszła obecnie w najważniejszy etap. - Świadomość w środowisku co do tych zmian i ich nieuchronności jest powszechna. Reforma trwa już cztery lata. Teraz wkroczyliśmy w kluczowy moment, gdzie nastąpiło tzw. zdarzenie regulacyjne, czyli pojawił się komunikat GPW Benchmark, który rozpoczął uporządkowaną

likwidację starego wskaźnika. W zasadzie wszystko idzie zgodnie z planem - ocenia prezes ZBP. Choć proces został opóźniony po rezygnacji z wcześniej rozważanego wskaźnika WIRON, sektor finansowy nie ma już wątpliwości, że to właśnie POLSTR stanie się podstawowym wskaźnikiem referencyjnym na polskim rynku finansowym. Zdaniem prezesa ZBP zasadniczą część reformy powinna zakończyć się w ciągu najbliższych kilku lat, mimo że sam WIBOR pozostanie w użyciu dla historycznych umów jeszcze przez dekadę. - To, że WIBOR będzie funkcjonował do 2037 roku, nie oznacza, że tyle będzie trwał proces samej reformy. Proces reformy, czyli wykonanie wszystkich niezbędnych działań, powinien zamknąć się w ciągu pięciu lat - podsumowuje dr Tadeusz Białek.

Oficjalne informacje na temat wskaźników referencyjnych znajdują się na stronie GPW Benchmark, który jest ich administratorem działającym na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego pod adresem www.gpwbenchmark.pl

Policjanci zatrzymali złodzieja i odzyskali skradzioną hulajnogę

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Skradziona hulajnoga elektryczna o wartości 2 tysięcy złotych wróciła do właścicielki. Policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę kradzieży, którym okazał się 34-letni mieszkaniec Tarnobrzega.

Początkiem czerwca do komendy w Tarnobrzegu zgłosiła się kobieta, informując o kradzieży hulajnogi elektrycznej o wartości 2000 zł. Policjanci zabezpieczyli m.in. zapis monitoringu, który obejmował miejsce zdarzenia i okazał się kluczowy do wyjaśnienia tej sprawy. Początkiem tego tygodnia policjanci z wydziału prewencji, podczas patrolowania miasta zwrócili uwagę na męż-

czynną, który na widok radiowozu próbował ukryć się za kontenerem na odpady. Miał przy sobie hulajnogę elektryczną przypominającą tę, która została skradziona. Policjanci skojarzyli mężczyznę z prowadzoną sprawą. Analiza materiału dowodowego oraz porównanie jego wizerunku z nagraniami monitoringu wykazały, że jest to osoba podejrzewana o dokonanie kradzieży. 34-latek został zatrzymany. Dalsze czynności procesowe i zgromadzony materiał dowodowy potwierdziły, że to właśnie on dokonał kradzieży hulajnogi. Ustalono również, że mężczyzna był już wcześniej notowany za podobne przestępstwa przeciwko mieniu. 34-latek usłyszał zarzut kradzieży.



FOT. KMP W TARNOBRZEGU

Za popełnione przestępstwo 34-latkowi grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności

Zarzuty dla kierowcy BMW i organizatora imprezy

opr. MT
m.trzyna@nowiny24.pl

Prokurator skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom w związku ze zdarzeniem, do którego doszło podczas „King of Poland – Drag Race Cup” na lotnisku w Krośnie.

Oskarżonymi są organizator imprezy Michał R. oraz kierowca BMW Patryk Z.

Michał R. odpowie m.in. za umyślne spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób poprzez niedopełnienie obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom.

W wyniku zdarzenia 19 osób zostało rannych, w tym jedna doznała obrażeń „realnie zagrażających życiu”. Prokuratura zarzuca mu również zorganizowanie imprezy masowej bez wymaganego zezwolenia i z naruszeniem przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że organizator nie zapewnił warunków bezpieczeństwa wymaganych przy tego typu przedsięwzięciach - poinformowała w komunikacie rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie Marta Kolendowska-Matejczuk.

Wobec oskarżonego stosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia dwa



FOT. KW PSP RZESZÓW

Podczas ubiegłorocznego „King of Poland – Drag Race Cup” na lotnisku w Krośnie kierowca BMW uderzył w tłum kibiców

razy w tygodniu, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i świadkami, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w wysokości 100 tys. zł. Michał R. ma też zakaz prowadzenia działalności związanej z organizacją wyścigów samochodowych.

Patryk Z., kierowca BMW, który uderzył w tłum kibiców, został oskarżony o nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób. Według prokuratury naruszył zasady ostrożności zarówno przed rozpoczęciem wyścigu na 1 milę, jak i w jego trak-

cie. - Z opinii biegłych wynika, że podjęte przez kierowcę działania stworzyły realne zagrożenie dla osób znajdujących się w strefie kibiców - przekazała rzeczniczka.

Grozi za to do trzech lat pozbawienia wolności. Wobec Patryka Z. zastosowano dozór po-

Podstawą aktu oskarżenia były zeznania ponad stu świadków, dokumentacja medyczna oraz opinie biegłych wielu specjalności.

licji z obowiązkiem stawienia trzy razy w tygodniu, zakaz opuszczania kraju, poręczenie majątkowe w wysokości 100 tys. zł oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B.

Podstawą aktu oskarżenia były zeznania ponad stu świadków, dokumentacja medyczna oraz opinie biegłych wielu specjalności. Prokurator dokonał również zabezpieczenia majątkowego na łączną kwotę 322 tys. zł na poczet ewentualnych środków kompensacyjnych i kosztów postępowania.

(AL/PAP)

Pierwsze koszenie nowej murawy w Przeworsku. Stadion coraz bliżej otwarcia

opr. Koch
k.oronowicz@nowiny24.pl

Modernizacja Stadionu Miejskiego w Przeworsku wkracza w końcową fazę. Jednym z wyczekiwanych momentów było pierwsze koszenie nowej murawy.

Zdjęciami z prac pochwaliли się przedstawiciele przeworskiego MOSiR-u, podkreślając, że murawa z każdym dniem prezentuje się coraz lepiej i coraz bardziej przypomina boisko gotowe do sportowej rywalizacji.

To kolejny ważny etap prac przy modernizacji Stadionu Miejskiego w Przeworsku. Przed nami ostatnia prosta prac wykończeniowych, ale już dziś widać efekty ogromnego zaangażowania wszystkich osób uczestniczących w tej inwestycji - przekazali



FOT. MOSIR PRZEWORSK

Murawa prezentuje się coraz lepiej i coraz bardziej przypomina boisko gotowe do sportowej rywalizacji

przedstawiciele przeworskiego ośrodka.

Prace postępują jednak nie tylko na płycie boiska. Wokół stadionu prowadzone są roboty związane z zagospodarowa-

niem terenu. Przygotowywana jest infrastruktura pod nowe trybuny, a teren od strony parku stopniowo nabiera docelowego wyglądu. Montowane jest wewnętrzne ogrodzenie boiska.

Znaczące zmiany zaszły także w budynku klubowo-socjalnym. Trwają tam prace wykończeniowe obejmujące m.in. malowanie, montaż sufitów podwieszanych oraz wyposażanie szatni i pomieszczeń sanitarnych. Jednym z najbardziej interesujących elementów całej inwestycji będzie strefa „MOSiR Relaks”. Powstaje tam przestrzeń przeznaczona do regeneracji i odnowy biologicznej. Znajdą się w niej sauna, jacuzzi, urządzenie do krioterapii oraz strefa wypoczynku dla sportowców i mieszkańców. Jeśli prace będą przebiegać zgodnie z harmonogramem, już wkrótce mieszkańcy Przeworska będą mogli korzystać z nowoczesnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego, który ma stać się jednym z najciekawszych tego typu obiektów w regionie.

0011536027

Zawiadamiamy, że dnia 31 maja 2026 r. zmarła

śtp Eleonora Kocur

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 15 czerwca 2026 r. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Zgłobniu. Pogrzebiona w smutku Rodzina

REKLAMA 0011532217

MPGK RZESZÓW

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych MPGK Rzeszów Sp. z o.o. 35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

17-latkowie mogą już zdobyć prawo jazdy i usiąść za kierownicą samochodu

Wojciech Tatała
wojciech.tatara@polskapress.pl

Przepisy, umożliwiające zdobycie prawa jazdy kategorii B w wieku 17 lat, obowiązują od marca tego roku.

Przedstawiciele wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w regionie zgodnie twierdzą, że 17-latkowie za kierownicą nie odstają poziomem przygotowania od swoich starszych kolegów. - Osoby, które przystępują do egzaminu przed ukończeniem osiemnastego roku życia, są bardzo dobrze przygotowane i nie mają problemów z wykonywaniem zadań egzaminacyjnych. Młodzi kandydaci często interesują się motoryzacją od wielu lat, a część z nich ma już doświadczenie zdobyte podczas jazdy motorowerami. Zdarzały się też osoby, które jeszcze przed rozpoczęciem kursu zdawały eksternistycznie teorię, ponieważ zawałają na to przepisy, a teraz uzupełniają to egzaminami praktycznymi - mówi Robert



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Pierwsze miesiące funkcjonowania nowych zasad pokazują spore zainteresowanie młodzieży kursami i zapisami na egzaminy

Drozd, egzaminator nadzorujący WORD w Rzeszowie.

Podobne obserwacje płyną z Krosna. Janusz Czech, kierownik Wydziału Egzaminowania i Obsługi Klienta, przyznaje, że ostateczny wynik egzaminu zależy przede wszystkim od jakości szkolenia i indywidualnego przygotowania kursanta. - Nie widzimy spe-

cialnych różnic pomiędzy siedemnastolatkami a osiemnastolatkami. To kwestia tego, jak ktoś został przygotowany. Są grupy, gdzie powiedzmy, zdawalność wynosi 50 procent, a zdarza się tak jak dzisiaj, że jedna z grup zdała prawie na 100 procent. Trudno jest o jednoznaczną ocenę - podkreśla Janusz Czech.

Egzaminatorzy z Tarnobrzega i Przemyśla zwracają uwagę, że rok różnicy w wieku, nie wpływa istotnie na poziom umiejętności. W praktyce siedemnastolatkowie radzą sobie równie dobrze zarówno podczas egzaminów teoretycznych, jak i praktycznych.

Nowe przepisy wpłynęły na wzrost zainteresowania kur-

sami prawa jazdy. W Rzeszowie i Tarnobrzegu szkoły nauki jazdy odnotowały większą liczbę zgłoszeń, co przełożyło się na większe obciążenie instruktorów. W niektórych ośrodkach pojawił się problem z dostępnością terminów. W Krośnie i Przemyślu wzrost zainteresowania był zauważalny, choć nie osiągnął skali, której początkowo się spodziewano.

Ważnym zjawiskiem stała się zmiana strategii zdawania egzaminów. Wielu kandydatów, nie tylko siedemnastolatków, decyduje się najpierw zaliczyć część teoretyczną, a dopiero później rozpoczyna szkolenie praktyczne lub zapisuje się na egzamin z jazdy. Takie rozwiązanie pozwala ograniczyć stres i uniknąć dodatkowych kosztów związanych z ewentualnym niepowodzeniem na teorii.

Obowiązki młodego kierowcy

Warto pamiętać, że zdobyć prawo jazdy przed ukończe-

niem osiemnastego roku życia wiąże się z dodatkowymi obowiązkami. Przez pierwsze sześć miesięcy od uzyskania uprawnień lub do momentu osiągnięcia pełnoletności młody kierowca może prowadzić samochód wyłącznie pod opieką dorosłego pasażera. Opiekun musi mieć co najmniej 25 lat i mieć prawo jazdy kategorii B od minimum pięciu lat. Zarówno kierowcę, jak i opiekuna obowiązuje całkowita trzeźwość.

Siedemnastolatek nie może również wyjeżdżać samochodem poza granice Polski ani wykonywać pracy zarobkowej jako kierowca. Ograniczenia dotyczą także przewożenia niepełnoletnich pasażerów bez obecności uprawnionego opiekuna.

Dodatkowo młodzi kierowcy objęci są trzyletnim okresem próbnym, w trakcie którego obowiązuje ich limit 12 punktów karnych oraz zasada zerowej tolerancji dla alkoholu.

©©

Auta zaparkowane wzdłuż ulicy Miłej zagrażają bezpieczeństwu

Wojciech Tatała
wojciech.tatara@polskapress.pl

Mieszkańcy ul. Miłej na rzeszowskim osiedlu Drabnianka skarżą się, że wzdłuż ich ulicy zaparkowane na poboczu pojazdy zagrażają bezpieczeństwu kierowców i pieszych.

Miła to wąska, boczna ulica. Mimo to ruch na niej jest duży. Pół roku temu pojawił się kolejny problem, ponieważ mimo ozna-

kowania, iż jest to strefa zamieszkania, część kierowców zostawia swoje auta na poboczach, znacznie utrudniając ruch. - Od kilkunastu miesięcy pracownicy pobliskiej budowy zrobili sobie na naszej ulicy parking. Problem nawarstwił się jakieś pół roku temu. Gdy jechałem motocyklem, o włos nie zostałem potrącony przez pojazd, ponieważ na łuku był kłopot z rozminięciem się, bo zaparkowany był roboczy bus. Kiedy dzwoniśmy na policję, odsyłają nas

do straży miejskiej. Z kolei straż twierdzi, że nic nie może zrobić, bo administracja osiedla, gdzie trwa budowa, postawiła bezprawnie swoje znaki. To się w głowie, że nikt nie może nic z tym zrobić - skarży się czytelnik.

Okazuje się jednak, że interwencje mieszkańców przyniosły efekt, ponieważ we wtorek pojawili się strażnicy miejscy i nakazali usunięcie zaparkowanych wzdłuż ulicy Miłej pojazdów.

- Znamy ten kłopot i rzeczywiście mieliśmy zawiadomienia, jednak ze względu na oznakowanie administracji osiedla i ustalenia, czyj to teren, nasz interwencja była utrudniona. W związku z tym zwróciliśmy się do Miejskiego Zarządu Dróg o udostępnienie projektu organizacji ruchu i ustalenie własności terenu. Teraz mamy te dokumenty i od poniedziałku, 30 czerwca, prowadzimy kontrole pod kątem parkowania wzdłuż ulicy. Muszę jednak zaznaczyć, że nie tylko pracownicy budowy, ale również mieszkańcy parkują tam swoje pojazdy. Podczas jednej z ostatnich interwencji na osiem pojazdów, cztery należały do mieszkańców - opowiada Marek Kruk, zast. komendanta SM. ©©



FOT. WOJCIECH TATAŁA

Mieszkańcy powiesili kartki informujące o możliwości otrzymania mandatu za łamanie przepisów

Krótsza majówka i deszcz obniżyły frekwencję w Bieszczadach

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Ponad 58,5 tys. turystów weszło w maju na szlaki Bieszczadzkiego Parku Narodowego, czyli o ponad 4 tys. mniej niż rok wcześniej.

Z danych BdPN wynika, że w maju zarejestrowano 58 570 wejść na szlaki i ścieżki przyrodnicze. W analogicznym miesiącu 2025 r. było to 62 618 wejść, co oznacza spadek o niepełną 6,5 proc. Służby parku zaznaczają, że tegoroczny ruch w dużej mierze ukształtował układ kalendarza i przebieg długiego weekendu. W 2025 r. majówka trwała 4 dni i przyciągnęła 34 223 turystów. W tym roku - krótsza o jeden dzień - wygenerowała 22 918 wejść, co stanowiło niemal 40 proc. całego majowego ruchu. Największe natężenie odwiedzin przypadło na 2 maja, kiedy na szlaki wyruszyło 11 028 osób. Na frekwencję wpłynęła również pogoda. W pierwszej połowie miesiąca dominowały opady i niskie temperatury, w sumie odnotowano 15 deszczowych dni. Poprawa warunków nastąpiła dopiero po połowie maja.



FOT. ANDRZEJ GRUBA

Ruch w dużej mierze ukształtował układ kalendarza i przebieg długiego weekendu

Największym zainteresowaniem turystów cieszyły się tradycyjnie szlaki prowadzące do „Chatki Puchatka” na Połoninie Wetlińskiej. Najpopularniejszym punktem wejściowym była Przełęcz Wyżna, gdzie zarejestrowano 13 971 osób. Jak podkreśla BdPN, to efekt najkrótszego dojazdu do schronu. Drugie miejsce zajęło Wołosate - 12 900 wejść. Z tego 9 415 turystów wybrało niebieski szlak na Tarnicę, a 3 485 czerwony prowadzący w kierunku Hali-

cza. Trzecią pozycję utrzymała Przełęcz Wyżniańska z wynikiem 8 312 wejść, głównie na Połoninę Caryńską (5 307) oraz w masyw Rawek (3 363).

Dyrekcja BdPN ocenia majowe wyniki jako dobre, biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne i krótszy długi weekend. Podkreśla, że maj tradycyjnie otwiera intensywną część sezonu letniego, który w Bieszczadach rozpoczyna się już w drugiej połowie kwietnia.

(AL/PAP)

Największa inwestycja mostowa w regionie połączy wkrótce oba końce drogi

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Most na Sanie w Stalowej Woli połączy okolice ulic Chopina i Podkarpowej, w sąsiedztwie Centrum Handlowego Vivo!, z terenami po drugiej stronie rzeki.

Most jest częścią strategicznej inwestycji drogowej obejmującej budowę odcinka drogi wojewódzkiej nr 855. Jej celem jest usprawnienie komunikacji pomiędzy Stalową Wolą, gminą Radomyśl nad Sanem i północną częścią województwa, a także lepsze skomunikowanie regionu z planowaną trasą ekspresową S74.



Nowa przeprawa jest częścią strategicznej inwestycji drogowej obejmującej budowę nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 855

Most będzie prawdziwym rekordzistą. Jego długość to ok. 1760 metrów, co uczyni go najdłuższym w sieci dróg wo-

jewódzkich na Podkarpaciu. Konstrukcja poprowadzona jest nad rzekami San i Bukowa oraz terenami zalewowymi.

Powstają również wiadukty, ciągi pieszo-rowerowe, oświetlenie oraz nowa infrastruktura drogowa. Najbardziej spekta-

kularna część przedsięwzięcia znajduje się obecnie w rejonie ulicy Podkarpowej i ronda przy ulicy Chopina. To właśnie

tutaj będzie kończył się nowy odcinek drogi prowadzący od strony Brandwicy i Jastkowic. Z każdym tygodniem konstrukcja przybliża się do momentu, w którym oba odcinki zostaną fizycznie połączone.

Nowy most jest również największym przedsięwzięciem Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wartość kontraktu przekracza 377 mln zł, a całe zadanie wraz z budową drogi wojewódzkiej to koszt liczony w setkach milionów złotych. Inwestycja została dofinansowana z programu „Mosty dla Regionów” oraz budżetu województwa podkarpackiego.

© P

FOT. FB STALOWA WOLA - RAFAŁ BIENKOWSKI

Już w poniedziałek zapraszamy do Rzeszowa na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

Akcja specjalna
Forum „Energia z Polski - Local First”

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie odbędzie się pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych

Polska stoi u progu inwestycyjnego skoku o niespotykanej dotąd skali. Szacuje się, że w ciągu najbliższej dekady na transformację energetyczną oraz modernizację armii wydamy miliardy złotych. W najbliższych latach miliardy złotych zostaną przeznaczone na rozwój nowoczesnej energetyki, infrastruktury przesy-

łowej oraz wzmacnianie bezpieczeństwa państwa. Najważniejsze dziś pytanie brzmi: jaki udział w tych przedsięwzięciach przypadnie polskim przedsiębiorstwom?

Dlaczego „Local First” może zdecydować o przyszłości polskiego przemysłu?

Hasło to nie jest jedynie pustym sloganem, ale priorytetem obecnej administracji rządowej.

Przy Ministerstwie Aktywów Państwowych powołano specjalny zespół ds. udziału komponentu krajowego w kluczowych inwestycjach. Odpowiedzi padną podczas Forum Dostawców Przemysłu Ener-

getycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First”. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli największych inwestorów, zamawiających, producentów, dostawców technologii, instytucji finansowych oraz administracji publicznej.

Honorowy patronat nad Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego objęły Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Obrony Narodowej i wojewoda podkarpacki. Partnerami medialnymi wydarzenia są TVP, Polskie Radio oraz Polska Agencja Prasowa. W wydarzeniu weźmie udział minister Wojciech Balczun, a planowany jest także udział wicepremiera i ministra obrony narodowej Wła-

dysława Kosiniaka-Kamysza, ministra klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz ministra energii Miłosza Motyki.

Od rozmów do kontraktów

Forum daje możliwość bezpośrednich spotkań pomiędzy dostawcami a podmiotami odpowiedzialnymi za realizację strategicznych inwestycji. Dla wielu przedsiębiorstw może to być początek nowych relacji biznesowych.

Forum odbędzie się 15 czerwca na Uniwersytecie Rzeszowskim, który jest Partnerem Regionalnym wydarzenia.

Więcej na www.energiazpolski.pl

© P



Forum w Rzeszowie odbędzie się 15 czerwca na Uniwersytecie Rzeszowskim

FOT. K. KAPICA

REKLAMA

Q604960216A



Organizator:

POLSKA PRESS GRUPA

Partnerzy Regionalni:

Uniwersytet Rzeszowski



Elektromontaż Rzeszów SA

Patronat Honorowy:



Patroni Medialni:



Partnerzy Wspierający:



Partnerzy Współpracujący:



Coraz więcej wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych. Nie znamy przepisów?

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

Stały się wygodnym środkiem transportu, ale wraz ze wzrostem mody na te pojazdy, gwałtownie rośnie liczba zdarzeń drogowych z ich udziałem.

Początkiem czerwca w Starej Wsi (powiat brzozowski) kierujący hulajnogą 14-latek przewrócił się na drodze, doznał obrażeń i został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie. Niedawno w Więckowicach (powiat jarosławski) 13-letni chłopiec przewoził na hulajnodzie rówieśniczkę. Stracił panowanie nad pojazdem i oboje upadli na jezdnię. W Ropczycach kobieta przewróciła się podczas jazdy hulajnogą. Okazało się, że była pijana, miała 1,8 promila alkoholu.

Wzrost liczby wypadków

Z roku na rok rośnie liczba wypadków z udziałem kierujących hulajnogami elektrycznymi. W 2024 roku na Podkarpaciu doszło do 6 takich wypadków, w 2025 roku do 15, a od początku 2026 roku odnotowano już 23 wypadki z udziałem kierujących hulajnogą elektryczną. W tym roku w tych zdarzeniach rannych zostało 20 osób, na szczęście nikt nie zginął. Ponadto w 2026

roku policjanci odnotowali 40 kolizji drogowych, gdzie w 2025 roku było ich 25. - Podkarpaccy policjanci prowadzą działania prewencyjne, a także kontrolne, mające na celu ograniczenie liczby zdarzeń z udziałem osób kierujących hulajnogami. Policjanci profilaktycy regularnie realizują akcje edukacyjne, głównie w szkołach wśród dzieci i młodzieży, przypominając o obowiązujących przepisach i zasadach bezpiecznego korzystania z hulajnogi - mówi nadkomisarz Piotr Wojtunik, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Od początku roku policja odnotowała 350 wykroczeń popełnionych przez jeżdżących hulajnogami elektrycznymi. - Najczęstsze przewinienia to: przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych, przewożenie pasażera na hulajnodzie, korzystanie z jezdni niezgodnie z obowiązującymi przepisami, a także kierowanie hulajnogą pod wpływem alkoholu - wylicza nadkomisarz Piotr Wojtunik.

Policja kładzie duży nacisk na prewencję. - Głównym celem realizowanych działań jest poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, a przede wszystkim budowanie świadomości, że używanie hulajnogi elektrycznej jako środka transportu, wiąże się z odpowiedzialnością i obowiązkiem przestrzegania



Hulajnogi elektryczne w ostatnich latach zyskały bardzo na popularności

przepisów ruchu drogowego - podkreśla rzecznik KWP.

Do 16. roku życia - w kasku

W celu poprawy bezpieczeństwa, w tym roku nastąpiły ważne zmiany w prawie. Od 3 marca najważniejsza zmiana dotyczy wieku użytkowników, który został podniesiony z 11 do 13 lat. Kierujący hulajnogą musi mieć kartę rowerową (osoby niepełnoletnie) lub prawo jazdy. Dzieci do 13. roku życia mogą jeździć hulajnogą elektryczną, ale tylko i wyłącznie na terenie prywatnym lub zamkniętym np. na podwórku

czy posesji. Nie mogą poruszać się w ruchu drogowym. Wyjątek stanowi kierowanie w strefie zamieszkania, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Od 3 czerwca br. dzieci i młodzież do 16. roku życia mają bezwzględny nakaz jeżdżenia w kasku. Osoby mające więcej niż 16 lat nie muszą korzystać z kasku, jednak ze względów bezpieczeństwa eksperci i policja rekomendują używanie ich każdemu.

Nie mogą jeździć, gdzie chcą

Użytkownicy hulajnóg elektrycznych powinni korzystać

z wyznaczonych ścieżek rowerowych. W przypadku ich braku, można poruszać się jezdnią, ale tylko na drogach o ograniczeniu prędkości do 30 km/h. Nie wolno jeździć drogami ekspresowymi i autostradami. Jazda hulajnogą elektryczną po chodnikach jest dozwolona tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy nie ma ścieżki rowerowej ani drogi z ograniczeniem do 30 km/h, ale z zachowaniem szczególnej ostrożności i dostosowaniem prędkości do ruchu pieszego (około 5 km/h). Kierujący hulajnogą muszą ustępować pierwszeństwa pieszym.

Maksymalna prędkość hulajnogi elektrycznej na drodze wynosi 20 km/h. Jeżeli ktoś ją przekracza, to łamie przepisy.

Hulajnoga elektryczna musi być wyposażona w światła przednie i tylne, odbłaski, dzwonek oraz hamulec. Przepisy nie wymagają np. kierunkowskazów czy lusterek, ale ich zamontowanie zwiększa bezpieczeństwo, zwłaszcza w ruchu miejskim.

Podczas jazdy zabronione jest korzystanie z telefonu, przewożenie innych osób, zwierząt ani ładunków, ciągnięcie lub holowanie innych pojazdów, a także czepianie się innych pojazdów oraz przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych (należy zejść z hulajnogi i przeprowadzić ją przez przejście).

Hulajnogi elektryczne powinny być parkowane w sposób nieutrudniający ruchu pieszym i innym uczestnikom ruchu. Hulajnoga powinna być ustawiona równolegle jak najbliższe zewnętrznej krawędzi chodnika, najbardziej oddalonej od jezdni. Szerokość chodnika pozostawionego dla ruchu pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m.

Muszą uważać wszyscy, którzy nie wylewają za kołnierz. Prowadzenie hulajnogi elektrycznej pod wpływem alkoholu jest zabronione i podlega takim samym karom, jak w przypadku rowerzystów. ©P

Dom Świętej Matki Teresy z Kalkuty w Tarnobrzegu pilnie potrzebuje nowej windy

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Placówka, która każdego dnia zapewnia opiekę osobom starszym, niepełnosprawnym i przewlekle chorym, pilnie potrzebuje nowej windy.

Placówka od lat jest miejscem, które dla wielu stało się jedynym domem. To tutaj jedzą wspólne posiłki, uczestniczą w terapii zajęciowej, rehabilitacji oraz spotykają się z innymi mieszkańcami.

Winda to nie luksus, lecz konieczność

Niestety, codzienne funkcjonowanie placówki coraz częściej paraliżują awarie wysłużonej platformy dla osób niepełnosprawnych. Urządzenie jest



Dyrekcja, pracownicy i pensjonariusze placówki w nagranej piosence apelują o wsparcie

mocno wyeksploatowane i niemal bez przerwy wymaga napraw. Każda kolejna awaria oznacza ogromne problemy dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz mieszkańców leżących. W praktyce zostają oni uwięzieni na swoich

piętrach, bez możliwości samodzielnego przemieszczania się po budynku. - Dla naszych podopiecznych winda to nie luksus, lecz konieczność - podkreślają przedstawiciele placówki.

Problem pogłębia fakt, że do starego modelu coraz trud-

niej zdobyć części zamienne. Pracownicy nie ukrywają, że każda kolejna awaria wywołuje ogromny stres zarówno u mieszkańców, jak i personelu.

Dodatkowo serwisant obsługujący urządzenie ostrzega, że obecna platforma może całko-

wicie przestać działać w każdej chwili.

Dlatego jedynym trwałym rozwiązaniem jest budowa nowej windy. Projekt zakłada wykonanie zewnętrznego szybu oraz montaż nowoczesnej windy przystosowanej do przewozu osób na wózkach inwalidzkich. Koszt jest jednak bardzo wysoki. Dzięki wsparciu darczyńców oraz pozyskaniu dofinansowania udało się już zgromadzić ponad połowę potrzebnej kwoty.

Sytuacja jest o tyle trudna, że Dom im. Świętej Matki Teresy z Kalkuty nie jest placówką komercyjną. Utrzymuje się wyłącznie z opłat wnoszonych przez mieszkańców. Nie korzysta ze wsparcia NFZ, samorządów ani innych instytucji publicznych. Po pokryciu kosztów wynagrodzeń pracowników, wyżywienia podopiecznych oraz utrzymania budynku praktycznie nie pozostają pieniądze na realizację tak dużej inwestycji.

Dlatego społeczność domu postanowiła sięgnąć po niety-

pową formę promocji zbiórki. Dyrekcja i pracownicy nagrali teledysk, który ma zwrócić uwagę na trudną sytuację placówki i zachęcić do wsparcia akcji. Jak podkreślają organizatorzy zbiórki, nowa winda oznacza znacznie więcej niż tylko urządzenie techniczne. To możliwość samodzielnego przemieszczania się po budynku, udziału we wspólnych posiłkach, terapii i rehabilitacji. To także szansa na kontakt z innymi ludźmi, wyjście do ogrodu, zobaczenie słońca i zachowanie poczucia godności.

- Z całego serca dziękujemy za każdą okazaną życzliwość i pomoc. Wierzymy, że wspólnie uda się zrealizować tę niezwykle ważną inwestycję dla naszych podopiecznych - podsumowują przedstawiciele placówki.

Na koncie zbiórki jest teraz 3325 złotych, a potrzeba 100 tysięcy złotych. Pieniądze można wpłacać przez stronę zrzutka.pl (Nowa Winda) ©P

KRÓTKO

TORUŃ

Ruszył proces
Wenezuelczyka

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu ruszył proces Wenezuelczyka Yomeykerta S. oskarżonego o dokonanie w 2025 r. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem doktorantki UMK Klaudii K. w Parku Glazja.

Do zdarzenia doszło 12 czerwca 2025 r. około godziny 1.10. Z ustaleń śledztwa wynika, że obecnie 20-letni obywatel Wenezueli Yomeykert S. zamordował 24-letnią Klaudię K.

Rzeczniczka prasowa toruńskiej prokuratury Izabela

Oliver poinformowała przed startem procesu, że zebrany materiał dowodowy uzasadnił przedstawienie Yomeykertowi S. zarzutu popełnienia m.in. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Yomeykert S. odmówił ustosunkowania się do przedstawionych zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Mężczyźnie grozi dożywocie. Sąd wyłączył jawność postępowania.

OPOLE LUBELSKIE

Wyrok ws. wypadku

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał wczoraj dwóch kierowców za spowodowanie wypadku w 2023 r. w Chodlu, w którym zginęły trzy starsze kobiety. Na trzy lata więzienia został skazany 26-latek, który przekroczył znacznie prędkość. Zaś wiozący pasażerki usłyszał wyrok roku więzienia w zawieszeniu. Do wypadku doszło w sierpniu 2023 r. na ob-

wodnicy Chodla (pow. opolski). 77-letni wówczas kierowca Opla Adam W., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, na skrzyżowaniu zderzył się z BMW, które prowadził 23-letni Damian S. Na miejscu zginęły trzy pasażerki z Opla - w wieku 72-75 lat - siedzące na tylnej kanapie. Czwarta pasażerka doznała obrażeń powyżej siedmiu dni.

PRZELOT F-35

Dzisiaj piloci polskich sił powietrznych wykonają uroczyste przeloty myśliwcami F-35 nad Gdańskiem, Warszawą i Krakowem w ramach „rajdu” po kraju pod nazwą „Powitanie z Polską”. Pierwszym miastem, nad którym odbędzie się przelot, będzie Gdańsk – około godz. 9.45. Następnie, około 10.10 samoloty pojawią się nad Warszawą. Trasę zakończy przelot nad Krakowem – około 10.35. Godziny mogą ulec zmianie.

Premier ostrzega: Ksenofobia
zawsze prowadzi do katastrofy

Dorota Kowalska
Warszawa

Na ludzkich lękach i strachu bardzo łatwo zbić polityczny kapitał. Zwłaszcza teraz, w przeddzień kampanii wyborczej. Politycy doskonale to wiedzą. Ale, jak pokazuje historia, nastawianie ludzi przeciwko sobie, piętnowanie, nigdy nie kończą się dobrze.

To było mocne przemówienie. Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegł przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej. Kryzys w relacjach polsko-ukraińskich tylko tę falę wzmacnia. – Z pojedynczych incydentów i wyzysk zaczyna robić się fala, która jest niebezpieczna z punktu widzenia istoty Rzeczypospolitej – powiedział Tusk. Zaznaczył przy tym, że na sali sejmowej oraz w mediach padają słowa, które upokarzają przyzwoitych obywateli.

Premier odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi kwestionujących obecność osób o ukraińskich korzeniach w polskim rządzie. Nawiązał do nienawiści kierowanej wcześniej wobec Żydów i Niemców. Przywołał sytuację z ostatnich 150 lat w Europie, wskazując, że polityczne polowania na ludzi o innym pochodzeniu wielokrotnie kończyły się katastrofą dziejową, taką jak II wojna światowa.

– Mówię tu o słowach „jak człowiek o pochodzeniu ukraińskim jest ministrem w polskim rządzie” – sprecyzował Tusk.

W ten sposób Tusk nawiązał do niedawnych słów Przemysława Czarnka, który w Sejmie grzmiał: – „Wstyd, skandal! Żądam przerywania w obradach i zwolania Konwentu Seniorów celem wyjaśnienia tej sprawy: dlaczego w tym rządzie dalej są Ukraińcy, obrażający Polaków”.

Premier ostrzegł przed konsekwencjami dalszego marszu w stronę „brunatnego, politycznego krajobrazu”. Wskazał, że niektórzy posłowie zaczęli już lustrować i sprawdzać pochodzenie pracowników polskich urzędów.

Tusk zwrócił się do ław PiS i Konfederacji, mówiąc o „opamiętaniu”.

– Nikt nie może pozostać wobec tego obojętny, bo słowa te



Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegł przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej

padają z ust liderów opozycji. Teoretycznie ludzie poważnych, którzy ośmielają ludzi do ksenofobii i pogardy – dodał lider KO.

W tym czasie słychać było coraz głośniejsze okrzyki z ław opozycji, padły słowa o „straszeniu”. – Nie ja was straszę, wy musicie zacząć się bać ludzi z własnych szeregów, którzy napędzają falę niechęci – odparł premier.

I zwrócił się do członków opozycji, pytając ironicznie „czy chcą po nazwiskach i drzewach genealogicznych sprawdzać, kto pracuje w jakim urzędzie”. Dodał przy tym, że jeżeli pochodzenie, rasa czy kolor skóry zaczyna decydować, to politycy opozycji również „padną ofiarą tej fali”.

– Wiecie, czym to się skończy? Tym, że będą się pytać posła Szrota, posła Schreiber, posła Webersa, posła Fogla, skąd są. A może ci posłowie wezmą się za łby razem z posłem Mentzenem, z panem Braunem, panem Fritzem i będą się bić o to, kto jest bardziej polski – mówił premier. – Panie Antoni, zburz pan pomnik Zygmunta III Wazy, bo to był Szwed – powiedział Donald Tusk, zwracając się do posła PiS Antoniego Macierewicza.

I przypomniał, że w historii Polski zapisało się wiele postaci o różnym pochodzeniu.

– Wy uważacie, że ludzie o pochodzeniu, które nie jest stu procentowo czyste, (...) nie powinni pełnić ról w życiu publicznym Polski. To jest ciekawe, bo

„*Żadne prace w zakresie zmieniającym wymiar świadczenia 800 plus nie są prowadzone*”

Aleksandra Gajewska wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej

Jego słowa wywołały burzę nie tylko w Sejmie, ale i w sieci.

„Pół wieku po moczarskich polowaniach na polskich Żydów poseł Janusz Kowalski rozpoczął dziś w polskim Sejmie cuchnące polowanie na Polaków przyznających się do swoich ukraińskich korzeni. Janusz to w głębi swego jestestwa rozsądny i kompetentny człowiek. Gdy był w PiS – lokował się gdzieś między PiS a PSL. Dziś – na banicji, szuka swojej przedwyborczej tożsamości między Bosakiem a Braunem” – napisał Szymon Hołownia. I dodał: „Szczere – nie wiem, co mu odbiło. Nie jest jeszcze jasne, czy zamierza powtórzyć sukces wyborczy niemieckich wczesnych lat 30., czy wystarczy mu jakiś rodzaj Dworca Gdańskiego zorganizowany dla polskich Ukraińców”.

Aleksandra Kot z Koalicji Obywatelskiej zauważyła: „Janusz Kowalski krzyczy z sejmowej mównicy oburzony, że w ministerstwie może pracować osoba ukraińskiego pochodzenia. Tak, w Polsce mieszkają, pracują i płacą podatki Ukraińcy. Nie nakreślcie spirali nienawiści”.

Łukasz Kohut z KO dodał, że polityk prawicy ma zamiar polować na pracowników pochodzenia ukraińskiego i „powiedzieć, że obrzydliwe to jakby nic nie powiedzieć”.

– Mam silne skojarzenia z hitlerowskimi Niemcami – przyznała w TOK FM Anna Mierzyńska, analityczka funkcjonowania polityki w sieci. – On już nawet nie tyle podłącza się pod ten antyukraiński pociąg w Polsce, co próbuje być w jego lokomotywie – skomentowała, nie kryjąc zniechęcenia. I wyliczała, w jaki sposób na słowach byłego posła PiS swój kapitał zbija rosyjska propaganda. Bo – jak stwierdziła – Kowalski idealnie wpasowuje się w kremlowskie narracje dotyczące Ukrainy.

„Jeśli naprawdę chcecie Polski, gdzie jest tylko jeden wzór etniczny i polityczny, to w tej Polsce będzie jedno miejsce, tylko dla jednego człowieka. Janusz Kowalski. Tak, to brzmi arcy-polsko. Miejsca dla innych już nie będzie” – zakończył swoje przemówienie w Sejmie premier Donald Tusk. Dosadniej się nie dało. PAP

REKLAMA

0011505863

TRENDY
RADIO 101.9, 95.2FM

WYBIJAMY

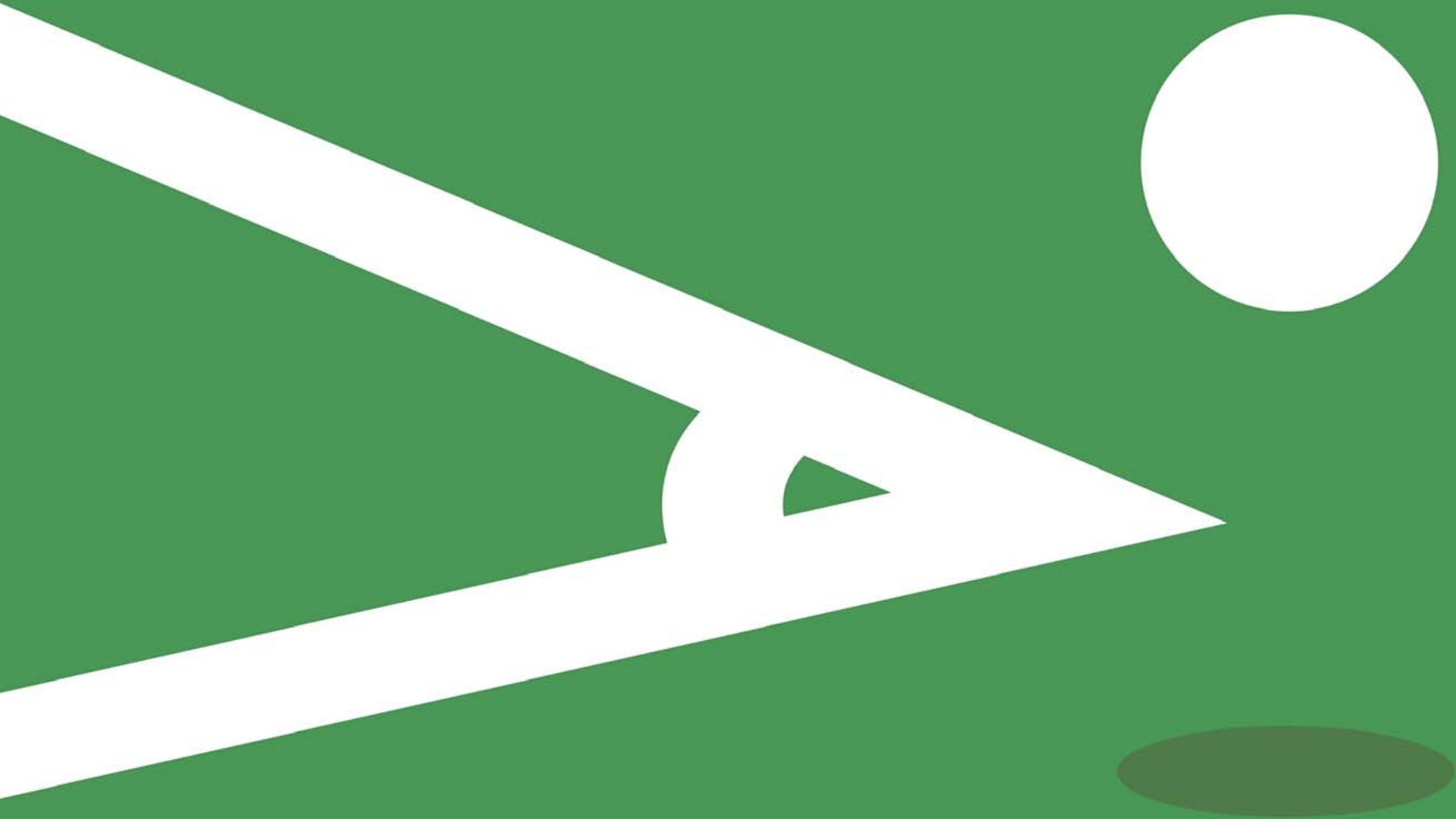
TRENDY BRZMIENIE W REGIONIE
NA 101,9 i 95,2 FM

“Twój region, Twoje radio - TRENDY”

trendyradio.pl

PULS

#220



● **Mundial tuż za rogiem**

Kolekcjoner książek, obrazów i dzieł sztuki. Posiadacze kilku mieszkań, domów, sporej floty pojazdów lub okazałych oszczędności. Influencer. Jakie majątki i oszczędności zgromadzili nasi przedstawiciele w Sejmie i Europarlamencie?

Norbert Ziętał



FOT. ADAM JANKOWSKI

NAJCIEKAWSZE OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE POSŁÓW Z PODKARPACIA

Wskali Podkarpacia, a pewnie i całej Polski, najbardziej oryginalne oświadczenie majątkowe złożył Zbigniew Ziobro (Prawo i Sprawiedliwość).

Najciekawsza jest końcówka oświadczenia posła Ziobry

U byłego ministra sprawiedliwości, obecnie posła Prawa i Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry przebywającego w Stanach Zjednoczonych najciekawsza jest końcówka oświadczenia. Już ostatnia linijka może wydawać się dość tajemnicza. Chodzi o formalną rubrykę na miejscowość i datę

złożenia oświadczenia. Data jest wiadoma, miejscowość zasłonięta czarnym paskiem. Przypadek, bo miejsca pobytu posła polscy śledczy już długo nie mogą ustalić?

Wyznawców spiskowych teorii uspokajamy. W oświadczeniach jeszcze kilkorga podkarpackich posłów w miejscu na wstawienie miejscowości jest czarny pasek. Poseł lub posłanka wpisali miejscowość, w której składali oświadczenie, np. drogą elektroniczną, lecz jeśli nie była to Warszawa, to Kancelaria Sejmu - przed opublikowaniem dokumentu w ogólnie dostępnym Internecie - zanonimizowała każde inne miasto czy

wioskę. Dlaczego? Bo mogłoby to pośrednio ujawnić miejsce zamieszkania posła.

Zacernione są również adresy domów, mieszkań, działek, kont bankowych.

Jednak w przypadku posła Zbigniewa Ziobry rubryki znajdujące się nieco wyżej są również oryginalne i ciekawe. Tym bardziej, że akurat ten parlamentarzysta od pewnego czasu unika zbytniego rozgłosu i niewiele o nim wiadomo. Dłuższy czas był na Węgrzech, ale po zmianie władzy w tym kraju, wyleciał - podobno przez Włochy - do USA. Gdzie jest dokładnie? Nie wiadomo, czy jest to

miejska dżungla Nowego Jorku czy pustkowia Nevady? Pewnie tylko niewielkie grono wtajemniczonych wie. Polscy śledczy nie są w tej grupie.

Z tych powodów zamazanie miejscowości złożenia wniosku jest jak najbardziej „zasadne”.

W zasadzie to dopiero ze złożonego, dorocznego oświadczenia majątkowego, bezpośrednio od posła Ziobry dowiadujemy się, co się z nim działo przez ostatnie miesiące, gdy polscy śledczy - bezskutecznie - próbowali postawić go przed wymiarem sprawiedliwości, którym jeszcze do niedawna zarządzał.

- Gdy przebywałem poza Polską na oficjalnej konferencji w Budapeszcie, zostałem zaskoczony sfabrykowanymi zarzutami oraz wnioskiem o moje aresztowanie złożonym w kraju. W obliczu licznych nadużyć i przypadków łamania prawa, które pozbawiły mnie w Polsce realnej szansy na uczciwy proces, podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą - pisze poseł Ziobro w rubryce oświadczenia, przeznaczonej na wpisywanie kredytów, pożyczek, zobowiązań finansowych o wartości ponad 10 tys. złotych.

Formalnie trzeba w tej rubryce ująć wszystko o kredycie czy pożyczce,

zwłaszcza przez kogo została udzielona.

- Nie dysponowałem wówczas na Węgrzech większymi środkami finansowymi, które pozwoliłyby mi zorganizować obronę. Nie mogłem samodzielnie pokryć jej kosztów. Dlatego zwróciłem się o pomoc w sfinansowaniu obrony do Fundacji Instytut Polski Suwerennej. W związku z tym zobowiązałem się, że gdy będę dysponował odpowiednimi środkami, zwrócę Fundacji całość poniesionych kosztów obrony oraz dodatkowo kwotę odpowiadającą 50 proc. tych kosztów. Koszty obrony poniesione przez Fundację w 2025 roku wyniosły 57 000 złotych netto. Kwota ta została przeze mnie zwrócona Fundacji i powiększona o dodatkowe 50 proc. Kwota zwrotu na ten rok, którą poniosę, wynosi 85 500 złotych - precyzyjnie wylicza poseł.

Nie wiadomo z czego zwróci, bo jak twierdzi:

- 12 listopada 2025 roku zajęte zostały środki pieniężne na moim rachunku bankowym, a także moje nieruchomości.

Nie podaje również, gdzie jest obecnie, po tym, jak nie mógł wrócić do naszego kraju z „oficjalnej konferencji w Budapeszcie”.

Trochę majątku zgromadził. Wpisał oszczędności 260 tys. zł plus ok. 800 euro (ok. 3300 zł). Ma dom o powierzchni 133,15 metrów kwadratowych, 30-metrowy budynek gospodarczy, 34,5 - metrowy domek letniskowo-gospodarczy. Wszystko o wartości 950 tys. zł.

Ponadto 73-arową, niezabudowaną działkę rolną wartą 175 tys. zł, 1,1 hektarową działkę leśno-rolną wartą 140 tys. zł i drugą nieco większą, bo 1,4-hektarową, o wartości 170 tys. zł.

Nie ma żadnych samochodów, a przynajmniej tych o wartości minimum 10 tys. złotych, bo tylko takie pojazdy należy wpisywać w oświadczenia majątkowe.

Dochody w 2025 roku? Prawie 142 tys. zł uposażenia poselskiego i 44,1 tys. zł diety parlamentarnej.

Porównując oświadczenie byłego ministra sprawiedliwości za 2024 rok wyraźnie widać, że stopniały o ponad połowę jego oszczędności w złotych. Wzrosły natomiast w euro (choć na Węgrzech bardziej przydatne są forinty). Było ich 145, jest ok. 800. Ale za to nie ma 3 dolarów USA, które rok temu poseł skrupulatnie wpisał do oświadczenia, a teraz ich nie ujął.

Europoseł Braun - influencer nie ma prawie majątku

Z innych oświadczeń uwagę zwraca napisane przez podkarpackiego europośła Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Złożył je w Brukseli i ta miejscowość nie została zamazana. Dokument zwraca uwagę trudnym do rozczytania charakterem pisma. O ile poseł Ziobro swoje dokumenty wypełnił starannie na komputerze, o tyle europoseł Braun odręcznie, charakterem pisma tak fatalnym, że aż odstrasza od czytania.

Europoseł Braun, poza monetyzowaniem funkcji polityka, zarabia również na czymś, co jest marzeniem chyba każdej „osoby nastoletniej” w Polsce. Osiąga dochody jako influencer, choć nie podaje dokładnie ile.

Łącznie z tytułu praw autorskich, tantiem, umów o dzieło oraz „emisji w sieci internetowej” zarobił 41 tys. złotych. Nie wiadomo, ile z samej influencerki. Raczej niewiele, bo wyniki oglądalności materiałów europośła Brauna, choćby na jego flagowym kanale na YouTube, nie są imponujące. Zwykle po kilka tysięcy wyświetleń filmu. Choć są pojedyncze produkcje z kilkuset tysiącami wyświetleń, a rekordowy ma ich 1,2 mln.

Jednak YouTube nie przepada zbyt wiele za polityką, podobnie jak ogólnotematycznymi newsami, i wyświetlenia na nich wycenia znacznie niższe niż np. tematykę finansową czy technologiczną. Ale, w social mediach można zarabiać nie tylko na odsłonach, wyświetleniach czy reklamach i pewnie tak robi europoseł Braun.

Do influencerki „dokłada” prawie 133 tys. euro (ponad 560 tys. zł), jakie zarobił w Parlamencie Europejskim. Trochę dziwne, ale podkarpacki reprezentant do europarlamentu nie ma prawie żadnego majątku. Składa się na niego zaledwie 2248 złotych oszczędności i książki. Poseł nie podaje ich dokładnej wartości, ale na pewno jest to więcej niż 10 tys. zł, bo inaczej nie musiałby ich wpisywać. Nie ma mieszkania, domu czy działki, choćby rekreacyjnej.

Spory park różnych maszyn europośła

Drugi podkarpacki europoseł Tomasz Buczek (Konfederacja) ma największy park pojazdów. Różnych, które wykorzystuje w swojej firmie: spycharka, walec do robót ziemnych, ciągniki rolnicze, koparkę gąsienicową, wóz asenizacyjny, zamiatarki, myjki uliczne, samochody ciężarowe. Łącznie 11 pojazdów o wartości powyżej 10 tys. złotych plus leciwy Opel Astra z 2011 roku.

W 2024 r. (chyba jest pomyłka w oświadczeniu złożonym 27 kwietnia 2026 r. i raczej powinno być wynagrodzenie za 2025 rok) zarobił ponad 103 tys. euro. Ma 21,6 tys. zł i 5300 euro oszczędności. Żadnych mieszkań, domów, działek, lasów itp.

Co zadeklarowała Elżbieta Łukacijewska?

Europosłanka Elżbieta Łukacijewska (Koalicja Obywatelska) ma znacznie więcej pozycji w swoim oświadczeniu majątkowym, niż konfederaccy reprezentanci Podkarpacia w Brukseli razem wzięci.

30,5 tys. zł oszczędności, 22,8 tys. dolarów USA, prawie 190 tys. euro, i ponad 53 tys. euro w papierach wartościowych. Europosłanka ma prawie 300-metrowy dom, który razem z domem drewnianym jest wart 1,7 mln złotych. Posłanka jest w połowie jego właścicielką. Posiada mieszkanie o powierzchni 75 metrów kw. warte 360 tys. euro, połowę mieszkania 75-metrowego o wartości ok. 480 tys. zł. Do tego połowę udziałów w domu

i kilku działkach o łącznej wartości nieco przekraczającej 1 mln złotych.

W 2025 zarobiła 103 tys. euro z Parlamentu Europejskiego i półtora tys. zł dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ma BMW X4 z 2015 roku i 200 tys. euro kredytu.

Las Bogdana Rzończy

Sporo zgromadził także europoseł Bogdan Rzońca. W gotówce 5 tys. zł oszczędności, 110 tys. euro, a 600 tys. zł w obligacjach Skarbu Państwa. Razem z żoną ma dom o powierzchni 240 metrów kwadratowych, który wraz z 5-arową działką jest wart 800 tys. złotych. Do tego 50-arowy las o wartości 30 tys. zł. W 2025 r. poseł Rzońca otrzymał 133 tys. euro wynagrodzenia z Parlamentu Europejskiego.

Ma trzy samochody, z których najnowsze jest Volvo XC 90 z 2020 roku. Ponadto Volkswagen Tiguan z 2016 r. oraz Jeep Wrangler z 2010 r.

Książki i obrazy Marka Kuchcińskiego

Tradycyjnie książki, wydawnictwa, albumy oraz obrazy, grafiki, rzeźby i rysunki jako składniki swojego majątku wpisał były marszałek Sejmu, aktualnie poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Kuchciński. Ponadto ma oszczędności: 11, 2 tys. zł, 100 euro i 20 dolarów USA. 130-metrowy dom o wartości 1,1 mln złotych. Grunty rolne i działki budowlane o wartości ok. 450 tys. zł. Cały majątek to małżeńska wspólność.

Poseł Kuchciński ma sporo źródeł dochodów. Uposażenie poselskie 158,5 tys. zł, dieta 47,6 tys. zł, 80,3 tys. zł emerytury, 22,3 tys. zł świadczeń dla działacza opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych i prawie 4 tys. złotych płatności bezpośrednich do gruntów. Na stanie dwa samochody: Hondę CRV z 2012 roku i Hyundai Kona z 2021 roku.

Kolekcja dzieł sztuki Pawła Kowala

Solidnie ze swoich dochodów i majątku rozlicza się jeden z majątniejszych podkarpackich posłów: Paweł Kowal (Koalicja Obywatelska). Oszczędności: ok. 35 tys. zł, 5,5 tys. euro oraz 2 tys. dolarów USA. Do tego różne polisy o wartości wykupu ok. 192 tys. zł i 8,5 tys. zł w jednostkach uczestnictwa.

Ma dwa mieszkania o wartości ok. 2 mln zł i ok. 360 tys. zł, warte 900 tys. zł gospodarstwo rolne, 1/8 mieszkania po zmarłym ojcu (1/8 z 500 tys. zł).

Jako członek rady nadzorczej prywatnej spółki w ubiegłym roku zarobił prawie 108 tys. zł. Jednak różnych źródeł dochodów poseł Kowal wymienił aż kilkanaście. 188,7 tys. zł uposażenia poselskiego, 61,8 tys. zł z Instytutu Studiów Politycznych PAN, 32 tys. zł z Akademii Górniczo-Hutniczej, 39 tys. zł z Uniwersytetu

Warszawskiego. Do tego różnej wysokości dochody z praw autorskich, wynajmu mieszkania, świadczenia 800+. Poseł wpisał również dochody żony, w wysokości 140 tys. zł.

Podobnie jak poseł Kuchciński, poseł Kowal jest kolekcjonerem dzieł sztuki. Dokładnie opisał swoje cztery obrazy: Andrzeja Wróblewskiego, Magdaleny Abakanowicz, Leona Tarasewicz i Jerzego Mierzejewskiego.

Poseł Kowal ma sporo zobowiązań do spłaty. Ok. 1,2 mln zł kredytu mieszkaniowego, prawie 93 tys. zł jednej pożyczki i ponad 105 tys. zł innej.

Niejedyn chciałby być prezesem choćby czegoś jednego, a ten poseł pełni kilkanaście takich funkcji

Poseł Konfederacji Michał Połuboczek ma ponad 27 tys. zł oszczędności i warty 2,5 mln złotych dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych. 40 tys. zł jest warte jego miejsce postojowe w „wielostanowiskowym lokalu garażowym”.

W sumie to nieco nudnawe oświadczenie majątkowe, gdyby nie rekordowa liczba funkcji w różnych spółkach. Jest prezesem czterech spółek prywatnych i członkiem zarządu kolejnych trzech. Ponadto prezesem dziesięciu spółek Parków Energii Słonecznej różnych parafii rzymsko-katolickich na Podkarpaciu.

Co ciekawe, z wszystkich tych funkcji nie osiągnął żadnego dochodu. Tak przynajmniej twierdzi w swoim oświadczeniu majątkowym. Jako dochody poseł Połuboczek wpisał tylko jedną pozycję: 181,7 tys. zł uposażenia poselskiego, diety poselskiej i zasiłków z ubezpieczenia społecznego.

Ma ponad 1 mln złotych kredytu mieszkaniowego do spłaty i ok. 200 tys. złotych pożyczki od przedsiębiorstwa na prowadzenia działalności gospodarczej.

Spory majątek zgromadziła posłanka Polski 2050 Elżbieta Burkie-wicz. 44,5 tys. zł, 25,83 euro i 2846,99 dolarów USA oszczędności. Jedno mieszkanie (156 metrów kw.) o wartości 1,2 mln zł i drugie (66 metrów kw.) warte 950 tys. zł. 15-arowa działka leśna warta 230 tys. złotych.

Dochody? 187 tys. zł uposażenia poselskiego, ponad 16 tys. zł emerytury ZUS, 47 tys. zł diety parlamentarnej. Do tego prawie 800 zł dochodów z udziałów w prywatnej spółce.

Adam Dziedzic - co do eurocenta

Poseł PSL Adam Dziedzic znany jest na Podkarpaciu jako tropiciel różnych nieprawidłowości finansowych wśród VIP-ów. Swoje oświadczenie majątkowe wypełnił skrupulatnie, m.in. podając co do eurocenta oszczędności w obcej walucie. Ma 130 tys. zł, 20107 dolarów USA i 46,79 euro. Ponadto obligacje na 54 040 dolarów USA, 320 105 zł w funduszu inwestycyjnym. Oszczędności w gotówce i aktywach w części są współwłasnością małżeńską.

Wspólnie z żoną poseł posiada mieszkanie o powierzchni 42,54 mkw., z przynależnym strychem, komórkami lokatorskimi oraz prawem korzystania z dwóch miejsc parkingowych. Wszystko warte 540 tys. złotych. Posiada ponad 2,5 ha gospodar-

WARTO WIEDZIEĆ

Kto musi składać oświadczenia majątkowe?

1. Samorządowcy i pracownicy samorządowi, radni, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz ich zastępcy. Członkowie zarządów powiatów i województw. Skarbnicy i sekretarze (gminy, powiatu, województwa). Kierownicy jednostek organizacyjnych gminy (np. dyrektorzy szkół, ośrodków pomocy społecznej). Osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu władzy.

2. Przedstawiciele władzy państwowej: posłowie, senatorowie oraz posłowie do Parlamentu Europejskiego. Prezydent RP oraz członkowie Rady Ministrów (premier, ministrowie). Sędziowie, prokuratorzy oraz referendarze sądowi, komornicy i notariusze.

3. Służby mundurowe i administracja skarbową. Funkcjonariusze policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i innych służb. Osoby zatrudnione w Krajowej Administracji Skarbowej.

4. Członkowie zarządów i rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

stwo rolne o wartości 350 tys. zł i budynek gospodarczy wart 200 tys. zł.

Co do zarobków w 2025 roku, poseł wpisał, że 207 099 zł zarobił ze stosunku pracy, 87 434 zł z działalności wykonywanej osobiście oraz 1626 zł z innych źródeł. Posiada Toyotę Aven-sis z 2006 r., Hondę CBR 1000, Hyundai IX 20, Audi A4B8, Hondę F6B, wyposażenie specjalistycznego warsztatu i instalację fotowoltaiczną.

Anna Schmidt i Krzysztof Sobolewski po przeciwnej stronie zestawienia

A kto jest po przeciwnej stronie, w grupie najmniej zamożnych? Osób, które nie mają nic albo symboliczny majątek nie ma wśród podkarpackich posłów. Jednak relatywnie mało zgromadzili: posłanka PiS Anna Schmidt i poseł PiS Krzysztof Sobolewski.

Poseł Sobolewski ma 4 tys. zł oszczędności oraz 44-metrowe mieszkanie o wartości 440 tys. zł. Jego dochody to 47,2 tys. zł diety parlamentarnej, 15,3 tys. zł uposażenia oraz 27,3 tys. zł dochodu z wynajmu mieszkania. Do tego nieco ponad 200 tys. zł kredytu i pożyczki do spłaty.

Posłanka Schmidt ma 10 tys. zł oszczędności, 110-metrowe mieszkanie o wartości 250 tys. zł. Kolejne 100 tys. zł warta jest działka, na której znajduje się mieszkanie i części wspólne budynku.

Dochody, jakie osiągnęła w 2025 roku to 144,7 tys. zł uposażenia poselskiego, 47 tys. zł i diety parlamentarnej. Do spłaty ok. 130 tys. zł z dwóch kredytów. ©©

Podsumowanie wszystkich oświadczeń majątkowych podkarpackich posłów i europosłów zamieszczamy na naszym portalu nowiny24.pl



Pan Piotr właśnie skończył 44 lata. Jeszcze niedawno prowadził aktywne życie i z pasją śledził sport. Dziś codziennie toczy walkę o odzyskanie sprawności



Od czasu powrotu ze szpitala pan Piotr praktycznie nie opuszczał mieszkania. Każde wyjście oznaczało konieczność zniesienia go wraz z wózkiem po stromych schodach

Piotr Rela z Rzeszowa przez wiele miesięcy był więźniem własnego mieszkania. Mieszka z rodzicami na drugim piętrze kamienicy bez windy, a około 50 schodów prowadzących do drzwi na zewnątrz stało się dla niego barierą nie do pokonania. Dla większości z nas wyjście na spacer czy do sklepu jest czymś zwykłym. Dla niego było marzeniem. To marzenie spełniło się dzięki ludziom dobrej woli.

Poczuć na twarzy świeże powietrze

Czasem wystarczy kilka zdań opublikowanych w Internecie, by poruszyć setki serc. Tak było w przypadku pana Piotra, który zamieścił w mediach społecznościowych prośbę, ale niezwykle poruszającą prośbę. Nie prosił o pieniądze. Nie oczekiwał cudów. Chciał jedynie wyjść z domu i przez chwilę poczuć na twarzy świeże powietrze.

„Dzień dobry wszystkim. Mam ogromną prośbę. Potrzebuję na dziś 2-3 osoby, żeby mnie sprowadzić na dół po schodach z drugiego piętra. Rzeszów, ul. Słowackiego. Mogę zapłacić” - napisał.

Na odpowiedź nie musiał długo czekać. Pod wpisem pojawiły się setki komentarzy, deklaracje pomocy i słowa wsparcia. Dla wielu osób historią pana Piotra była przypowieścią, że coś, co dla jednych jest codziennością, dla innych może być największym marzeniem.

- Przeczytałem to i pomyślałem sobie, jak bardzo dla niektórych z nas wyjście na świeże powietrze jest czymś normalnym... a dla innych staje się marzeniem, którego sami nie są w stanie spełnić - napisał jeden z internautów.

Jeden upadek zmienił wszystko

Pan Piotr właśnie skończył 44 lata. Jeszcze niedawno pro-

wadził aktywne życie i z pasją śledził sport. Dziś codziennie toczy walkę o odzyskanie sprawności.

- 30 września 2025 roku miałem niefortunny upadek. Doszło do stłuczenia rdzenia kręgowego w trzech odcinkach. Trafiłem do szpitala na neurochirurgię. Po dwóch tygodniach pobytu na oddziale zaliczyłem kolejne 4,5 miesiąca rehabilitacji. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy walczyli o moje zdrowie - opowiada.

Skutki wypadku okazały się dramatyczne. - Mam sparaliżowane cztery kończyny. Ręce i nogi. Powoli czucie wraca, ale potrzeba dużo czasu. Codziennie walczę, żeby stanąć na nogi - mówi.

Jak przyznaje, jego sytuacja finansowa również jest niezwykle trudna. - Na dwa lata mam przyznany zasiłek pielęgnacyjny. To 215 złotych i 82 grosze miesięcznie. Same lekarstwa kosztują mnie około 500 złotych na dwa tygodnie - wylicza.

Mimo przeciwności nie traci nadziei. - Wiem jedno - chcę chodzić jak kiedyś. Moją pasją była koszykówka. Kocham sport. Teraz moja pasją to tylko kibicowanie. Wiem, że to będzie długo trwało, ale całe życie walczyłem i wygram - podkreśla.

Miesiące zamknięte za 50 schodami

Od powrotu ze szpitala pan Piotr praktycznie nie opuszczał mieszkania. Każde wyjście oznaczało konieczność zniesienia go wraz z wózkiem po stromych schodach. Dlatego zdecydował się poprosić o pomoc. Nie spodziewał się jednak skali odzewu. Liczba komentarzy była ogromna.

- Na drugi dzień, kiedy się obudziłem i zobaczyłem ponad tysiąc komentarzy, rozpląkałem się ze szczęścia. Pomyślałem, że są jednak fajni ludzie i że Polacy potrafią się jednoczyć - mówi.

Dzięki ludziom dobrej woli mógł po wielu miesiącach

wyjechać z domu i spędzić czas na świeżym powietrzu. - Dziękuję za pomoc. Nawet nie zdajecie sobie sprawy, jak można być szczęśliwym. Dziękuję wszystkim z całego serca za chęć pomocy, za komentarze, za wsparcie - opowiada. - Mogę sobie do kościoła wyjść w niedzielę i na świeże powietrze. Pomagają mi ludzie, których wcześniej nie znałem. Jestem bardzo wdzięczny.

Szczególnie porusza go bezinteresowność osób, które odpowiedziały na jego apel.

- Nieraz mówiłem, że zapłacę. A oni odpowiadali: w życiu. Mówili, że to bezinteresowna pomoc. Czasami dawałem słodycze albo napoje, to co miałem w domu. Nie chcieli nic więcej - mówi ze wzruszeniem.

Największym marzeniem pana Piotra pozostaje powrót do sprawności.

- Byłem w szpitalu 4,5 miesiąca. Ja już nawet chodziłem. Miałem chodzik, chodziłem po korytarzu. Tylko ten okres był za krótki. NFZ płacił za 16 tygodni rehabilitacji i musiałem wrócić do domu - wspomina.

Ludzie, którzy nie przeszli obojętnie

W pomoc panu Piotrowi zaangażował się m.in. Kamil Zalewski - przedsiębiorca, ratownik medyczny i społecznik.

- Pomagać trzeba. Napisałem do Piotra, a później zacząłem obserwować, jak rozwija się cała akcja. W odpowiednim momencie dołączyłem i włączyli się też inni fantastyczni ludzie - mówi.

Jak podkreśla, sytuacja mieszkaniowa mężczyzny jest bardzo trudna. - Takiej osobie potrzebna jest specjalistyczna rehabilitacja i odpowiednie warunki lokalowe. Dziś Piotr mieszka z rodzicami na drugim piętrze. Strome schody, jeden pokój. To nie są warunki dla osoby z tak poważną niepełnosprawnością - zaznacza.

Kamil zwraca uwagę, że największym problemem jest nie tylko brak możliwości samodzielnego opuszczania mieszkania, ale także ograniczony dostęp do rehabilitacji. - Profesjonalna rehabilitacja jest bardzo droga. A właśnie ona daje największą szansę na poprawę stanu zdrowia - mówi.

Przez lata pomagał innym

Niewiele osób wie, że zanim pan Piotr znalazł się w tak trudnej sytuacji, przez wiele lat pomagał osobom w kryzysie bezdomności. Pracował w schronisku św. Brata Alberta w Rzeszowie, wspierając ludzi w powrocie do normalnego życia.

Pomagał znaleźć pracę, nowe miejsce zamieszkania,

motywował do zmian i czuwał nad podopiecznymi podczas nocnych dyżurów. Dziś to on potrzebuje wsparcia.

Ogromną nadzieję przyniosła internetowa zbiórka na rehabilitację. Dzięki zaangażowaniu setek osób udało się już zebrać prawie 50 tysięcy złotych. To pozwoliło panu Piotrowi rozpocząć od minionej poniedziałku intensywną rehabilitację w prywatnym ośrodku w Budach Głogowskich.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że tutaj trafiłem. Czuję się zaopiekowany. Mam kilka godzin rehabilitacji dziennie. Wiem, że będę jeszcze chodził. Dziękuję wszystkim za każdą złotówkę, każde dobre słowo i każdy gest życzliwości - mówi ze wzruszeniem.

Nadzieja wraca wraz z ludźmi

Jak przyznaje, ostatnie tygodnie przywróciły mu wiarę w ludzi. - Tyle dobra mnie ostatnio spotkało od obcych ludzi, że serce rośnie. Nigdy nie spodziewałem się takiej życzliwości. To daje mi ogromną siłę do walki o zdrowie i powrót do sprawności. Wiem, że będzie to długo trwało. Ale zawsze całe życie walczyłem i teraz wygram - powtarza pan Piotr.

Osoby, które chciałyby wesprzeć leczenie i rehabilitację pana Piotra, mogą pomóc poprzez zbiórkę prowadzoną na portalu Pomagam.pl.

Historia pana Piotra pokazuje, że czasem jeden wpis w mediach społecznościowych potrafi uruchomić lawinę dobra. Człowiek, który przez lata pomagał innym stanąć na nogi, dziś sam otrzymał wsparcie od setek osób. Dzięki ich pomocy znów pojawiła się nadzieja, że kiedyś samodzielnie pokona nie tylko 50 schodów prowadzących z mieszkania na zewnątrz kamienicy, ale również drogę do pełnej sprawności. ©

50 SCHODÓW DO WOLNOŚCI

Po wielu miesiącach pan Piotr wyszedł z domu
dzięki ludziom o wielkich sercach

Barbar Galas

WIEM, ŻE BĘDĘ JESZCZE CHODZIŁ. DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ, KAŻDE DOBRE SŁOWO I KAŻDY GEST ŻYCZLIWOŚCI

Polskie firmy przed wielką szansą. Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego już 15 czerwca

Przed polskim przemysłem otwierają się perspektywy udziału w inwestycjach liczonych w setkach miliardów złotych. Transformacja energetyczna, rozwój energetyki jądrowej, morskich farm wiatrowych oraz modernizacja sektora obronnego stwarzają ogromne możliwości dla krajowych przedsiębiorstw. O tym, jak skutecznie wykorzystać ten potencjał, będą rozmawiać uczestnicy Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”, które odbędzie się 15 czerwca w Rzeszowie.

Polska rozpoczyna jeden z największych programów inwestycyjnych w swojej historii. W najbliższych latach miliardy złotych zostaną przeznaczone na rozwój nowoczesnej energetyki, infrastruktury przesyłowej oraz wzmacnianie bezpieczeństwa państwa. Najważniejsze dziś pytanie brzmi: jaki udział w tych przedsięwzięciach przypadnie polskim przedsiębiorstwom?

Odpowiedzi padną podczas Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli największych inwestorów, zamawiających,



producentów, dostawców technologii, instytucji finansowych oraz administracji publicznej.

Energetyka i obronność napędzą gospodarkę

Inwestycje w sektorach energetycznym i obronnym będą jednym z głównych motorów rozwoju polskiej gospodarki w nadchodzącej dekadzie. Energetyka jądrowa, offshore, OZE i magazynowanie energii, modernizacja sieci elektroenergetycznych – pobudzą zapotrzebowanie na tysiące produktów i usług. Podobnie w przemyśle obronnym. Rosnące nakłady na bezpieczeństwo oraz modernizacja sił zbrojnych oznaczają nowe kontrakty dla przedsiębiorstw działających w wielu branżach – od metalurgii i produkcji komponentów po zaawansowane technologie i usługi inżynierskie.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Od rozmów do kontraktów

Forum organizowane w Rzeszowie daje możliwość bezpośrednich spotkań pomiędzy dostawcami a podmiotami odpowiedzialnymi za realizację strategicznych inwestycji. Uczestnicy poznają wymagania stawiane wykonawcom, procedury zakupowe, oczekiwania dotyczące jakości, certyfikacji oraz bezpieczeństwa dostaw. Dla wielu przedsiębiorstw może to być początek nowych relacji biznesowych, które przełożą się na konkretne kontrakty.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu local content, czyli zwiększania udziału krajowych przedsiębiorstw w realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych i prywatnych.

Debata o przyszłości polskiego przemysłu

Uczestnicy Forum będą rozmawiać m.in. o finansowaniu strategicznych inwestycji, budowie krajowych łańcuchów dostaw, współpracy biznesu z administracją oraz możliwościach rozwoju krajowego potencjału produkcyjnego. W centrum dyskusji znajdzie się również pytanie o to, jak wykorzystać historyczną skalę inwestycji do budowy trwałych kompetencji technologicznych i przemysłowych w Polsce. To szczególnie istotne, ponieważ nadchodzące projekty powinny nie tylko zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i obronne kraju, ale także wspierać rozwój polskich przedsiębiorstw oraz wzrost ich udziału w globalnych łańcuchach wartości.

Rzeszów miejscem spotkania liderów

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First” odbędzie się 15

czerwca 2026 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim. Wydarzenie skierowane jest do przedstawicieli przemysłu, dostawców technologii, producentów, firm wykonawczych, instytucji finansowych, samorządów oraz wszystkich podmiotów zainteresowanych udziałem w strategicznych projektach energetycznych i obronnych.

Organizatorzy podkreślają, że celem forum jest stworzenie platformy współpracy, która pozwoli skuteczniej wykorzystać potencjał polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji kluczowych dla przyszłości kraju.

Najważniejsze panele Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?

- Strategiczne inwestycje w energetyce i obronności a lokalne łańcuchy dostaw
- Local content a prawo zamówień publicznych, dobre i złe praktyki
- Offset i transfer technologii, rola spółek Skarbu Państwa, instytucji rozwojowych i banków

Finansowanie projektów strategicznych

- Finansowanie, gwarancje i ubezpieczenie inwestycji

- Granty i programy rządowe i UE, SAFE, partnerstwo publiczno-prywatne
- Rola instytucji rozwojowych i banków
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm

- Jak zostać dostawcą w energetyce
- Inwestycje w energetyce a local content - bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność
- Łańcuchy dostaw dla inwestycji w OZE, gaz, ciepło i sieci energetyczne
- Procesy certyfikacyjne i prawo zamówień publicznych
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

- Jak zostać dostawcą w sektorze obronnym i cyberbezpieczeństwa
- Współpraca z armią - procesy certyfikacyjne, prawo zamówień publicznych i finansowanie
- Badania i rozwój w sektorze obronnym
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Szczegółowy program wydarzenia dostępny na stronie: energiazpolski.pl

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRONAT HONOROWY



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Energii



WOJEWODA PODKARPACKI



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER GŁÓWNY



Bank Polski

PARTNERZY



JSSECO



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PARTNER REGIONALNY



Uniwersytet Rzeszowski

strefa
BIZNESU.pl



STREFA OBRONY



nasze
miasto.pl



NOWINY24



POLSKA AGENCJA PRASOWA

TVP info_



RZESZÓW





Uniwersytet Rzeszowski jest największą uczelnią w województwie podkarpackim - kształci się tutaj 15 tysięcy studentek i studentów

O bchody 25-lecia jednej z młodszych polskich uczelni rozpoczęły się poniedziałkowym przemarszem dziękowników, pracowników, studentów, doktorantów, kadry naukowej i przedstawicieli innych uczelni z ul. Grunwaldzkiej, przy której mieści się Wydział Prawa i Administracji UR, do Filharmonii Podkarpackiej, miejsca wielkiej gali. Po drodze uczestnicy marszu zatrzymali się przy pomniku ks. Stanisława Konarskiego przy I LO, gdzie złożono kwiaty, oddając hołd wybitnemu reformatorowi polskiej edukacji.

Barwny korowód symbolicznie połączył przeszłość Uniwersytetu z teraźniejszością i ambitnymi wyzwaniem na przyszłość. W budynku przy ul. Grunwaldzkiej przez lata mieściła filia UMCS w Lublinie, z której wykluczo się rzeszowskie prawo.

Medale dla zasłużonych osób

Podczas uroczystości w filharmonii uhonorowano osoby szczególnie zasłużone dla powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego (UR). Listy pamiątkowe oraz Srebrne Medale Jubileuszu otrzymali: Aleksander Bentkowski, Mieczysław Janowski, biskup senior Kazimierz Górny.

Wyróżnienia stanowiły wyraz wdzięczności za wkład wniesiony w proces tworzenia i umacniania pozycji UR.

Srebrnymi Medalami Jubileuszu 25-lecia Uniwersytetu Rzeszowskiego uhonorowani zostali również byli rektorzy uczelni: prof. Tadeusz Lulek, prof. Stanisław Uliasz, prof. Aleksander Bobko, prof. Sylwester Czopek.

Przywołano pamięć rektora śp. prof. Włodzimierza Bonusiaka, którego wkład w budowę fundamentów rzeszowskiej uczelni pozostaje trwałą częścią jej dziedzictwa.

Głós zabrało wielu gości, w tym przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, wskazując na ważną rolę Uniwersytetu Rzeszowskiego w budowaniu potencjału polskiej nauki i szkolnictwa wyższego.

Jednym z najważniejszych momentów poniedziałkowej uroczystej gali w Filharmonii Podkarpackiej było wręczenie Medalu Wielkiego Uniwersytetu Rzeszowskiego „Universitatis Resoviensis Merito” profesorowi Grzegorzowi W. Teledze z Milwaukee w Stanach Zjednoczonych. Wyróżnienie to, stanowiące najwyższe odznaczenie UR, zostało przyznane w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju współpracy naukowej oraz wspierania działalności uczelni na arenie międzynarodowej. Laudację wygłosił prorektor ds. Collegium Medicum, prof. dr hab. Artur Mazur.

Społeczność Uniwersytetu Rzeszowskiego na długo zapamięta srebrne gody swojej Alma Mater. Obfitowały one w doniosłe wydarzenia przekraczające ramy zwyczajnego jubileuszu

Piotr Samolewicz

UNIwersytet Rzeszowski PATRZY W PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Pomnik królowej Jadwigi Andegaweńskiej

Kolejnym ważnym jubileuszowym wydarzeniem było odsłonięcie 10 czerwca pomnika patronki UR królowej Jadwigi Andegaweńskiej.

- Odsłaniany dziś pomnik jest wyrazem naszej wdzięczności i szacunku, ale jest również zobowiązaniem, byśmy jako wspólnota akademicka nadal kierowali się wartościami, które Jadwiga uosabiała: mądrością, pokorą, otwartością, a także odwagą w podejmowaniu wyzwań - mówił rektor prof. Adam Reich podczas uroczystości w kampusie uniwersyteckim.

Uniwersytet od 2006 roku nosi imię św. Jadwigi Andegaweńskiej, żony Władysława II Jagiełły, koronowanej na królową Polski w 1384 roku. Pomnik królowej poświęcił bp senior diecezji rzeszowskiej Kazimierz Górny. Biskup optował za taką, a nie inną patronką z uwagi na jej rolę w historii Polski oraz łączność rzeszowskiej Alma Mater z krakowską.

- Na terenie naszej diecezji znajduje się Biecz, a w nim szpital założony przez królową Jadwigę. Ważne jest też to, że Uniwersytet Jagielloński reaktywowany przez królową Jadwigę w 1390 roku jest matką wszystkich polskich uczelni. Czuje się to tutaj. Biblioteka UR

im. prof. Stanisława Pigonia, który pochodził z Podkarpacia i który był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, została wzbogacana o jego dzieła. Królowa Jadwiga była jedną z najwspanialszych osób w dziejach Polski - powiedział biskup.

Pomnik stanął w Ogrodzie Rektorskim przy al. Kopisto 2A. Jego autorem jest prof. Józef Jerzy Kierski, artysta rzeźbiarz związany z rzeszowską uczelnią.

Rzeźba została odlana z brązu w Odlewni Artystycznej Formax Zbigniewa Porady w Zaczerniu k. Rzeszowa. Stoi na stylizowanej antycznej kolumnie. Profesor pracował nad rzeźbą 3 miesiące. Jaki jest ten pomnik?

- Powiedziano mi, że ma być to osoba młoda, wykonująca optymistyczny gest, stąd ten jej krok do przodu i lekko wysunięte prawe kolano. Powiedziano mi też, że ma trzymać insygnia królewskie - berło i jabłko - i ma być koronowana. Jej twarz musiałem sobie wyobrazić, bo nie zachowały się jej przedstawienia, gdy była królową. Mówiąc w cudzysłowie, wymyśliłem jej twarz. Królowa jest osobą młodą, uśmiechniętą i patrzącą w dal. Pan rektor zażył sobie, by figura stała na podwyższonym cokole, bo ja planowałem, że będzie stała na sześcianie, i tak też się stało - powiedział artysta.



W 1965 roku w Rzeszowie otwiera swe podwoje Wyższa Szkoła Pedagogiczna

Podczas uroczystości w Ogrodzie Rektor-skim prof. Adam Reich zakopał w pobliżu pomnika kapsułę czasu. Znalazły się w niej m.in.: wydanie z 10 czerwca dziennika „Nowiny”, zawierające materiał poświęcony jubileuszowi Uniwersytetu; listy do przyszłych pokoleń sporządzone na papierze czerpanym, w tym list rektora prof. dr. hab. Adama Reicha, list prorektora ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym prof. Janusza Paster-skiego; pendrive ze zdjęciami i filmami do-kumentującymi historię 25-lecia oraz najważ-niejsze osiągnięcia uczelni; publikacja prof. Andrzeja Bonusiaka „Srebrny jubileusz”, po-święcona 25-letnim dziejom Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Tego samego dnia zostały otwarte nowe uczelniane obiekty: Podkarpackie Centrum Sportu Akademickiego przy ul. Kwiatkow-skiego oraz Studio Nagrań im. prof. Romana Wyrzykowskiego na Wydziale Muzyki UR, ul. Dąbrowskiego 83.

Podkarpackie Centrum Sportu Akademic-kiego ma przyczynić się do centralizacji Insty-tutu Nauk o Kulturze Fizycznej, który dotych-czas był rozproszony w różnych częściach miasta. Inwestycja zapewni również odpow-iadnią infrastrukturę dla studentów i wy-kładowców. Obiekt będzie wykorzystywany głównie przez Instytut Nauk o Kulturze Fi-zycznej, umożliwi rekreację i aktywny wypo-

czynek zarówno studentom, jak i kadrze na-ukowej.

Jak rodził się uniwersytet

W 1963 roku, w Rzeszowie powstało Stu-dium Terenowe krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Dwa lata później jednostka ta została przekształcona w samodzielną Wyż-szą Szkołę Pedagogiczną, która przez kolejne dekadę kształciła nauczycieli. Jednocześnie rozwijały się inne ośrodki naukowe. W 1969 roku swoją działalność rozpoczęła filia Uni-wersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lubli-nie, a w 1973 roku w Rzeszowie utworzono Wydział Ekonomii Akademii Rolniczej w Kra-kowie. To właśnie współlistnienie i stopniowe wzmacnianie potencjału tych trzech uczelni stworzyło zaplecze naukowe, organi-zacyjne i kadrowe, bez którego idea powoła-nia uniwersytetu w Rzeszowie nie mogłaby się urzeczywistnić.

7 czerwca 2001 roku Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Akt ten został podpisany 4 lipca 2001 roku przez prezydenta Aleksandra Kwaśniew-skiego. W uroczystości uczestniczyli przedsta-wiciele władz państwowych, rektorzy rze-szowskich i regionalnych uczelni, parlamen-tarzyści oraz samorządowcy. W swoim prze-mówieniu Aleksander Kwaśniewski podkre-słał znaczenie tej decyzji, wskazując na „rene-



4 lipca 2001 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał akt o utworzeniu UR

sans idei uniwersyteckiej” oraz rolę, jaką nowa uczelnia miała odegrać w rozwoju nauki i re-gionu. Uniwersytet Rzeszowski – jak zazna-czał prezydent – miał stać się instytucją pro-mieniującą, zakorzenioną na Podkarpaciu, a jednocześnie otwartą na wyzwania przyszło-ści.

Uniwersytet Rzeszowski powstał z połą-czenia trzech jednostek: Wyższej Szkoły Pe-dagogicznej w Rzeszowie, rzeszowskiej filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lu-blinie oraz Wydziału Ekonomii Akademii Rol-niczej w Krakowie. W momencie inauguracji działalności posiadał sześć wydziałów i prze-jął dorobek naukowy, dydaktyczny oraz ka-drowy swoich poprzedników.

Pierwszym rektorem – z nominacji mini-sterialnej – został prof. dr hab. Tadeusz Lulek, natomiast w pierwszych wyborach rektor-skich społeczność akademicka powierzyła to stanowisko prof. dr. hab. Włodzimierzowi Bo-nusiakowi. Prof. Bonusiak pełnił funkcję rek-tora w latach 2002–2008. Jego rektorowanie przypadło na czas organizowania i umacnia-nia struktur młodej uczelni. To właśnie w tych latach Uniwersytet budował swoją tożsamość akademicką, rozwijał ofertę dydaktyczną oraz umacniał pozycję w środowisku naukowym kraju. Prof. Bonusiak zmarł w 2025 r.

Kolejnymi rektorami byli: prof. dr hab. Sta-nisław Uliasz (2008–2012), prof. dr hab. Alek-

sander Bobko (2012–2015), prof. dr hab. Sylwe-ster Czopek (2015–2016, 2016–2020, 2020–2024). Od 2024 roku rektorem jest prof. dr hab. n. med. Adam Reich.

Rozwój Collegium Medicum

Obecnie Uniwersytet posiada 11 wydziałów. Wg danych z 2023 roku kształci około 15 ty-sięcy studentów na 61 kierunkach społecz-nych, humanistycznych, informatycznych, ścisłych, wychowania fizycznego i medycz-nym. UR posiada 22 uprawnień doktorskich i 22 habilitacyjnych; zatrudnia: 1390 nauczycieli akademickich, w tym: 96 profesorów i 322 doktorów habilitowanych. Oczkiem w głowie władz Uniwersytetu jest rozwój Collegium Medicum, budowa szpitala klinicznego w Świlczy koło Rzeszowa i kształcenie stu-dentów na nowych kierunkach studiów na po-trzeby gospodarki 4.0.

Z roku na rok Uniwersytet poszerza ofertę kształcenia, realizuje projekty naukowe o za-sięgu ogólnopolskim i międzynarodowym oraz rozwija współpracę z wiodącymi ośrodkami akademickimi w Europie i na świecie. Jest dziś nie tylko miejscem zdobywania wy-kształcenia, lecz także przestrzenią tworzenia innowacji, prowadzenia badań o znaczeniu społecznym i gospodarczym oraz dialogu z otoczeniem.

©©



Uroczystości z okazji 25-lecia utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego



10 czerwca odsłonięto pomnik patronki UR królowej Jadwigi Andegaweńskiej

„PODCZAS IV PIELGRZYMKI DO POLSKI JAN PAWEŁ II CZUŁ SIĘ JAK PERSONA NON GRATA”

Mija 35. rocznica IV pielgrzymki Jana Pawła II do Polski poświęconej Dekalogowi. Papież odwiedził wtedy m.in. Rzeszów, Przemyśl i Lubaczów

Magdalena Gronek (PAP)

W czerwcu mija 35 lat od IV wizyty Jana Pawła II w ojczyźnie, która odbyła się w dwóch turach: 1-9 czerwca oraz 13-16 sierpnia 1991 r. Była to pierwsza papieska pielgrzymka do Polski po transformacji ustrojowej i gospodarczej. Jej hasłem były słowa św. Pawła z I listu do Tesaloniczan „Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gaście”. Papież poświęcił ją Dekalogowi, odnosząc go do wolności i budowania w kraju nowego ładu moralnego.

- Zwykli obywatele oczekiwali przede wszystkim możliwości spotkania się z papieżem, którego postrzegali jako niekwestionowany autorytet moralny i duchowy - mówi Ignacy Masny, historyk z Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie. - Natomiast część elit politycznych i medialnych uczestniczących wówczas w sporze o miejsce Kościoła w polskim życiu publicznym, oczekiwała, że Jan Paweł II przyjedzie do kraju, aby po prostu cieszyć się z rodakami odzyskaną wolnością i nie będzie odnosił się do kwestii politycznych i społecznych. Jednym z najgorętszych tematów w debacie publicznej był wtedy udział Kościoła w życiu politycznym kraju. Część liberalnie nastawionych środowisk uznawała, że Kościół, owszem, miał prawo brać udział w życiu politycznym PRL-u, ale już po 1989 r. w wolnym społeczeństwie powinien zostać go pozbawiony.

Jak zwraca uwagę ekspert z Centrum Myśli Jana Pawła II, „wśród polskich elit po 1989 r. istniał strach przed państwem wyznaniowym, że po komunistach przyjdzie czas na rządy cleru, a więc, że czarni zastąpią czerwonych. Do tej kwestii papież najmocniej odniósł się 3 czerwca 1991 r. w Lubaczowie”.

Wskazuje, że „postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością”. - Papież dodał, także „bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności” - przypomina historyk



Podczas wizyty w Rzeszowie - 2 czerwca 1991 roku - papież celebrował mszę dla ponad pół miliona wiernych

Masny przyznaje, że papież doskonale zdawał sobie sprawę z istniejących w Polsce napięć, ale postanowił konsekwentnie zrealizować zaplanowany wcześniej program pielgrzymki.

„Każde dziecko jest darem Boga”

- Największe emocje wzbudziły wówczas jego słowa o ochronie ludzkiego życia. W Kielcach podkreślił, że „każde dziecko jest darem Boga”. Mówił, że „dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny”. Papież tłumaczył także rodakom, że „trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie”, bo „nigdy nie jest intruzem ani agresorem (...) Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia” - mówi historyk z Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie.

Jeszcze mocniej kwestię ochrony życia papież zaakcentował w stolicy. - Podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym 8 czerwca 1991 r. Jan Paweł II powiedział, że „pań-

stwa pluralistyczne nie mogą zrezygnować z norm etycznych w swoim prawodawstwie i w życiu publicznym, zwłaszcza tam, gdzie ochrony domaga się dobro podstawowe, jakim jest życie człowieka od momentu jego poczęcia aż po naturalną śmierć”. Z kolei 9 czerwca, spotykając się w stolicy z Konferencją Episkopatu Polski, zwrócił uwagę, że „to, co »legalne«, zostaje niestety bardzo łatwo przyjęte jako »moralnie dozwolone«” - przypomina ekspert.

Zaznacza, że „w ten sposób Jan Paweł II zajął bardzo jednoznaczne stanowisko w sprawie, która miała wtedy ewidentny wymiar polityczny, i dzieliła polskie społeczeństwo chyba bardziej niż dzisiaj”.

Przyznaje, że „mimo napięć atmosfera IV pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny nie była taka zła, jak niektóre wizyty

w Europie Zachodniej, gdzie bardzo mocno dawano do zrozumienia, że prezentowana przez niego wizja Kościoła jest nie do przyjęcia dla społeczeństwa”. - Pojawiło się jednak wystarczająco dużo artykułów, które sprawiły, że poczuł się wówczas we własnym kraju jako persona non grata (łac. osoba niemile widziana). Świadectwem tego są jego słowa z wywiadu udzielonego Vittorio Messoriemu w książce „Przekroczyć próg nadziei” (1994), gdzie wyznał, że „kiedy podczas ostatnich odwiedzin w Polsce wybrałem jako temat homilii dekalog oraz przykazanie miłości, wszyscy polscy zwolennicy programu oświeceniowego poczytali mi to za złe” - zwróca uwagę Masny.

Jako przykład napiętej atmosfery wokół papieża w 1991 r. przytocza kontrowersje w mediach i debacie publicznej

wokół planów Jana Pawła II od poczynku w Tatrach. - Wskazywano wówczas na wysokie koszty logistyczne i zabezpieczenia. Ostatecznie, w czerwcu 1991 r. papież zrezygnował z odwiedzenia Tatr - przypomina ekspert.

Jak dodaje, kolejne wizyty Jana Pawła II w Polsce przebiegały już w dużo lepszej atmosferze. - Także wewnętrzne napięcia w kraju wokół roli Kościoła w życiu publicznym były dużo mniejsze - ocenia.

Pytany, na ile z perspektywy lat prorocze okazały się słowa Następcy Świętego Piotra z 1991 r., ocenia, że ważne były zwłaszcza słowa dotyczące wartości rodziny oraz posiadania potomstwa. - Podczas mszy na lotnisku w Masłowie (Kielce) papież przestrzegał rodaków przed rozpadem małżeństw i spadkiem dzietności, którego konsekwencje dziś obserwujemy w postaci jednego z najniższych współczynników dzietności na świecie w Europie. Powiedział wówczas, że „świat zmieniłby się w kosmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczęciu dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonko-

wie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek życiowy” - zwróca uwagę historyk.

W czasie IV pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II apelował także o złagodzenie skutków liberalizacji w gospodarce.

W Lubaczowie podkreślił, że „reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej Ojczyźnie, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba”.

Papież tłumaczył rodakom, że „łaknienie i pragnienie sprawiedliwości z pewnością oznacza dążenie do przezwyciężenia wszystkiego, co jest niesprawiedliwością i krzywdą”. W ten sposób nawiązał do protestu robotniczego z 1976 r. Złożył także kwiaty pod radomskim pomnikiem upamiętniającym protest robotniczy.

„Bóg nikogo nie przekreśla”

W Płocku odwiedził zakład karny i spotkał się z więźniami. „Bóg nikogo nie przekreśla, nawet tych, którzy chwilowo pomylił, i każdemu daje szansę poprawy i powrotu na właściwą drogę” - mówił do nich papież.

Masny zwraca też uwagę, że papieska pielgrzymka w 1991 r. skoncentrowana była na wschodniej Polsce. Jan Paweł II w czerwcu odwiedził Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Olsztyn, Włocławek, Płock, Białystok i Warszawę, z kolei od 13 do 16 sierpnia - Kraków, Wadowice i Częstochowę, w której wziął udział w VI Światowych Dniach Młodzieży. - Papieżowi zależało, żeby nowej sytuacji geopolitycznej doszło do pojednania z Ukraińcami i Litwinami, a wzajemne relacje były budowane na szacunku - dodaje ekspert.

Z kolei podczas VI Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w dniach 10-15 sierpnia 1991 roku, które były pierwszym wielkim międzynarodowym spotkaniem w Europie Środkowo-Wschodniej, mówił o jedności zjednoczonej Europy. W tym wydarzeniu wzięło wówczas udział ok. 1,5 mln młodych.

*MIMO NAPIĘĆ ATMOSFERA IV
PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II
DO OJCZYZNY NIE BYŁA TAKA ZŁA,
JAK NIEKTÓRE WIZYTY
W EUROPIE ZACHODNIEJ*



FOT. ARKADIUSZ BEDNARCZYK

Św. Antoni uratował majątek jednego z przeworskich poddanych księcia Antoniego Lubomirskiego

ŚWIĘTY OD RZECZY ZAGUBIONYCH

Święty Antoni tak naprawdę nazywał się Fernando i nie pochodził z Padwy, gdzie spędził jedynie ostatni rok swego życia

Arkadiusz Bednarczyk

Ten niezwykle portugalski mnich znany jest nie tylko z tego, że słuchające jego kazań ryby wypływały na powierzchnię rzek i jezior. Całe jego życie otaczała aura świętości, co potwierdziła także błyskawiczna kanonizacja w rok po śmierci (1232 r.). Wiele cudów za wstawiennictwem tego świętego dokonało się także na terenach Podkarpacia...

Według legendy odwiedził Sietesz

Jednym ze znanych ośrodków kultu Antoniego Padewskiego jest parafia w Sieteszy koło Łańcuta. Zresztą wedle miejscowych legend Antoni

odwiedził tereny, gdzie dziś jest wieś i zostawił po sobie niezwykle cenną pamiątkę: źródło, z którego spragniony zaczerpnął wody. Znajduje się tu dzisiaj kapliczka. Opowiadają, że jeden z mieszkańców wspólnie z synem chcieli zasypać źródło. Po zakończonej pracy udali się do domu na spoczynek. Jednak nocą obaj mieli wielkie bóle, przy tym syn gospodarza śnił o jakiejś postaci, która nakazała mu odkopać źródło. Nazajutrz to zrobiono, a nieszczęśników opuściły bóle. Odtąd też mówiono, że to niezwykle, cudowne miejsce we wsi.

W kościele parafialnym, w ołtarzu głównym znaj-

dziemy obraz świętego Antoniego, a także relikwie sprowadzone do Sieteszy w 1998 roku.

Dzieci uratowane z topieli

Świątemu poświęcono też drewnianą kapliczkę stojącą nieopodal stawu w Żołyni. Pochodzi z XIX stulecia. Tak przynajmniej twierdzą najstarsi mieszkańcy miejscowości. W kapliczce znajduje się drewniana figurka św. Antoniego, który – jak wierzą – wybawiał od nieszczęść. Co było powodem postawienia tej kapliczki, ciężko dzisiaj ustalić.

Jedni opowiadają, że postawił ją rolnik, który przeprawił się końmi w czasie gwałtownej burzy i cudem nie utonął.

Inna wersja mówi o cudownym odnalezieniu dzieci austriackiego oficera, kiedy to w Żołyni podczas zaborów stacjonowały wojska cesarskie. Myślano, że zaginione dzieci potopiły się w stawie. Zrozpaczona matka zanosila gorące modlitwy do tegoż świętego, jakież było jej zdziwienie, kiedy wychodząc z domu, odnalazła je bawiące się.

Długi czas, jaki upłynął od postawienia kaplicy, powodował niszczenie obiektu. Wielu chętnych, którym pomógł święty Antoni, przekażało pieniądze na pomoc, m.in. rosyjski oficer w czasie I wojny światowej podarował blachę, którą zastąpiono gont na dachu. Kapliczka ma trójspadowy dach, drzwi i dwa okna po bokach, a we wnętrzu znajduje się otaczana czcią figura św. Antoniego z XIX stulecia.

Kłęczący muł

Jak pamiętamy, święty Antoni dokonywał wielu cudów, aby zjednywać ludzi dla Boga: wystarczy przypomnieć pocziwego muła, który kłęcząc przed Najświętszym Sakramentem, zawstydził swego sceptycznie nastawionego do tej Tajemnicy właściciela.

To wydarzenie ukazane zostało na pięknym obrazie autorstwa bernardyńskiego malarza z XVII stulecia Franciszka Lekszyckiego, umieszczonym obecnie w kaplicy bocznej kościoła o.o. Bernardynów w Przeworsku, dobudowanej w 1757 roku.

Znany regionalista z Przeworska – Józef Bembenek przekazał z kolei przed laty historię kapliczki z figurą świętego Antoniego, którą postawiono przy drodze z Kańczugi do Przeworska jeszcze w osiemnastym stuleciu. Otóż w 1747 roku dziedzic Przeworska, książę Antoni Lubomirski, wydał – jak zresztą większość dziedziców – zarządzenie, aby każdy z poddanych, który zechce posłać dziecię do szkoły czy na księdza, musiał pytać o pozwolenie księcia. Jednak zdarzyło się, że pewien przeworski rzeźnik wysłał syna do zakonu. Urzędnicy księcia wymierzili człowiekowi dotkliwą karę: konfiskatę majątku oraz skazali na dwa tygodnie więzienia. Książę Antoni po licznych prośbach zlitował się jednak nad poddanym, zamieniając karę na areszt, bez konfiskaty majątku. W podzięcze rzeźnik ufundował kapliczkę i figurę patrona księcia

– świętego Antoniego. Ta figurka, wyrzeźbiona w drewnie lipowym, zachowała się do naszych czasów – przekazano ją do Muzeum w Przeworsku, gdzie została poddana gruntownej renowacji.

Chleb świętego Antoniego

Wśród poruszających legend związanych z Antonim jedna mówi iż: pewnej nocy Dzieciątko Jezus objawiło się Antoniemu, mówiąc jak bardzo go kocha – wydarzenie to stało się inspiracją dla artystów, którzy zaczęli przedstawiać mnicha właśnie z Dzieciątkiem na ręku. Kult świętego rozpowyszechnił się w Polsce w XVII stuleciu dzięki zakonowi franciszkańskiemu, którzy też zakładali specjalne bractwa noszące wezwanie świętego Antoniego.

Dzięki bractwom antoniańskim od XVII stulecia rozpowyszechniła się praktyka tak zwanych wtorków św. Antoniego. Łączy się to z faktem, że pogrzeb świętego odbył się 17 czerwca 1231 roku, właśnie we wtorek.

W klasztornej kościele bernardynów leżających znajduje się piękny obraz poświęcony świętemu Antoniemu pędzla bernardyńskiego malarza Szymona Hermanowicza z około 1630 roku. Modlący się tu pielgrzymi, zostawiają swoje modlitwy i problemy.

Od chwili śmierci św. Antoniego był uważany za patrona rzeczy zagubionych i skradzionych, opiekuna młodzieży i dzieci. Od drugiej połowy wieku XIX rozpowszechnił się zwyczaj zapoczątkowany przez Ludwika Buouffier w Tulonie składania ofiar na „chleb świętego Antoniego”. W kościołach na Podkarpaciu można spotkać skarbonki z takim właśnie napisem: „Chleb świętego Antoniego” – tak jest u rzeszowskich bernardynów czy w łańcuckim kościele farnym.

Najstarsza w regionie

W Łańcutie znajduje się najstarsza kapliczka (z 1819 roku) jemu właśnie poświęcona. Stoi w ogrodzie, opodal którego w średniowieczu znajdował się kościół duchaków. Można powiedzieć, że byli to krzyżowcy, ponieważ kierowali się ideą krucjatową i mieli regułę zapożyczoną od zakonów rycerskich.

Działalność szpitalna duchaków w Europie stanowiła uzupełnienie zakonu joannitów, a ich reguła oparta była na jo-

annickiej. Przełożeni duchaków nosili tytuł mistrzów.

Duchacy zajmowali się głównie działalnością szpitalną, w mniejszym stopniu parafialną. Przepisy zakonne duchaków zobowiązywały do zabierania chorych i sierot z ulic miast, przyjmowania podrzutków i samotnych, ciężarnych kobiet.

Możliwe, że fundacja łańcuckiej dokonała Jadwiga Melsztyńska – matka chrzestna króla Władysława Jagiełły przy końcu XIV w. Wiadomo, że krewni Jagiełły dokonali podobnych fundacji dla bożogrobców w pobliskim Przeworsku. Dalsze losy zarówno kościoła jak i klasztoru z izbą dla ubogich chorych przedstawiają się bardzo mgliście. Wiadomo, że budynki (zapewne drewniane) usytuowane były w Łańcutie u zbiegu dzisiejszych ulic Konopnickiej i Bohaterów (niestety nie ma po nich żadnego śladu). Pierwsza pisana wzmianka o istniejącym już łańcuckim szpitaliku pochodzi z 1406 roku i jest zawarta w najstarszej zachowanej księdze ławniczej Przemysła.

Wyznanie protestanckie ówczesnych właścicieli miasteczka: Pileckich i Stadnickich, które przyjęli w połowie XVI w., przyczyniło się do upadku fundacji, wtedy też duchacy opuścili przytułek i kościół. W czasach Reformacji w zabudowaniach prowadzono prawdopodobnie sierociniec dla dzieci mieszczańskich. Gdy nowe prądy religijne przeminęły i Łańcut wrócił na łono rzymskiej wiary, kościółek został odnowiony i ponownie erygowany pod zmienionym wezwaniem św. Rocha. Wiadomo, że został zniszczony podczas najazdu na miasto wojsk księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego w 1657 r.

Cudowne odnalezienie

Jak pamiętamy, święty Antoni jest patronem od rzeczy zagubionych. W Budach Łańcuckich w lesie za cmentarzem, przy dawnym ośrodku Rzeszowskiej Studenckiej Spółdzielni Pracy, stała kapliczka pochodząca z 1899 roku. Została gruntownie odrestaurowana z inicjatywy tutejszej parafii. Niestety, wewnątrz kapliczki nie zachowała się oryginalna XIX-wieczna figura św. Antoniego, ponieważ została skradziona w latach sześćdziesiątych XX wieku. Szczęście dopisało jednak stróżom porządku, ówczesnej Milicji Obywatelskiej; figurkę bowiem odnaleziono w Sanoku i umieszczono w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. W kapliczce umieszczono kopię figury świętego i choć nie ma ona już takiego uroku jak ta stara, nie kusi też przygodnych grzybiarzy i amatorów leśnego runa, którzy często idą tą leśną dróżką na grzybobranie.

©

OD CHWILI ŚMIERCI ŚWIĘTY
ANTONI BYŁ UWAŻANY ZA PATRONA
RZECZY ZAGUBIONYCH
I SKRADZIONYCH, OPIEKUNA MŁODZIEŻY I DZIECI

TWIERDZA PRZEMYŚL, CZYLI MNÓSTWO ATRAKCJI DO ZWIEDZANIA DLA CAŁEJ RODZINY

Wzniesiona w czasach monarchii austro-węgierskiej na przełomie XIX i XX wieku była jedną z największych nowożytnych fortyfikacji w Europie

Norbert Zietał



Zwiedzanie obiektów związanych z przemyską twierdzą najlepiej zacząć od Fortu XI Duńkowicki, gdzie poznamy warunki życia żołnierzy z początku 20 wieku



Fort X Orzechowce. To unikatowe w skali kraju miejsce. Odtworzono dawne okopy żołnierzy, do których można wejść. Są pozycje strzeleckie oraz ubiczka frontowa

Forty Twierdzy Przemyskiej to doskonałe miejsce na jedno lub kilkudniowy wypad. Można wejść do odtworzonych okopów albo z góry, z 34-metrowej wieży podziwiać okolice i forty. Wisienką na torcie jest narracyjna wystawa w Fortcie XI Duńkowicki, a dla najmłodszych park linowy przy Fortcie IX Brunner.

Wystawa narracyjna w Fortcie XI Duńkowicki

Dobry dojazd, oznaczenia, przyroda, ale przede wszystkim niespotykane nigdzie indziej w regionie atrakcje, z których większość jest dostępna... za darmo. Pomiędzy poszczególnymi obiektami możemy poruszać się samochodem, rowerem, a najwytrwalsi także pieszo.

Zwiedzanie fortów i innych obiektów związanych z przemyską twierdzą najlepiej zacząć od Fortu XI Duńkowicki (wstęp płatny). Tutaj najciekawsza jest wystawa narracyjna, która prowadzi nas przez poszczególne etapy „życia” Twierdzy Przemyskiej. Od jej budowy, funkcjonowania, walk podczas I wojny światowej, wojennych zniszczeń, aż do czasów współczesnych, bo do dzisiaj w wielu miejscach

znajdowane są kolejne zabudowy, a nierzadko również szczątki poległych żołnierzy, które od ponad 100 lat czekają na godne pochowanie.

Po obejrzeniu wystawy warto pochodzić po forcie. Odwiedzimy różne pomieszczenia, bojowe pozycje żołnierzy i najnowszy eksponat. Wierną repliką armaty M 61 kaliber 15 cm, która została ustawiona na wale, gotowa do strzałów w obronie fortu. Armata była skuteczną bronią. Raziła cele do 6 kilometrów. Ważyła ok. 5 do 6 ton. Replika, którą można oglądać na forcie, wykonana jest z innego materiału, dlatego jest dużo lżejsza. Waży ok. 400 kg z lawetą.

Fort w Duńkowickach to doskonała baza dla grup zorganizowanych, np. szkolnych. Po uzgodnieniu z administratorem obiektu, Związkiem Powiatowo-Gminnym Twierdzy Przemyskiej, można tutaj urządzić ognisko. Po forcie może oprowadzać przewodnik.

Unikatowy na skalę krajową skansen pola bitwy

Z Duńkowiczek warto podjechać do skansenu pola bitwy, który znajduje się niedaleko Fortu X Orzechowce. To unikatowe w skali kraju miejsce. Odtworzono m.in. dawne



Z takich dział obrońcy ostrzeliwali atakujące oddziały. Wydawało się, że Twierdza Przemyska jest nie do zdobycia

okopy żołnierzy, do których można wejść. W nich są pozycje strzeleckie oraz dawna ubiczka frontowa.

Obok znajduje się kilka innych odtworzonych miejsc, kolejna replika armaty oraz powstała niedawno ziemianka rosyjska. Wnętrze można zwiedzić po uzgodnieniu ze Związkiem. Wprawne oko dostrzeże leje po poci-

skach. Postawiono tutaj również oryginalny, odrestaurowany, słup telegraficzny czasów Twierdzy Przemyskiej, który przez wiele lat stał i rdzewiał przy drodze wojewódzkiej w okolicy Żurawicy.

Dzięki pasjonatom został odnowiony i wrócił tam, gdzie kiedyś był używany.

Fort X Orzechowce można zwiedzać za darmo.

NOWYM OBIEKTEM JEST 34-METROWA WIEŻA OBSERWACYJNA PRZY FORCIE IXA PRZY KRZYŻU. WIDAĆ JĄ NAWET Z DALSZEJ OKOLICY



Nowym obiektem jest 34-metrowa wieża obserwacyjna, z której możemy podziwiać pole bitwy

Okolicę można podziwiać z wysokiej, ale bezpiecznej wieży

Nowym obiektem jest 34-metrowa wieża obserwacyjna przy Fortcie IXa Przy Krzyżu. Widać ją nawet z dalszej okolicy. To solidna konstrukcja, z szerokimi, metalowymi schodami. Z góry rozciąga się wspaniały widok na okolice. Dla chętnych dostępna jest (odpłatnie) luneta. Nie trzeba wchodzić na samą górę, aby obserwować okolicę. Miejsca na poszczególnych kondygnacjach jest sporo, aby pogodzić obserwujących z wchodzącymi i schodzącymi. Kto w ogóle boi się wejść na wieżę, może podziwiać widoki także ze wzniesienia, na którym stoi. U podstaw wieży są ławki i parking.

Obok znajdują się pozostałości fortu IXa, które można zwiedzać, a ich poznanie ułatwiają tabliczki informacyjne w kilku językach.

Dla miłośników adrenaliny polecamy, znajdujący się po sąsiedzku, park linowy w Fortcie IX Brunner. Atrakcja cieszy się sporym powodzeniem, zwłaszcza wśród najmłodszych. Przy okazji warto poznać także fort.

Opisane atrakcje znajdują się w północno-zachodniej części Twierdzy Przemyskiej. Dostępne są do zwiedzania również pozostałe obiekty, zwłaszcza cztery forte, wokół Przemyska.

Twierdza Przemyska, w czasach monarchii austro-węgierskiej była jedną z największych fortyfikacji w Europie. ©©

Składam mocno spóźnione, ale tym bardziej serdeczne życzenia urodzinowe (Grzegorz Lato urodził się 8 kwietnia 1950 roku – red.). Jak się pan miewa?

Jak się wykąpie, to bardzo dobrze. (śmiej)

Widzę, że pogoda ducha dopisuje.

Nie narzekam. Czas nie stoi w miejscu, lata lecą, nabierało się ich już sporo, ale jakoś się trzymam i cieszę życiem.

Na cierpi pan na bezsenność? Nie, dlaczego?

Przydałaby się kibicom w Polsce na najbliższe parę tygodni. Mundial odbędzie się przecież w Meksyku, USA i Kanadzie. Tam mecz, powiedzmy z godziny 20, będzie u nas startował o 2 w nocy albo później.

Nie zmierzam oglądać wszystkiego. A jeśli trzeba będzie zarwać noc, to też dam radę. Zresztą, jest taka niegazowana woda mineralna, która pomoże mi być na chodzie (śmiej).

Ma pan drużyny, którym będzie szczególnie kibicował?

Miałbym, ale nie awansowała. No cóż, daliśmy ciała i czeka nas mundial bez Polski. Szkoda, bo takich meczów nic nie zastąpi.

Dlaczego Polska odpadła?

Dobre pytanie. Co tu nowego można powiedzieć. Na papierze nie wyglądało to źle. Grał u nas mistrz Hiszpanii, mistrz Włoch, ale co z tego, skoro traciliśmy bramki i na koniec wynik się nie zgadzał. Taka jest piłka. Nazwiska niczego jeszcze nie gwarantują. W każdym meczu wszystko zaczyna się od nowa, trzeba potwierdzać klasę.

No to za jaki zespół będzie pan trzymał kciuki?

Na razie nie wiem. Wybiorę sobie jeden albo kilka zespołów, ale dopiero wtedy, gdy obejrzę pierwsze mecze w grupach.

Grał pan w lidze meksykańskiej. Sentyment do kraju pozostał?

Jak najbardziej. Niezapomniane dwa lata. Zdobyliśmy wicemistrzostwo, poznałem inną kulturę, klimat, wielu ciekawych ludzi. Jeśli Meksyk będzie grał fajną piłkę, będę mu mocno bił brawo.

A Belgia?

Tam też pograłem dwa sezony i to też były wspaniałe chwile. Przypomniało mi się teraz, że gdy skończył mi się kontrakt z Lokeren, w pucharach na ten zespół trafiła moja Stal Mielec. A jeśli chodzi o Belgów, to mogę powtórzyć to samo co o Meksyku – jeśli będą grać ciekawą i skuteczną piłkę, to

Najłatwiej wymienić takie drużyny jak Francja czy Hiszpania, ale byłoby fajnie, gdyby w mundialu sukces odniosła jakaś nieoczywista drużyna – mówi Grzegorz Lato, król strzelców Mundialu 1974

Tomasz Ryzner

NIE WYBRAŁEM JESZCZE DRUŻYNY, KTÓREJ BĘDĘ KIBICOWAŁ



Grzegorz Lato - stukrotny reprezentant Polski w piłce nożnej, uczestnik trzech mistrzostw świata, król strzelców Mundialu 1974

będę się cieszył z ich sukcesów.

A może Polacy powinni trzymać kciuki za Szwecję. Gdyby daleko zaszła, moglibyśmy się pocieszać, że nie odpadliśmy z byle kim.

Można tak do tego podchodzić. Dobrze by było, gdyby ci Szwedzi coś pokazali, ale jakoś nie widzę ich w roli czarnego konia.

Kto może nim zostać?

Drużyna, która teraz nikomu raczej do głowy nie przychodzi. Tak jak my w 1974 roku. Kto na nas stawiał? Nikt, a gdy pokonaliśmy Argentynę, Włochów, okazało się, że stać nas na wszystko. Skończyło się trzecim miejscem, ale kto zna historię polskiej piłki, ten wie, że mistrzostwo świata też było w zasięgu.

Gdyby Polska awansowała na mundial, poleciałby pan za Wielką Wodę?

Chodziłoby mi to po głowie, ale nie wiem, czym bym się zdecydował. Wie pan, mam już 76 lat, to jednak nie byle co. Coraz mniej chce mi się ruszać z domu. Już się w życiu napodróżowałem.

Wiadomo, że od dobrych paru lat mieszka pan za Krasicynem, w domu otoczonym lasem, w pobliżu Sanu. Pochodzę z Przemyśla, kiedyś jeździłem w te okolice na ryby. Pan też lubił wędkować...

Tak, ale to już historia. Od lat nie łowię, jakoś straciłem do tego zapał. A jeśli pyta pan o wolny czas, to przy domu zawsze jest coś do zrobienia.

A sama bliskość lasu też zapewnia dodatkowe atrakcje. Na przykład spotkania z niedźwiedziami.

Temat na czasie. Miał pan jakąś groźną przygodę?

Na szczęście nie, ale dosłownie parę godzin przed pana telefonem, o wpół do ósmej rano, na naszej działce pojawił się niedźwiadek. Wyszedł z lasu, spokojnie się przespacerował wszczesz posesji i zniknął w lesie. Obserwowaliśmy go zza okien. Nie zwrócił na nas żadnej uwagi.

Czytałem, że parę dekad temu, w Bieszczadach żyło

dwadzieścia-trzydzieści niedźwiedzi, dziś ma być ich około czterystu.

Rozmawiałem na ten temat ze znajomym nadleśniczym. Mówił, że samica co dwa lata odgania do siebie samca i ten musi znaleźć dla siebie inne tereny. Tym sposobem zajmują coraz więcej terytorium w lesie.

Wilki pan widział?

Nie, ale znajomy stanął z jednym oko w oko, w odległości dziesięciu metrów. Nie spanikował, zachował spokój i wilk poszedł w swoją stronę. One chyba instynktownie wiedzą, że to dwunożne zwierzę, które widują w lesie, to największy szkodnik i lepiej go omijać z daleka.

Ciekawy temat, ale na koniec wypada wrócić do mundialu. Mecze będą rozgrywane w trzech krajach, na przeróżnych szerokościach geograficznych. Pogoda wpłynie na wyniki?

Warunki będą różne, ale jeśli piłkarz jest dobry, w formie i zaliczył klimatyzację, to sobie poradzi.

Najtrudniej może być w Meksyku.

Zależy gdzie. Mexico City leży na wysokości ponad dwóch tysięcy metrów, więc to czuć w płucach, ale też każdy ma inne predyspozycje. Dwa lata mieszkałem w tym mieście i chociaż żaden za mnie górą, od początku dobrze się tam czułem i fajnie mi się tam grało.

Kto zostanie mistrzem?

Wiadomo, najłatwiej wymienić takie drużyny jak Francja, Hiszpania, może Brazylia i tak dalej. Nie mam faworyta i nie chcę na razie strzelać. Lubie najpierw zobaczyć choć jeden mecz danej drużyny w tur-niej. Wtedy mogę się bawić w typowanie. Byłoby fajnie, gdyby zaskoczyła nieoczywi-sta ekipa. Taka jak Polska pół wieku temu. ©©

REKORDOWY ROZMACH, GIGANTYCZNE ZADEĘCIE

Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze. Rekordowa jest liczba uczestników – 48 drużyn, a co za tym idzie, także meczów – 104. Kibice będą świadkami najdłuższego turnieju, który potrwa niemal 40 dni. Medaliści rozegrają po 8 spotkań, co także dotąd nie miało jeszcze miejsca

Adam Godlewski, Zbigniew Czyż



To czwarty piłkarski mundial rozgrywany w Ameryce Północnej. Trzy wcześniejsze wygrały zespoły z Ameryki Południowej – w Meksyku w 1970 zwyciężyła Brazylia, a 16 lat później Argentyna. W USA w 1994 roku triumfowała ponownie drużyna Canarinhos. Czy to oznacza, że i tym razem – gdy rozgrywki będą się toczyć w trzech państwach kontynentu, łącznie z Kanadą – Europa będzie musiała obejść się smakiem?

Tego oczywiście przesądzić nie sposób, ale Włosi – którzy byli finałowymi rywalami Brazylijczyków zarówno w Meksyku ('70), jak i w Stanach ('94) tym razem na turniej nawet się nie zakwalifikowali. Przeciwnikiem Argentyńczyków ('86), którym liderował Diego Maradona byli Niemcy, ale oni – po wywalczeniu tytułu w 2014 roku i półfinale Euro '16 – także czekają na przełamanie na imprezie rangi mistrzowskiej. I nie otwierają listy pretendentów ze Starego Kontynentu do triumfu w światowym czempionacie.

Hiszpanie faworytem bukmacherów

Bukmacherzy najwyżej oceniają szanse mistrzów Europy – Hiszpanów. I trudno się dziwić, odkąd bowiem Luis de la Fuente został selekcjonerem, oparta przede wszystkim na graczach Barcelony, a także Athletic Bilbao, Atletico Madryt i... Arsenalu La Furia Roja ma fantastyczny bilans; statystycznie 3 na 4 rozegrane spotkania rozstrzyga na swoją korzyść.

Co ciekawe, obrońcy tytułu mistrzowskiego – Argentyńczycy – którzy w rankingu FIFA spadli na 3. miejsce w typowaniach „buków” osunęli się jeszcze niżej, za Brazylię. To o tyle dziwne, że Leo Messi już od dawna do swego last dance na mundialach szuka się w amerykańskiej MLS i z pewnością będzie chciał w efektywny sposób zakończyć niesamowity reprezentacyjny rozdział w karierze. Oczywiście, odwieczny rywal Lionela, Cristiano Ronaldo, także przyleciał do Ameryki Północnej z zamiarem wywalczenia Pucharu Świata. A motywację Portugalczyk ma jeszcze większą, bowiem w jego niebywałym dorobku wciąż brakuje tytułu mistrza świata. Porównywalny apetyt ma jednak Neymar, który z Canarinhos osiągnął znacznie mniej,



O dziwo mundialowa atmosfera udziela się nawet Amerykanom, którzy piłkę nożną nazywają soccerem

niż prognozowali eksperci, gdy zaczynał karierę. Skoro jednak doświadczony szkoleniowiec Carlo Ancelotti zaufał 34-letniemu gwiazdorowi, to oznacza, iż ma nadzieję, na odegranie przez napastnika Santosu kluczowej roli w reprezentacji Brazylii.

Listę pretendentów do miana czarnych koni turnieju otwierają natomiast

Norwegowie. Wikingowie od 28 lat czekali na powrót na mundial, ale kadre, której lideruje Erling Haaland (powinien bić się o koronę króla strzelców!), przygotowali świetnie zbalansowaną i w zasadzie bez słabych punktów. I na tyle mocną, że ich brak co najmniej w ćwierćfinale amerykańskiej imprezy należałoby uznać sporą sensację.

Kontrowersje i rozrywka

Olbrymi jest nie tylko rozmach amerykańskiego turnieju, ale też kontrowersje wokół niego. Mecze rozgrywane będą na 11 stadionach w USA, trzech w Meksyku i dwóch w Kanadzie. Osobliwa polityka międzynarodowa prezydenta Donalda Trumpa – ale i wewnętrzna, związana m.in. z traktowaniem imigrantów – już wywołała niepokój o spokój i bezpieczeństwo w czasie turnieju, szczególnie w meczach z udziałem Iranu, z którym Stany Zjednoczone są w stanie wojny.

Irańczycy przenieśli swoją bazę treningową z Tucson w USA do meksykańskiej Tijuany. Reprezentacja tego kraju ma zgodę na pobyt w Stanach tylko w dniach meczowych. Nie przyznano również akredytacji niektórym działaczom reprezentacji Iranu podejrzewanym o związek z irańskim reżimem.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa somalijskiego sędziego piłkarskiego Omara Abdulkadira Artana, któremu władze USA zabroniły wjazdu do kraju na mistrzostwa świata i który wrócił już do ojczyzny. Najlepszy sędzia Afryki ubiegłego roku miał zostać pierwszym Somalijczykiem sędziującym w najważniejszym na świecie piłkarskim turnieju. Został jednak zawrócony przez amerykańską Służbę Celną i Ochrony Granic (CBP). Artanowi odmówiono wjazdu do kraju z powodu jego powiązań z „podejrzanyymi członkami organizacji terrorystycznych”. W ubiegłym roku nałożono całkowity zakaz podróży do USA dla obywateli 12 krajów, w tym Somalii.

Słone ceny biletów, show na osłodę

Dla kibiców największym policzkiem są wysokie ceny biletów. Na oficjalnej platformie, gdzie można sprzedawać lub wymieniać wejściówki, najtańsze bilety na półfinał w Arlington w Teksasie kosztują 2,7 tys. dolarów, a ceny rosną nawet do ponad 11 tysięcy. Kilka miejsc na finał wyceniono tam na 2,3 mln dolarów.

Mundial za oceanem będzie pierwszym w historii z tak dużym rozma-

chem nie tylko jeśli chodzi o geografie, ale też rozrywkę. Zaplanowano aż trzy ceremonie otwarcia, przed każdym meczem reprezentacji współgospodarzy turnieju. Wszystkie – około 90 minut przed rozpoczęciem inauguracyjnych spotkań w poszczególnych krajach.

W stolicy Meksyku Shakira i Burna Boy wykonali utwór „Dai Dai”, oficjalną piosenkę turnieju. Hymn Meksyku zaśpiewał Alejandro Fernandez, natomiast hymn RPA – Tyla.

W piątek w Toronto przed meczem Kanady z Bośnią i Hercegowiną Alanis Morissette wykona hymn Kanady. W sobotę nad ranem polskiego czasu, amerykańska gwiazda muzyki pop Katy Perry, a także LISA, Rema, Anitta i Future wystąpią w Los Angeles przed meczem USA z Paragwajem. Hymn gospodarzy zaśpiewa zespół Dan + Shay, natomiast hymn Paragwaju wykona Purahei Soul.

Atrakcji nie zabraknie także w przerwie finałowego spotkania zaplanowanego na 19 lipca. W New Jersey mają wystąpić Madonna, Shakira i BTS. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata połowy meczu przedzielili taki spektakl muzyczny. Oznacza to prawdopodobnie, że przerwa potrwa dłużej niż regulaminowe 15 minut.

Nam pozostaje zazdrościć

Polscy kibice tym razem będą zazdrościć nawet fanom Curacao, Republiki Zielonego Przylądka, Uzbekistanu i Jordanii, a zatem – egzotycznym – z europejskiej perspektywy reprezentacjom, które po raz pierwszy awansowały na mundial. Iniech nikt nie da sobie wmówić, że to nawet lepiej, iż przegraliśmy baraże ze Szwedami – skoro bowiem jesteśmy tak słabi, to teraz w spokoju Jan Urban będzie mógł zreformować kadrę. Bo to kiepskie pocieszenie. Drużynę narodową najlepiej budować w konfrontacjach z najlepszymi na świecie, nieobecni – nigdy i nigdzie – nie mają racji.

Poza tym w kasie PZPN będzie brakowało równowartości niemal 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła każdemu z uczestników turnieju. A dużą część tych środków można byłoby przeznaczyć na szkolenie zawodników i edukację trenerów. Dlatego – uważnie przyglądamy się najnowszym piłkarskim trendom w finałach mistrzostw świata, gdyż na kolejną kosztowną nieobecność w rozgrywkach elity po prostu nas nie stać...

Ranking FIFA

- 1. Francja ● 2. Hiszpania
- 3. Argentyna ● 4. Anglia ● 5. Portugalia ● 6. Brazylia
- 7. Holandia ● 8. Maroko
- 9. Belgia ● 10. Niemcy

Notowania bukmacherów – na mistrza świata

- 1. Hiszpania – ok. 6
- 2. Francja – ok. 7
- 3. Anglia – ok. 7.50
- 4. Brazylia – ok. 9
- 5. Argentyna – ok. 9.50
- 6. Portugalia – ok. 10
- 7. Niemcy – ok. 15.
- 8. Holandia – ok. 20
- 9. Belgia – ok. 30
- 10. Norwegia – ok. 50

TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA

we Meksyku, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych

Grupa A ● 11 czerwca, 21:00 Meksyk - Republika Południowej Afryki (Meksyk, Estadio Banorte) ● 12 czerwca, 4:00 Korea Południowa - Czechy (Zapopan, Estadio Akron) ● 18 czerwca, 18:00 Czechy - Republika Południowej Afryki (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) ● 19 czerwca, 3:00 Meksyk - Korea Południowa (Zapopan, Estadio Akron) ● 25 czerwca, 3:00 Czechy - Meksyk (Meksyk, Estadio Banorte) ● 25 czerwca, 3:00 Republika Południowej Afryki - Korea Południowa (Guadalupe, Estadio BBVA)	Grupa G 15 czerwca, 21:00 Belgia - Egipt (Seattle, Lumen Field) 16 czerwca, 3:00 Iran - Nowa Zelandia (Inglewood, SoFi Stadium) 21 czerwca, 21:00 Belgia - Iran (Inglewood, SoFi Stadium) 22 czerwca, 3:00 Nowa Zelandia - Egipt (Vancouver, BC Place)Grupa 27 czerwca, 5:00 Nowa Zelandia - Belgia (Vancouver, BC Place) 27 czerwca, 5:00 Egipt - Iran (Seattle, Lumen Field)
Grupa B 12 czerwca, 21:00 Kanada - Bośnia i Hercegowina (Toronto, BMO Field) 13 czerwca, 21:00 Katar - Szwajcaria (Santa Clara, Levi's Stadium) 18 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina (Inglewood, SoFi Stadium) 19 czerwca, 0:00 Kanada - Katar (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Kanada (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 (Seattle, Lumen Field)	Grupa H 15 czerwca, 18:00 Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 16 czerwca, 0:00 Arabia Saudyjska - Urugwaj (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 21 czerwca, 18:00 Hiszpania - Arabia Saudyjska (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 22 czerwca, 0:00 Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 27 czerwca, 2:00 Urugwaj - Hiszpania (Zapopan, Estadio Akron) 27 czerwca, 2:00 Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska (Houston, NRG Stadium)
Grupa C 14 czerwca, 0:00 Brazylia - Maroko (East Rutherford, MetLife Stadium) 14 czerwca, 3:00 Haiti - Szkocja (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 0:00 Szkocja - Maroko (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 2:30 Brazylia - Haiti (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 25 czerwca, 0:00 Szkocja - Brazylia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 25 czerwca, 0:00 Maroko - Haiti (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)	Grupa I 16 czerwca, 21:00 Francja - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 17 czerwca, 0:00 Irak - Norwegia (Foxborough, Gillette Stadium) 22 czerwca, 23:00 Francja - Irak (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 23 czerwca, 2:00 Norwegia - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 26 czerwca, 21:00 Norwegia - Francja (Foxborough, Gillette Stadium) 26 czerwca, 21:00 Senegal - Irak (Toronto, BMO Field)
Grupa D 13 czerwca, 3:00 USA - Paragwaj (Inglewood, SoFi Stadium) 14 czerwca, 6:00 Australia - Turcja (Vancouver, BC Place) 19 czerwca, 21:00 USA - Australia (Seattle, Lumen Field) 20 czerwca, 5:00 Turcja - Paragwaj (Santa Clara, Levi's Stadium) 26 czerwca, 4:00 Turcja - USA (Inglewood, SoFi Stadium) 26 czerwca, 4:00 Paragwaj - Australia (Santa Clara, Levi's Stadium)	Grupa J 17 czerwca, 3:00 Argentyna - Algieria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 17 czerwca, 6:00 Austria - Jordania (Santa Clara, Levi's Stadium) 22 czerwca, 19:00 Argentyna - Austria (Arlington, AT&T Stadium) 23 czerwca, 5:00 Jordania - Algieria (Santa Clara, Levi's Stadium) 28 czerwca, 4:00 Jordania - Argentyna (Arlington, AT&T Stadium) 28 czerwca, 4:00 Algieria - Austria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)
Grupa E 14 czerwca, 19:00 Niemcy - Curacao (Houston, NRG Stadium) 15 czerwca, 1:00 Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 20 czerwca, 22:00 Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej (Toronto, BMO Field) 21 czerwca, 2:00 Ekwador - Curacao (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 25 czerwca, 22:00 Ekwador - Niemcy (East Rutherford, MetLife Stadium) 25 czerwca, 22:00 Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (Filadelfia, Lincoln Financial Field)	Grupa K 17 czerwca, 19:00 Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (Houston, NRG Stadium) 18 czerwca, 4:00 Uzbekistan - Kolumbia (Meksyk, Estadio Banorte) 23 czerwca, 19:00 Portugalia - Uzbekistan (Houston, NRG Stadium) 24 czerwca, 4:00 Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (Zapopan, Estadio Akron) 28 czerwca, 1:30 Kolumbia - Portugalia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 28 czerwca, 1:30 Demokratyczna Republika Konga - Uzbekistan (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)
Grupa F 14 czerwca, 22:00 Holandia - Japonia (Arlington, AT&T Stadium) 15 czerwca, 4:00 Szwecja - Tunezja (Guadalupe, Estadio BBVA) 20 czerwca, 19:00 Holandia - Szwecja (Houston, NRG Stadium) 21 czerwca, 6:00 Tunezja - Japonia (Guadalupe, Estadio BBVA) 26 czerwca, 1:00 Tunezja - Holandia (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 26 czerwca, 1:00 Japonia - Szwecja (Arlington, AT&T Stadium)	Grupa L 17 czerwca, 22:00 Anglia - Chorwacja (Arlington, AT&T Stadium) 18 czerwca, 1:00 Ghana - Panama (Toronto, BMO Field) 23 czerwca, 22:00 Anglia - Ghana (Foxborough, Gillette Stadium) 24 czerwca, 1:00 Panama - Chorwacja (Toronto, BMO Field)Grupa L - 27 czerwca, 23:00 Panama - Anglia (East Rutherford, MetLife Stadium) 27 czerwca, 23:00 Chorwacja - Ghana (Filadelfia, Lincoln Financial Field)

1/16 finału 28 czerwca, 21:00 2A - 2B (Inglewood, SoFi Stadium) 29 czerwca, 19:00 1C - 2F (Houston, NRG Stadium) 29 czerwca, 22:30 1E - 3ABCD (Foxborough, Gillette Stadium) 30 czerwca, 3:00 1F - 2C (Guadalupe, Estadio BBVA) 30 czerwca, 19:00 2E - 2I (Arlington, AT&T Stadium) 30 czerwca, 23:00 1I - 3CDEFGH (East Rutherford, MetLife Stadium) 1 lipca, 3:00 1A - 3CEFH (Meksyk, Estadio Banorte) 1 lipca, 18:00 1L - 3EHIJK (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 1 lipca, 22:00 1G - 3AEHIJ (Seattle, Lumen Field) 2 lipca, 2:00 1D - 3BEFIJ (Santa Clara, Levi's Stadium) 2 lipca, 21:00 1H - 2J (Inglewood, SoFi Stadium) 3 lipca, 1:00 2K - 2L (Toronto, BMO Field) 3 lipca, 5:00 1B - 3EFGIJ (Vancouver, BC Place) 3 lipca, 20:00 2D - 2G (Arlington, AT&T Stadium) 4 lipca, 0:00 1J - 2H (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 4 lipca, 3:30 1K - 3DEIJL (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)	 Ćwierćfinały (1/4 finału) 9 lipca, 22:00 #1 - #2 (#1, Foxborough, Gillette Stadium) 10 lipca, 21:00 #5 - #6 (#2, Inglewood, SoFi Stadium) 11 lipca, 23:00 #3 - #4 (#3 Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 12 lipca, 3:00 #7 - #8 (#4, Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) Półfinały (1/2 finału) 14 lipca, 21:00 1# - #2 (Arlington, AT&T Stadium) 15 lipca, 21:00 #3 - #4 (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) Mecz o 3. miejsce 18 lipca, 23:00 (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) Final 19 lipca, 21:00 (East Rutherford, MetLife Stadium)
--	---

KTO MISTRZEM ŚWIATA? KTO KRÓLEM STRZELCÓW MUNDIALU? TYPUJĄ LUDZIE FUTBOLU

Ruszają piłkarskie mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Uczestniczyć w nich będzie rekordowa liczba 48 reprezentacji, niestety, zabraknie Polski. Znane postacie ze światka futbolowego zaprosiliśmy do udziału w sondzie o gigantycznej sportowej imprezie

PYTANIA

- 1. Kto wygra mundial 2026?
- 2. Kto zostanie królem strzelców mundialu 2026?

KRZYSZTOF ADAMCZYK

(3-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia, czas na powiew świeżości.
● Erling Haaland.

MARCIN ADAMSKI

(3-krotny reprezentant Polski)
● Portugalia.
● Bruno Fernandes, niesamowicie bramkostrzelny pomocnik, a do tego człowiek z klasą.

JOZEF BARMOS

(52-krotny reprezentant Czechosłowacji, uczestnik finałów MŚ 1982)
● Argentyna, ale konkurencję ma niesamowicie silną. Brazylia, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko i pewnie jeszcze kilka innych reprezentacji może walczyć o najwyższe cele.
● Julian Alvarez, wszechstronność Argentyńczyka jest imponująca.

JACEK BAYER

(1-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, z przyjemnością będę jej kibicował.
● Harry Kane, angielska maszyna do zdobywania bramek.

JACEK BĄK

(96-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2002, 2006)
● Francja, bo ma najlepszy skład i niesamowite opcje w ofensywie.
● Luis Diaz, Kolumbijczyk z Bayernu. Bardzo lubię oglądać, jak gra.

ANDRZEJ BLEDZEWSKI

(1-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Lautaro Martinez.

RAFAŁ BOGUSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

MODEST BOGUSZEWSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Ousmane Dembele.

GRZEGORZ BRONOWICKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

PIOTR BROŻEK

(5-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

TOMASZ CEBULA

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

WIESŁAW CISEK

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

PIOTR CZACHOWSKI

(45-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

SYLWESTER CZERESZEWSKI

(23-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania, wygra piłka i swoboda.
● Harry Kane.

LESŁAW ĆMIKIEWICZ

(57-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce)
● Francja, świetna w ataku pozycyjnym, z gwiazdami w każdej formacji.
● Kylian Mbappe.

DARIUSZ DZIEKANOWSKI

(63-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1986)
● Portugalia.
● Cristiano Ronaldo, on cały czas ma to coś.

TOMASZ DZIUBIŃSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Kylian Mbappe.

MAREK DZIUBA

(53-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1982 - 3. miejsce)
● Argentyna. W tym turnieju dużo może zależeć od przygotowania do uwarunkowań atmosferycznych.
● Kylian Mbappe i pobije mundialowy rekord trafień wszech czasów.

ADAM FEDORUK

(18-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe, ma ogromny głód sukcesu drużynowego i indywidualnego.

VLADISLAVS GABOVIS

(41-krotny reprezentant Łotwy)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.



Kylian Mbappe (z lewej) czy Harry Kane (z prawej)? Tych dwóch piłkarzy nasi eksperci najczęściej wskazują jako króla strzelców

MICHAŁ GĘBURA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

DARIUSZ GĘSIOR

(22-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna
● Amad Diallo z Wybrzeża Kości Słoniowej.

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ

(1-krotny reprezentant Polski, od wielu lat przebywa w USA)
Stawiam na ● Argentynę i liczę na jej piękny finał z Holandią.
● Kay Havertz, niemiecki piłkarz znajduje się w wybornej formie.

PAWEŁ GOLAŃSKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia, bo ma Carlo Ancelottiego.
● Kylian Mbappe.

JACEK GREMBOCKI

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna. Najlepszy byłby finał marzeń z Brazylią.
● Vinicius Junior z Brazylii.

TOMASZ JODŁOWIEC

(49-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ KOBYLAŃSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Niemcy, po latach posuchy mogą wrócić na tron światowej piłki.
● Harry Kane.

Juliusz Kruszanek

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna.
● Kylian Mbappe.

GRZEGORZ LATO

(100-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce i król strzelców, 1978, 1982 - 3. miejsce)

Typuje finał Niemcy - Argentyna i zwycięstwo ● Niemców po karnych.
● Erling Haaland, ale może ktoś wyskoczyć z boku jak... Grzegorz Lato w 1974.

MAREK MOTYKA

(8-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ NIEDZIELAN

(19-krotny reprezentant Polski)
● Holandia, mają znakomitą kadrę.
● Erling Haaland.

MIROŚLAW OKOŃSKI

(29-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Jamal Musiala, poniesie Niemców bardzo daleko w tym turnieju.

PEDRO PASCULLI

(16-krotny reprezentant Argentyny, mistrz świata 2006)
● Hiszpania.
● Lamine Yamal.

PETER PEKARIK

(138-krotny reprezentant Słowacji)
● Hiszpania
● Lamine Yamal.

GRZEGORZ PIECHNA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Maroko.
● Erling Haaland z Norwegii.

ANTONI PIECHNICZEK

(3-krotny reprezentant Polski, trener reprezentacji Polski na finałach MŚ 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Argentyna, wierzę we wspaniały występ Messiego na koniec kariery.
● Lamine Yamal, świetny zawodnik ze świetnej ekipy Hiszpanii.

TOMASZ PRZYBYLSKI

(polska legenda piłki nożnej na Wschodzie)
● Argentyna.
● Lautaro Martinez.

DAWID PLIZGA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, nie ukrywam, że jej kibicuje.
● Julian Alvarez, nowy nabytek Barcelony, piłkarz rewelacyjny.

MARTIN REMACLE

(Belg, piłkarz Korony Kielce)
● Belgia.
● Harry Kane, świetny napastnik mojej ulubionej Anglii.

WOJCIECH RUDY

(39-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1978)
● Holandia.
● Kylian Mbappe.

BARTOSZ RYMANIAK

(1-krotny reprezentant Polski, zawodnik Górnik Polkowice)
● Hiszpania.
● Lautaro Martinez.

WINNIE SCHAEFER

(słynny niemiecki trener, w finałach MŚ 2002 prowadził Kamerun, obecnie dyrektor sportowy federacji Ghany)
● Brazylia z Carlo Ancelottim.
● Harry Kane.

KONSTANTINOS SOTERIOU

(11-krotny reprezentant Cypru)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

ŁUKASZ ZAŁUSKA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia. Będę kibicował także
● Szkocji, trochę czasu w tym kraju spędziłem.

MARCEL ZAPYTOWSKI

(bramkarz IB Vestmannyar, klubu z Islandii)
● Brazylia.
● Harry Kane.

DOMINICK ZATOR

(3-krotny reprezentant Kanady)
Portugalia.
Kylian Mbappe.

PIOTR ZIELIŃSKI

(109-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2018, 2022)
● Uzbekistan (śmiech).
● Lautaro Martinez.

WŁADYSŁAW ŻMUDA

(91-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce, 1978, 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

Zebrał Jaromir Kruk



FIFA jest jedną z najstarszych światowych organizacji sportowych. Założona została w 1904 roku, ale dopiero w 1924 roku, w Paryżu, piłka nożna weszła do programu turnieju olimpijskiego. Tam doszło zresztą do pierwszej konfrontacji Europy z Ameryką Południową. Turniej był także propagandowym sukcesem tej dyscypliny. Mecz finałowy Urugwaj - Szwajcaria (3:0) obejrzało 50 000 widzów.

Decyzja FIFA nie od razu spotkała się z przychylnym przyjęciem. Europa pogrążona była w kryzysie ekonomicznym, a wysłanie reprezentacji w daleką zamorską podróż było kosztowne. Dla niektórych klubów dolegliwa wydawała się dwumiesięczna nieobecność najlepszych piłkarzy i oddanie ich na potrzeby reprezentacji. Ten konflikt zresztą trwa do dzisiaj...

Organizacja pierwszego turnieju finałowego mistrzostw świata wyglądała inaczej niż dziś. Nie było eliminacji. Trzynastcie reprezentacji uczestniczyło w rywalizacji na zasadzie... zaproszenia. Z losowaniem rozgrywek trzeba było czekać do przybycia zespołów do Urugwaju.

Włoscy faszyci

Tylko dzięki osobistym wysiłkom Francuza Julesa Rimeta, do Ameryki Południowej wyruszyły na parowcu „Conte Verde” cztery zespoły z Europy: Belgia, Francja, Jugosławia i Rumunia. Wypłynęły z Villefranche-sur-Mer 21 czerwca 1930 roku. W Rio de Janeiro statek zabrał na pokład reprezentację Brazylii i 4 lipca dopłynął do Montevideo.

Mimo udziału feralnej „trzynastki” - m.in. bez reprezentacji Anglii, uchodzącej za ojczyznę futbolu - mistrzostwa w Urugwaju były ogromnym sukcesem.

Cztery lata później - częściowo dzięki udanym zabiegom duce, czyli Benito Mussoliniego - mundial zawitał do Włoch. Były to pierwsze mistrzostwa, do których drużyny musiały się kwalifikować.

11 czerwca 1933 roku odbył się pierwszy, historyczny mecz eliminacyjny mistrzostw świata, w którym Szwecja pokonała Estonię 6:2. W trakcie tej fazy, miał miejsce pierwszy walkower w rywalizacji o prymat na globie - reprezentacja Polski nie stawiała się na mecz rewanżowy z Czechosłowacją... Dlaczego?

Otóż mecz rewanżowy, zaplanowany na 15 kwietnia 1934 roku na Stadionie Letná w Pradze, nie odbył się z powodów... politycznych. Chodziło o konflikt o Śląsk Cieszyński. 11 kwietnia 1934 roku, kierowane przez Józefa Becka polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych - wraz z ówczesnym rządem - zakazały reprezentacji Polski wyjazdu do Pragi, odmawiając wydania wiz drużynowym. Wobec absencji „Biało-Czerwonych” FIFA przyznała Czechosłowacji zwycięstwo walkowerem 2:0, nakładając jednocześnie na PZPN karę finansową.

Włoskie Campionato Mondiale di Calcio zapamiętamy również z pierwszych bezpośrednich transmisji radiowych z meczów turnieju finałowego.

Debiut Polaków

Trzeci turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata rozegrany został



Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się głośnym echem - to pamiętny mecz z Brazylią w Strasburgu

w 1938 roku we Francji. Tytuł obronili Włosi, którzy w finale wygrali z Węgrami 4:2. Po raz pierwszy w mundialu wystąpiła reprezentacja Polski.

Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się zresztą głośnym echem - pamiętny mecz z Brazylijczykami w Strasburgu, zaliczany jest do najciekawszych nie tylko na tej imprezie, ale i historii futbolu!

Nie do podrobienia brazylijski styl gry i ambitna, niepozabawiona znamion klasy gra polskich piłkarzy sprawiły, że było to widowisko jedyne w swoim rodzaju. „Canarinhos” wygrali dzięki trzem golom Leonidasa, „czarnego brylantu”, który przez pewien czas grał boso na grząskim boisku. Spotkanie zakończyło się po dogrywce wynikiem 6:5 (4:4, 3:1). Jednak świat zauważył

i docenił również talent Ernesta Wilimowskiego, czyli Ernsta Otto Prandelli, który zdobył cztery bramki.

Przerwa wojenna

Na kolejny mundial musieliśmy czekać długie 12 lat.

Po wybraniu Szwecji na gospodarza mistrzostw świata w 1958 roku. FIFA zdecydowała, że piłkarski mundial będzie się odbywał naprzemiennie - w Europie i Ameryce.

W finale spotkały się reprezentacje gospodarzy i Brazylii. „Canarinhos” wygrali 5:2, a po dwie bramki strzelili Pelé, czyli Edson Arantes de Nascimento, wówczas 18-latek, i Vavá, czyli Edwaldo Izidio Neto. Królem strzelców został Francuz Just Fontaine z 13 strzelonymi bramkami, co do dzisiaj jest rekordem!

„Monsieur Dynamite”, jak nazywali go rodacy, został pierwszym piłkarzem w historii mistrzostw świata, który w każdym meczu turnieju finałowego mistrzostw zdobywał bramkę. Strzelił gola w każdym z sześciu meczów, a wyczyn ten powtórzył w 1970 roku Brazylijczyk Jairzinho.

Turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata w 1970 roku zorganizował Meksyk. Impreza zawitała do tego kraju już po raz trzeci. I 56 lat temu po raz trzeci triumfowała Brazylia, która w finale pokonała Włochy 4:1. Interesy coraz potężniejszych stacji telewizyjnych i ich odbiorców sprawiły, że niektóre mecze meksykańskiego mundialu zaczynało w samo południe, co nie służyło wielu europejskim piłkarzom, zmuszonym do gry

w ogromnym upale i na dużej wysokości. Ten sam problem powtórzył się później w 1986 roku. Teraz zresztą również nie brakuje obaw o pogodę...

Polak królem strzelców

W 1974 roku piłkarze RFN po raz drugi zostali mistrzami świata. W finale turnieju, którego byli gospodarzami, wygrali z Holandią 2:1. Na niemieckich boiskach po raz pierwszy po wojnie wystąpiła reprezentacja Polski i zajęła 3. miejsce. „Fußball-Weltmeisterschaft” to kolejny triumf gospodarzy i turniej pod znakiem futbolu totalnego, preferowanego szczególnie przez Holendrów, oraz... kolorowej telewizji.

Królem strzelców został Grzegorz Lato z 7 golami. Tuż za nim znalazł się Andrzej Szarmach - 5 trafień.

Turniej w 1986 roku był popisem Diego Maradony - jaki kibic piłkarski nie pamięta meczu Argentyny z Anglią? „El Pibe de Oro”, czyli „Złoty chłopiec” pogrążył rywali, strzelając oba gole, w tym jednego... ręką, przyznając potem, że była to „ręka Boga”, a drugiego po rajdzie przez pół boiska! Polska odpadła w 2. rundzie po porażce z Brazylią 0:4.

W 2002 roku mistrzostwa świata po raz pierwszy odbyły się w Azji. Wspólnie zorganizowały je Korea Płd. i Japonia, a po 16 latach w turnieju finałowym wystąpiła Polska, która - niestety - odpadła już po pierwszej fazie.

Ostatni, katarski mundial, zaczął się w cieniu wielu kontrowersji, ale pod względem sportowym raczej nie zawiódł. Polscy piłkarze, choć po 36 latach awansowali do fazy pucharowej, nie zaskarбили sobie sympatii kibiców z powodu pasywnej gry i tzw. afery premiowej.

Innym naszym akcentem byli sędziowie, na czele z Szymonem Marciniakiem. Arbiter z Płocka w roli głównego poprowadził m.in. finał mistrzostw, w którym Argentyna po karach pokonała Francję.

OD URUGWAJU DO KATARU, CZYLI KRÓTKA HISTORIA MUNDIALI

W 1930 roku, pod egidą Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, odbyły się pierwsze mistrzostwa świata. W odległym Urugwaju

Patryk Wiśniewski

w prze- nośni o stałym zagro- żeniu	koń dla ciężkiej jazdy		umowa o najem statku		nocny motyl		cechuje erudyte	pasza dla krasuli	Blanik lub Drogosz		kształce- nie się szybowy wyciąg		świade- ctwo jakości		sądowe doku- menty	przenosi malarię		schronisko dla wodniaków	
hindus- ka tak- sówka	niemy aktor	obraz w cerkwi			zeglarska pieśń	odmiana ziem- niaków	6						stolek ku- chenny					wyścigi osad	gaz palny
			10			placok na paszę			wynik, efekt							kres, koniec			
knucie intryg							21	zawijany kotelcik			2	kram placok weselny							9
jedno- stka masy			27			stolica z Kolo- seum			określa fazy księ- życa						serweta na stole				
walet trefl						stos drewna		zasyпка kosme- tyczna			serwowana w kafejce		roślina jak kraj z Maskatem			hinduska księż- niczka		kluski z kapustą	
całko- wita zagłada	stolica Podhala	ryba śledzio- wata	wśród Wysp Kanaryj- skich	wydrzyk wielki				dalszy plan obrazu	pięte u wozu skoru- piak				figura przes- trzenna						8
gorzkie w koś- ciele							słowackie miasto i rzeka				ryba karpio- wata		1		oficer w sułtańskiej Turcji			niski głos kobiety	
				barwna papuga	babiloński bóg mądrości				gromada sar- dynek			7		awersja numer kompo- zycji					
stolica Gwinei			11				wiele, wiele lat				zbacza- nie jachtu z kursu					glinowiec sąsiad Szweda			
			20		śpiewa w cerkwi									nie- mieckie auto		loteryj- ny łup trzecie danie			
udaje innego, kabotyn																	kowalny metal		legen- darny ojciec Wandy
popis, pokaz		metro- polia Ghany		pasie się na hali		piłka poza bois- kiem								egipski					
paliwo do lampy														utrata wzroku	część kara- binu		gra na koniach	24	część twier- dzenia
np. Zosia Burska							12							5				16	
														efekt pracy górnika					
szybkie mówie- nie	oto- czony linami		chiński złoty		styl pły- wacki														
			26																
beczka na wino		ojczyzna Edypa		polski port rybacki		drobna ryba, ciemnik													
							3												
żona wyż- szego oficera			13					z damą na obrazie	godność oso- bista	zda- rzenie tylna część szyi	ptaki dra- pieżne		dyplo- mata	marka kawy	ukryty w Srebrnym Jeziorze		filmowy goryl	naczelnym w stopce	
specjał, cymes	roślina oleista			ptak na fladze Gwate- malii	plasz herb szla- checki					arka grządka kwia- towa			ryba morska droga pociagu		15			23	
						gatunek, jakość					szkocki deseń				greckie forum				
							4												
strona monety		ognista dla Indiana		... Ku- rosawa oprawa obrazu				fakt mający skutki prawne	postać w sztuce							elek- troda dodat- nia		reklamo- wane ciastka	stolica Jemenu
			25		... Fle- ming, twórca Bonda			waż dusiciel		wiecznie zielone krzewy				14		lżejszy od węgla			
ułożenie ciała						pokój w chacie			chorob- liwy majak		18		1/10 legionu						
Elżbieta, piosen- karka								litera grec- kiego alfabetu			polski pies myśliwski					gaz szla- chetny			
podział- ka na mapie			22																
						boczna część kościółka			z tyłu łodzi					welna królików lub kóz					17

AUTOREKLAMA 0210988880

nowiny
nowiny 24.pl

w prenumeracie
z Tele Magazynem

12 312 53 88

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27

SŁOWNIK: ENKI, EPAKTA, GARIG, NITRA, SKUA.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Leszka Kumora.

ROZWIĄZANIE: MIŁOŚĆ WŁASNA NIE POWSZEDNIEJ.

HISTORIA

Co wydarzyło się w Lipinkach na początku czerwca 1946 r?

Lipinki, mała, malowniczo położona wieś w Borach Tucholskich w powiecie świeckim, w czasie ostatniej wojny i po jej zakończeniu stanowiły jeden z ważniejszych ośrodków partyzantki pomorskiej. We wspomnieniach żołnierzy Armii Krajowej często nazywano je „partyzancką wsią”.

3 czerwca 1946 r. na skraju Lipinek miała miejsce potyczka funkcjonariuszy Grupy Operacyjnej UB/MO z żołnierzami oddziału Władysława Chelińskiego „Małego”.

Wieczorna strzelanina

„W dniu 3.06.1946 r. – jak donosił w meldunku zwiadowczych szef Oddziału Wywiadowczo-Śledczego WBW województwa pomorskiego – o godzinie 21.30 z miejscowości Lipinki wyruszyły dwa samochody MO z grupą operacyjną w sile 40 ludzi do miasta Świecie, dokąd wieźli 5 aresztowanych, między którymi znajdował się ksiądz, u którego znaleziono pistolet i karabin, oraz leśniczy. Gdy wyruszyli ze wsi Lipinki, usłyszano dzwon z wieży kościelnej, co prawdopodobnie było umówionym znakiem dla bandy”.

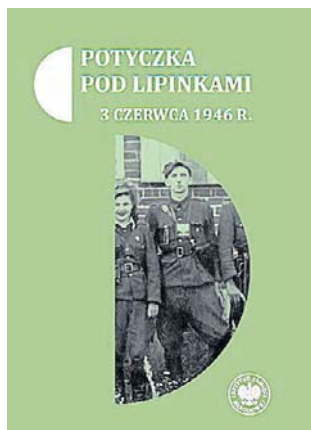
Grupa operacyjna nie zwróciła na to w ogóle uwagi. Gdy ujechali zaledwie 1 km od wioski, zostali ostrzelani silnym ogniem przez bandę, która zrobiła zasadzkę na skraju lasu. „W pierwszej salwie padł szofer oraz plutonowy. Dowódca grupy ppor. Wizor [Zdzisław] dał rozkaz [zejścia] z samochodów oraz wyznaczono patrol, który odprowadził aresztowanych do pobliskiego domu. Aresztowany leśniczy w drodze zaczął uciekać i został zastrzelony. Grupa operacyjna przyjęła pozycję obronną w przydrożnych rowach, ostrzeliwując się. Wynikiem strzelaniny został zabity dowódca grupy ppor. Wizor. Podczas zajścia zostało 2 ciężko i 5 lekko rannych milicjantów, z których 2 zmarło w szpitalu”.

W walce z „reakcją”

W wydanym właśnie przez IPN tomie „Potyczka pod Lipinkami” (to drugie wydanie, pierwsze ukazało się 13 lat temu), znajdziemy, prócz wstępu dr. Karola Polejowskiego, obszerną sylwetkę ks. Sylwestra Kończala (Marzena Kruk); CV Zygmunta Szendziarza „Łupaszki” (Kazimierz Krajewski); Jana Sikorskiego „Wilka” (Marzena Kruk); Władysławy Żórawskiej „Wandy” (Marzena Kruk); a także wywiad z siostrą „Wilka” – Teresą Czartoryską (Tadeusz Chrzanowski). Ponadto w książce znalazł się szczegółowy opis samej potyczki i szerszy kontekst postawy mieszkańców Lipinek i okolic, sprzeciwiających się „władzy ludowej” w pierwszych powojennych latach. Całość uzupełnia aneks obszerny zdjęciowy.

„W 1958 r. – pisze Marzena Kruk – funkcjonariuszom, którzy zginęli w walce, ufundowano w Lipinkach pomnik. Do 1990 r. regularnie odbywały się tam uroczystości mające na celu «upamiętnienie bohaterskiej walki z reakcyjnym podziemiem». Jeśli w ogóle mówiono o Janie Sikorskim i partyzantach, to tylko jako o bandytach. W 1996 r. zmieniono tablicę na pomniku, a naprzeciw umieszczono symboliczny nagrobek Jana Sikorskiego”.

margra



„Potyczka pod Lipinkami 3 czerwca 1946 r.”, teksty pod red. Marzeny Kruk, wyd. IPN, wydanie 2, Warszawa 2026

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

NATALIA KUKULSKA

Nie mogła zasnąć

W trakcie niedawnego festiwalu w Opolu Natalia Kukulska i Doda zamieszkały w sąsiednich pokojach hotelowych. Pewnego dnia ta pierwsza postanowiła wykorzystać wolną chwilę na krótką drzemkę po próbach. Niestety, nie dane było jej zasnąć, ponieważ zza ściany dochodziły gromkie odgłosy śpiewającej koleżanki. Okazało się, że Doda przygotowuje się do występu i rozgrzewa głos. Kukulska uwieczniła całą sytuację telefonem i wrzuciła do sieci z żartobliwym komentarzem: „Gdy próbujesz sobie zrobić drzemkę po próbie, a obok mieszka Doda. Ja to szanuję, rozumiem, pozdrawiam. Każdy musi się rozśpiewać, to nieważne, że inni chcą pospać. Jak skowronek”. Kilka dni później rozbawiona Doda odpowiedziała na Instagramie: „Na swoje usprawiedliwienie mam to, że to było po obiedzie i trwało 10 minut”.

ROKSANA WĘGIEL

Przykuwała spojrzenia

Piosenkarka wraz z mężem Kevinem Mglejem zakupiła jesienią zeszłego roku pod Warszawą grunt pod budowę domu. Choć prace dopiero ruszyły, małżeństwo zdecydowało się już teraz opuścić swoje dotychczasowe gniazdko. Na miejscu obecni byli także paparazzi Pudelka. Roxie i Kevin naturalnie byli na miejscu i doglądali, jak posuwają się prace. Wokalistka przykuwała zaciekawione spojrzenia przechodniów, zadając szyku w stylowym dresiku i wielkich okularach przeciwsłonecznych na nosie. Jej mąż również postawił na wygodę – białą koszulkę, szorty i czapkę z daszkiem.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Czeka na zgodę

Frontman zespołu Ich Troje w połowie marca poinformował, że rozstaje się z żoną Polą. Pozew rozwodowy ponoć trafił już do sądu i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym miesiącu małżeństwo Wiśniewskich może zostać oficjalnie zakończone. W ostatnich tygodniach część plotkarskich mediów sugeruje, że Wi-



Roksana Węgiel wraz z mężem Kevinem Mglejem przenosi się do domu pod Warszawą

śniewski ma w planie powrót do swej drugiej byłej żony – Mandaryny. Para rozstała się w 2006 roku, ale utrzymuje bardzo dobre relacje ze względu na dzieci. Kiedy Kozałek zapytał piosenkarza o możliwość ponownego zejścia się z wokalistką, ten odpowiedział: „To nie ode mnie zależy. Jak dostanę zgodę na lądowanie, to będę się zastanawiał. Myślę, że moje dzieci byłyby tym bardziej przerażone niż szczęśliwe”.

MAJA CHWALIŃSKA

Dostawała pogroźki

Tuż po powrocie z Paryża tenisistka skierowała najpierw swe kroki do „Dzień dobry TVN”. Podczas wizyty w studiu śniadaniówki Marcin Prokop spytał ją o hejt i pogroźki śmierci, jakie dostawała na początku swej kariery sportowej. Chwalińska odpowiedziała: „To się zaczęło, te pogroźki i hejty, od kąd miałam 17 lat. Teraz zdaję sobie sprawę z tego, że będzie tego więcej, bo porażek też będzie dużo. To jest nieodłączny element sportu. Mam nadzieję, że jestem już na tyle dojrzałą osobą, żeby sobie z tym poradzić i nie słuchać porad od osób, od których nigdy bym ich nie wzięła – podsumowała”.

KAROLINA GILON

Będzie sobie latać

Pracując na planie programu „Love Island”, prezenterka

spędzała w Hiszpanii kilka miesięcy w roku i zakochała się w tym kraju. Dlatego teraz ogłosiła, że wraz ze swym partnerem Mateuszem Świerczyńskim ma zamiar kupić tam mieszkanie. Kilka dni temu poinformowała internautów, że dostała kredyt w jednym z hiszpańskich banków. Fani zaniepokoiili się więc, że ich idółka zamierza wyemigrować z Polski. W odpowiedzi Gilon napisała na Instagramie: „Zostajemy in Poland, bo na pewno lato w Polsce Kocham, więc nigdzie się nie wybieramy. A zimą po prostu będziemy sobie tam latać, żeby troszeczkę więcej słońca dostać od życia”.

ANDRZEJ GRABOWSKI

Przyniósł kamyk

Ceniony aktor nieraz przyznawał, że w przeszłości miał problemy z alkoholem. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście Wojewódzki & Kędziński prowadzący zapytali go o pamiętną aferę. Publiczność jednego z nadmorskich miast miała obejrzeć program kabaretowy Grabowskiego. Tymczasem ten wprost ogłosił ze sceny, że jest pijany i zaprosił widzów na występ kolejnego dnia. Wówczas przyszło zobaczyć go blisko trzy razy więcej ludzi. Jak wytłumaczyć się z tej wpadki w podcaście? – Wziąłem sobie kamyk do kieszeni i powiedziałem: „Byłem pijany, ale kto jest bez winy? Ja tu mam taki kamyk. Proszę, niech rzuci we mnie tym kamieniem” – powiedział aktor.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wysłuchaj się w swoje emocje. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja podpowie najlepsze rozwiązanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi, by nie bać się niestandardowych pomysłów.

Baran (21.03 - 19.04)

Dobra organizacja przyniesie korzyści. Warto działać według ustalonego planu. Horoskop dzienny na piątek mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Byk (20.04 - 20.05)

Otwórz się na nowe możliwości. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że niespodziewana okazja może cię pozytywnie zaskoczyć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Harmonia wróci do codziennych spraw. Horoskop na dziś radzi znaleźć chwilę na odpoczynek i refleksję.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że precyzja pomoże ci uniknąć niepotrzebnych błędów.

Lew (23.07 - 22.08)

Energia będzie po twojej stronie. Horoskop dzienny radzi wykorzystać ją do działania i realizacji planów.

Panna (23.08 - 22.09)

Skup się na relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że szczerza rozmowa poprawi atmosferę i wzmacni wzajemne zaufanie.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na piątek mówi, że nowe informacje, które do Ciebie dotrą, pomogą podjąć ważną decyzję.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Spokój i cierpliwość przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dzięki temu łatwiej osiągniesz swój cel.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przed tobą dzień sprzyjający odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji. To sprawi, że pojawi się szansa na mały sukces.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Uda Ci zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop dzienny na piątek mówi, że niektórzy ludzie ci tego pozazdroszą...

Gala MMA na urodziny Trumpa. Wśród gości Karol Nawrocki

Adam Kielar
USA

W najbliższą niedzielę, w ogrodach Białego Domu, odbędzie się gala UFC Freedom 250. Wydarzenie to upamiętni 250. rocznicę powstania Stanów Zjednoczonych oraz 80. urodziny prezydenta Donalda Trumpa. W gali weźmie udział także prezydent Polski Karol Nawrocki.

Gala UFC Freedom 250 to niecodzienne wydarzenie, które odbędzie się w ogrodach Białego Domu. Przygotowania do gali są już w toku, a na terenie południowego trawnika Białego Domu wznoszone są konstrukcje, w tym imponująca struktura „The Claw”, która ma służyć oświetleniu i produkcji. Dzięki temu budynek Białego Domu pozostanie widoczny w tle.

Wydarzenie składa się z siedmiu walk i jest częścią obchodów 250. rocznicy podpisania Deklaracji Niepodległości USA.

Jednocześnie 14 czerwca będą miały miejsce 80. urodziny Donalda Trumpa.

Tymczasowa arena pomieści około 4-5 tysięcy osób, w tym weteranów i zaproszonych gości. Dodatkowo, około 85 tysięcy fanów będzie mogło oglądać widowisko na ekranach ustawionych w pobliżu Białego Domu. Główną walkę stoczą Ilia Topuria i Justin Gaethje.



Gala UFC Freedom 250 uświetni 80. urodziny Donalda Trumpa. Wśród gości będzie prezydent Karol Nawrocki

Donald Trump oraz Dana White, szef UFC, są przyjaciółmi, co miało wpływ na organizację tego wydarzenia w Białym Domu. Trump, jako pierwszy urzędujący prezydent USA, był gościem gali UFC w 2019 roku. W rozmowie z magazynem „Time” wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na takie wydarzenie:

„Cóż, po pierwsze, podoba mi się to. To, co robi (White), jest niepowtarzalne. Nigdy czegoś takiego nie widziałem” - mówił Trump.

Wśród gości będzie także prezydent Polski Karol Nawrocki - o czym poinformował w środę szef prezydenckiego

Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz.

„Prezydent Karol Nawrocki udaje się z wizytą do Waszyngtonu. W niedzielę, 14 czerwca, na zaproszenie obchodzącego w tym dniu urodziny Prezydenta Donalda Trumpa, weźmie udział w organizowanej w Białym Domu gali UFC Freedom 250” - oświadczył na portalu X.

Tymczasowa arena pomieści około 4-5 tys. osób, w tym weteranów i zaproszonych gości. Wśród nich będzie też Karol Nawrocki

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz ocenił, że wizyta prezydenta Karola Nawrockiego w Stanach Zjednoczonych w najbliższą niedzielę na pewno nie zaszkodzi Polsce. Wizyta ta buduje relacje, a są one dla prezydenta USA Donalda Trumpa ważną rzeczą - powiedział.

Z wyjazdu prezydenta Nawrockiego zdrwił wcześniej wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, życząc, by dotarł „co najmniej do półfinału”.

Dopisał jeszcze potem, by w drodze powrotnej „przywiozł Ziobrę”.
PAP

Przez Cieśninę Ormuz przepłynął drugi statek południowokoreańskiego armatora

Oprac. Alina Mazurska
Cieśnina Ormuz

Gazowiec południowokoreańskiego armatora bezpiecznie opuścił Cieśninę Ormuz. To drugi statek należący do armatora z Korei Południowej, któremu się udało, od wybuchu wojny.

Ze względów bezpieczeństwa nie ujawniono nazwy jednostki. Wiadomo jedynie, że statek, transportujący skroplony gaz ziemny (LNG) i wycarterowany przez zagraniczną firmę (jej nazwy również nie podano), zmierza obecnie do portu docelowego poza Koreą Płd. Na pokładzie znajduje się ośmioro Koreańczyków. Nie jest jasne, czy rejs wiązał się z uiszczeniem opłaty.

Pod koniec marca irański ambasador w Seulu Said Ku-



Cieśnina Ormuz. Statki muszą uzyskać zgodę Iranu na wypłynięcie

zeczni oświadczył, że Korea Płd. nie jest wrogiem Iranu w trwającej wojnie na Bliskim Wschodzie i jej statki mogą „warunkowo”, tj. po porozumieniu z rządem w Teheranie, przepływać Ormuz.

Południowokoreańskie MSZ zapewniło, że „nadal będzie ko-

munikować się z (władzami) właściwych państw” w kwestii bezpiecznego tranzytu jednostek.

W cieśninie pozostają nadal 24 statki powiązane z Koreą Płd., a na ich pokładach znajduje się 139 koreańskich marynarzy - podała poł-

udniowokoreańska agencja Yonhap.

W maju region zdołał opuścić tankowiec Universal Winner należący do południowokoreańskiego armatora HMM. Był to pierwszy udany przypadek przepłynięcia przez Ormuz statku powiązanego z Koreą Płd., odkąd na przełomie lutego i marca Iran zablokował cieśninę w odwecie za rozpoczęte 28 lutego naloty USA i Izraela na to państwo. W środę Universal Winner bezpiecznie dotarł do południowokoreańskiego portu Ulsan, dostarczając 2 mln baryłek ropy naftowej, co - jak zaznaczył Yonhap - uspokoiło nastroje na lokalnym rynku surowców energetycznych.

Korea Płd. importuje ok. 70 proc. ropy naftowej z krajów Zatoki Perskiej.
PAP

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie w Jarosławiu na osiedlu Kopernika. 2 pokoje z kuchnią, umeblowane. Tel. 515294581.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM



TOYOTA Corolla, 2022r. Salon Toyota Rzeszów, dakar-toyota.otomoto.pl, 539964467.



TOYOTA Corolla, Cross 2022r. Salon Toyota Rzeszów, dakar-toyota.otomoto.pl, 539964467.



TOYOTA Proace Verso, 2023r. Salon Toyota Rzeszów, dakar-toyota.otomoto.pl, 539964467.

REKLAMA

0011537617

Rzeszowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego 6

**ogłasza przetarg ustny (licytację)
na ustanowienie prawa odrębnej własności
lokalu mieszkalnego w Rzeszowie**

**przy ul. Osmeckiego 13/10, o pow. 47,60 m²
(3 pokoje, kuchnia, IV piętro w budynku IV-piętrowym),
cena wywoławcza 347.476,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 19.06.2026r. w siedzibie Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego 6, w sali nr 309, III piętro, o godz. 10.00. Szczegółowe informacje o przetargu zamieszczone są na stronie internetowej Spółdzielni: www.rsm.rzeszow.pl, na tablicy ogłoszeń w biurze Spółdzielni w Rzeszowie przy ul. Gałęzowskiego 6 oraz informacje w sprawie przetargu można uzyskać osobiście w dziale członkowsko-mieszkaniowym Spółdzielni, pokój nr 103 przy ul. Gałęzowskiego 6 w Rzeszowie, lub telefonicznie pod nr 17 853 20 03 wew. 659 i 699.

**Ponadto Zarząd Spółdzielni informuje,
że posiada na wynajem:**

**- pomieszczenie biurowe na poddaszu o powierzchni:
9,80 m², 12,00 m², 16,80 m², 17,50 m², i lokal o pow. 37,29 m²
(2 pokoje) przy ul. Gałęzowskiego 6 w Rzeszowie.**

Informacji można uzyskać w biurze Spółdzielni, ul. Gałęzowskiego 6, pok. nr 209, II piętro, lub telefonicznie nr tel. 17 85 320 03 wew. 633; - teren o pow. około 2 ha do zagospodarowania przy ul. Ciepłowniczej 5 w Rzeszowie (obok nowo wybudowanego mostu przez Wisłok). Dodatkowe informacje w sprawie powyższych ofert można uzyskać u pracownika Spółdzielni pod nr tel. 725 965 087.



Toyota YARIS, Cross 2023r. Salon Toyota Rzeszów, dakar-toyota.otomoto.pl, 539964467.

Praca

ZATRUDNIĘ

NA pomocnika z mieszkaniem
509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

„ŻUŻEL | METALKAS 2. LIGA. BĘDĄ PUNKTY? KROSNO CZEKA NA PRZEŁAMANIE WATAHY. STAL RZESZÓW Z ORŁEM

Wilki kontra lider! Co robi Stal?

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

W niedzielę Cellfast Wilki Krosno mierzą się u siebie z niepokonaną Polonią Bydgoszcz. Stal Rzeszów powalczy w Łodzi z Orłem. To mecze 8. kolejki. Rozdane zostaną punkty bonusowe.

Mecze w Krośnie i Łodzi zakończyć 8. kolejkę Metalkas 2. Ekstraligi. W rozegranych już spotkaniach Innpro ROW Rybnik pokonał Polonię Piła 58:32, a Hunters PSŻ Poznań wygrał z Moonfin Magnus Ostrów 47:43. Oba niedzielne starcia, które pokażą na żywo Canal+ Sport5, zapowiadają się z wielu względów interesująco, ale faworytami są rywale Wilków i Żurawi.

Wataha chciałaby pierwszą część rundy zasadniczej, w której wygrała tylko dwa mecze, a przegrała aż pięć, w tym trzy ostatnie, grubą kreską. Drużynę po ostatnich przejściach i przesunięciu trenera Piotra Świderskiego do grup młodzieżowych poprowadzi menedżer Michał

Finfa. Czy uda mu się zmobilizować cały zespół i każdego zawodnika z osobna do jazdy na maksa? Tylko pod takim warunkiem będzie mógł on powalczyć z Polonią jak równy z równym i włączyć hamulec w expresse z Bydgoszczy, który jednak ani myśli zatrzymać się na stacji Krosno. Kibice gospodarzy apelują do swojej ekipy „Panowie pokażcie chociaż że potraficie powalczyć”, ale na pewno po cichu liczą, że ich drużyna wreszcie odpali i sprawi niespodziankę.

W Polonii za Adama Putkowskiego startował będzie Wiktor Przyjemski. W tym meczu każdy scenariusz jest możliwy. Przełamanie się z liderem byłoby świetną sprawą. Na ważny manewr zdecydował się Jason Doyle, otóż Australijczyk zrezygnował z jazdy w szwedzkiej Bauhaus-Ligan, a podpisał angaż z Belle Vue Aces, jako tymczasowe zastępstwo medyczne za Daniela Bewleya. Wierzy, że jazda w Anglii pomoże mu wrócić do lepszej dyspozycji. W sobotę o 19 we włoskim Lonigo od-



FOT. CELLFAST WILKI KROSNO/FACEBOOK

W Cellfast Wilkach Krosno wielka mobilizacja na mecz z liderem. Jakie będą jej efekty?

będzie się SEC Challenge, finał eliminacji do IME - Speedway Euro Championship. Wystartują tam m.in. Kai Huckenbeck, który awizowany jest w składzie Polonii i Rasmus Jensen, który pojedzie w spotkaniu Stali z Orłem.

CELLFAST WILKI KROSNO - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

Wilki: 9. Luke Becker, 10. Tobiasz Musielak, 11. Robert Chmiel, 12. Marcus Birkemose, 13. Jason Doyle, 14. Radosław Kowalski, 15. Jakub Wieszcak. Menedżer Michał Finfa.

Polonia: 1. Symon Woźniak, 2. Adam Putkowski, 3. Kai Haukenbeck, 4. Aleksandr Łoktajew, 5. Krzysztof Buczkowski, 6. Maksymilian Pawełczak, 7. Krzysztof Andrzejewski, 8. Wiktor Przyjemski. Trener Dariusz Śledź.
Krosno, niedziela (14.06); godz. 13. **Sędziuje** Piotr Lis. **Pierwszy mecz** 54:36 dla Polonii.

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

BIEGI:
W CZARNEJ (k. Dębicy): Czarnieńskiej 10-tka oraz VII Bieg Czarnych Gryfów - Biegniemy dla Tobiasza (n. 15).
W MIELCU: Bieg Iskry (s. 20, Lotnisk).
W CIEMNY KĄCIE (Stalowa Wola): VII CROSS DUATHLON (s. 10).
W CIESZANOWIE: Cieszanowska Dycha 2026 (s. 9).
W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM: XVII Bieg Sokół (n. 9.30).
BOKS - Polska Liga Boksu: Wisłok 1995 Rzeszów - Pomorzanie Boxing Team Toruń (pt. 20).
KOLARSTWO:
W CZARNEJ (pow. Bieszczadzki): Podkarpacka Liga Rowerowa (n. 10).
PIĘKA NOŻNA
2 liga kobiet: MOSiR Lubartów - Sokół Kolbuszowa Dolna (n. 17).
3 liga kobiet: Stal Łańcut - UJ II Kraków (n. 17), Iskara Brzezinka - Izolator Boguchwała (n. 12), Beniaminiec Krosno - Radziszówianka Radziszów (n. 12).
4 liga kobiet: AP Głogów Małopolski - Piast Wadowice Górne (n. 16).
4 liga: Stal Łańcut - Ekoball Sanok (pt. 18), Legion Pilzno - Sokół Nisko (s. 15), Cosmos Nowotaniec - ŁKS Łowisko (s. 16), Polonia Przemyśl - ŁKS Czeluśnica (s. 16), Błażowianka Błażowa - Czarni 1910 Jasło (s. 16), Wisłok Wiśnio-wa - Błękitni Ropczyce (s. 17), Izolator Boguchwała - Igłopol Dębica (s. 17), Stal Gorzyce - KS Wiązownica (s. 17), Karpaty Krosno - JKs Jarosław rozegrano w czwartek. **KLASY O: Dębica:** Sokół II Kolbuszowa Dolna - Piast Wadowice Górne (s. 17), Kolbuszowianka Kolbuszowa - Victoria Czermin (s. 17), Smoczanka Mielec - Stal II Mielec (s. 17), Brzostowianka Brzostek - Dąbrowka Stara Jastrząbka (s. 17), Dromader Chrzastów - ŁKS Pustków (s. 17),

Chemik Pustków - ŁKS Żyraków (s. 17), Igłopol II Dębica - Kamieniarz Golemk (s. 17), Radomyślanka Radomyśl Wielki - Lechia Sędziszów Małopolski (s. 17). **Jarosław:** Wólczanka Wólka Pełkińska - Orzeł Przeworsk (pt. 17.30), Promyk Urzejowice - Pogoń-Sokół II Lubaczów (pt. 18), Start Pruchnik - Wisłoczanka Tryńcza (s. 17), Fenix Leszno - Orzeł Torki (s. 17), Sanoczanka Święte - Płomień Morawsko (s. 17), Gorliczanka Gorliczyna - Sokół Sieniawa (s. 17), Czarni Pawłowski - Czuwaj Przemyśl (s. 17), Start Lisie Jamy - Piast Tuczempy rozegrano w środę. **Krosno:** Przełęcz Dukla - Partyzant Targowiska (s. 16), Tempo Nienaszów - Przełom Besko (s. 17), Górnik Strachocina - Start Rymanów (s. 15), Strzelec Frysztak - Wiki Sanok (s. 17), Nafta Jedlicze - Zamczysko Mirukowa (s. 17), Bieszczady Ustrzyki Dolne - Grabowianka Grabówka (s. 17), Karpaty Klimkówka - Zorza Łęki Dukielskie (s. 17), Zgoda Zarszyn - Zamczysko Odrzykoń (s. 17). **Rzeszów:** Strug Tyczyn - Jedność Niechobrz (s. 17), KS Zaczernie - Włókniarz Rakszawa (s. 17), TS Głogów Małopolski - Sokół Sokółów Małopolski (s. 17), Błękitni Żolynia - Resovia II (s. 17), Korona Rzeszów - Iskra Zgłobien (s. 17), Głogovia Głogów Małopolski - ŁKS Jasionka 0:3 wo. Orzeł Wólka Niedźwiedzka - Herkules Trzebuska (s. 17), KS Stobierna - Stal II Rzeszów (s. 17). **Stalowa Wola:** LZS Ździary - Siarka II Tarnobrzeg (s. 14), Dolina-Tanew Wólka Tanewska - Czarni Lipa (s. 17), San Kłyzów - Pogoń Leżajsk (s. 17), Stal II Stalowa Wola - Sparta Jeżowe (s. 17), Unia Nowa Sarzyna - Stal Nowa Dęba (s. 17), Jeziorak Chwałowice - Słowianin Grębów (s. 17), ŁKS Brzyska Wola - Sokół Kamień (s. 17). Pauza: Olimpia Pysznica. **KLASY A: Dębica:** ŁKS Wiewiórka - ŁKS Nagoszyn (s. 17), Czarnovia Czarna - Kaskada Kamionka (s. 17), DAP Dębica - Paszczyniak Paszczyna (s. 17), Sokół Krzywa - Team Prze-

claw (s. 17), Inter Gnojnic - Pogórze Wielopole Skrzyńskie (s. 17), ŁKS Łopuchowa - Victoria Ocieka (s. 17), Korona Góra Ropczycka - ŁKS Głowaczowa (s. 17). **Jarosław:** Wysocko - Manasterz (s. 16), Radymno - Ostrów (n. 17), Łowce - Chłopice (n. 17), Tuchla - Dobkowice (n. 17), Skołoszów - Szówsko (s. 17.30), Nienowice - Laszki (n. 17), Piwoda - Surochów (s. 17). **Lubaczów:** Krowica - Basznia Dolna (n. 15), Horyniec - Cewków (n. 17), Cieszanów - Wielkie Oczy (n. 17), Dachnów - RoNarol (n. 17), Stary Dzików - Miejski Nowy (s. 18), Wólka Krowicka - Antoniki (n. 17), Zapalów - Młodów (s. 14). **Przemyśl:** Medyka - Kosienice (s. 14), Orły - Maćkowice (s. 16), Wyszatyc - BKaszyce (s. 16), Olszany - Żurawica (n. 17), Trójczyce - Arłamów (n. 17), Polonia II Przemyśl - Dubiecko (n. 17), Stubno - Nakło (n. 17). **Przeworsk:** Rozbór - Kańczuga (pt. 17), Krzeczwice - Roźniatów (s. 15), Gniewczyzna - Łopuszka Wielka (s. 17), Nowosielce - Grzeska (s. 17), Majdan Sieniawski - Orzeł II Przeworsk (n. 17), Jodłowa - Mirocin (n. 17), Siennów - Gorzyce (s. 15). **Krosno 1:** Lesko - Sieniawa 3:0 wo., Grabownica Starzewska - Nowosielce (s. 17), Pisarowce - Płowce/Stróże Małe (s. 17), Długie - Tarnawa (n. 14), Izdebki - Zagórz (n. 15), Uherce - Niebieszczyzna (n. 16), Ekoball II Sanok - Pakoszówka (n. 17). **Krosno 2:** Jaslika - Lubatówka (n. 14), Brzozów - Górki (n. 15), Zmiennica - Posada Górna (n. 15), Haczów - Korczyzna (n. 15), Domaradz - Iwonice (n. 11), Lubatowa - Zrećin (n. 12), Krościenko Wyżne - Rogi (n. 11). **Krosno 3:** Kołaczycze - Czarni II Jasło (pt. 18), Osobnica - Zarzecze (s. 17.30), Bieżdzedza - Brzyska (n. 17), Faliszówka - Świerżowa (s. 17), Lubla - Kopytowa (n. 17), Sobniów Jasło - Skołyszyn (s. 14), Głowienka - Nowy Glinik (n. 15). **Rzeszów 1:** Zimowit Rzeszów - Budziwój (pt. 18.30), Nosówka - Rudna Wielka (n. 11), Czudec - Trzebnicko (s. 14), Słocina - Przybyszówka (n. 11), Malawa - Strzyżów (n. 11), Resovia III - Gro-

dzisko (n. 11), Budy Głogowskie - Niebylec (n. 11). **Rzeszów 2:** Dąbrowki - Trzeboś (n. 11), Strażów - Krzemienica (n. 11), Dynów - Sonina (n. 11), Pawłokoma - Grodzisko Dolne (n. 11), Ławornik Polski - Handzlówka (n. 11), Krasne - Wola Dalsza 3:0 wo. Łukawiec - Medynia Głogowska rozegrano w czwartek. **Rzeszów 3:** Czarni Trześń - Pień (s. 16), Grochowe - Wola Chorzelska (n. 11), Jasłany - Podborze (n. 11), Widelka - Wola Mielecka (n. 11), Dąbrowka Wisłocka - Babicha (n. 11), Siedlanka - Ostrowy Tuszowskie (n. 11), Trześń - Cmolos (n. 11). **Stalowa Wola 1:** Zabno - Trześń (s. 16), Jastkowice - Skopanie (s. 15), Żupawa - Dąbrowica (n. 17), Wola Rzeczycka - Ocice (n. 17), Zarzecze - Kotowa Wola (n. 17), Stany - Zakrzów (s. 17), Knapy - Jadachy (n. 17). **Stalowa Wola 2:** Sarzyna - Górno (s. 17), Sójkowa - Przychojec (s. 16), Hucisko - Podwołina (s. 16), Groble - Bieliny (n. 17), Łętowia - Pogoń II Leżajsk (pt. 18.30), Wola Zarczycka - Stare Miasto (n. 17), Ulanów - Kamień (n. 17). **KLASY B - Dębica 1:** Lubzina - Mała (n. 14), Kawęczyn - Kleczany (n. 14), Wolica Piskowa - Olchowa (n. 14), Nockowa - Będziemyśl (n. 14), Borek Wielki - Brzeźnica (n. 14). **Dębica 2:** Źdżary - Straszęcina (s. 16.30), Jodłowa - Legion II Pilzno (n. 11), Kamieniarz II Golemk (n. 11), Zasów-Mokre - Zawada (n. 11). Pauza: ŁKS II Pustków. Jarosław: Michałówka - Przedmieście Jarosław (n. 14), Sośnica - Kidałowice (n. 14), Kramarzówka - Makowisko (n. 14), Durkowiec - Węgierka (n. 14), Młyn - Piast II Tuczempy (n. 14), Jankowice - Zabłotce 3:0 wo. Pauza: Rokietnica. **Lubaczów:** Błękitni Zalesie - Łukawiec (n. 14), Błękitni Futory - Wola Wielka (n. 14), Płazów - Ruda Różaniecka 0:3 wo., Stary Lubliniec - Opaka (n. 14), Korzenica - Mołodycz (n. 14). Pauza: Czarni Oleszyce. **Przemyśl:** Walawa - Boleszasyce (n. 14), Kalników - Hwniki (n. 14), Ujkowice - Olszynka (n. 14), Puklice - Zadąbrowie (n. 14), Niziny

- Orzechowce (n. 14), Batycze - Fredropol (n. 14), Sierakosce - Hurko/Hureczko (n. 14). **Przeworsk:** Wierzba - Świętoniowa (s. 17), Rozbór Długi - Pełnatycze (n. 14), Cieszacin Wielki - Babice (n. 14), Żurawiczki - Gać (n. 14), Jagiełła - Hawłowice (s. 16), Kisielów - Maćkówka (s. 16), Wola Buchowska - Zarzecze 0:3 wo. **Krosno 1:** Poraz - Polańczyk (n. 13), Myczkowce - Czaszyn (n. 15.30), Łukowe - Baligród (n. 14), Srogów Górny - Lutowska (n. 16.30), Mrzygłód - Jankowce (n. 14). Pauza: Bezmiechowa. **Krosno 2:** Górnik II Strachocina - Pielnia (n. 13), Bukowsko - Niebocko (s. 17), Jablonka - Golcowa (n. 11), Czertez - Jaćmierz (n. 14), Dydnia - Odrzechowa (s. 17), Markowce - Hłudno (s. 16). Pauza: Bażanówka. **Krosno 3:** Głębokie - Jasionów (s. 14), Rymanów Zdrój - Miłcza (s. 17), Przysietnica - Kombornia (n. 16.30), Karpaty II Klimkówka - Wesoła (n. 13), Iskrynia - Wzdów (n. 15), Jasienica Rosielna - Jablonica Polska (n. 11). Pauza: Trześniów. **Krosno 4:** Miejsce Piastowe - Potok (n. 11), Pasja Krosno - Węglówka (n. 11), Wojaszówka - Wróblek Szlachecki (n. 11), Pustyny - Guzikówka Krosno (n. 11), Jasionka - Iwla (n. 16), Kobylany - Łęki Strzyżowskie (n. 12). Pauza: Chorkówka. **Krosno 5:** Święcany - Szebnie (n. 13), Brzezówka - KS II Zarzecze (n. 11), Błazkowa - Łubno Szlacheckie (n. 11), Osiek Jasielski - Łężyń (n. 17), Łubienko - Sparta II Osobnica (n. 11). Pauza: Nowy Żmigród, Hankówka - Brzyszczyki. **Rzeszów 1:** Mrowla - Strug II Tyczyn (pt. 18), Borek Stary - Biała (n. 14), Trzciana - Rudna Mała (n. 18), Wysoka Głogowska - Bratkowice (n. 14), Świlcza - Nowa Wieś (n. 14). Pauza: Dąbrowa. **Rzeszów 2:** Konieczkowa - Lutoryż (pt. 18), Polonia - Dobrzechów (s. 17), Lubenia - Godowa (n. 14), Hermanowa - Szufnarowa (n. 14), Pstrągowa - Pstrągówka (pt. 18.30), Mogielnica - Wysoka Strzyżowska (n. 14). **Rzeszów 4:** Kraczkowa - Brzozza Stadnicka (n. 14), Stobierna-Krzywe Stobierna - Wólka Podle-

Śna (n. 14), Nienadówka - Palikówka (n. 14), Czarna - Budy Łańcuckie (n. 14), Terliczka - Włókniarz II Rakszawa (n. 14), Wysoka - Juventus Ac. Rzeszów 3:0 wo. **Rzeszów 5:** Krzemienica - Rzędzianowice (n. 14), Ławnica - Borowa (n. 14), Malinie - Gliny Małe (n. 14), Dębiaki - Górki (n. 14), Złotniki - Trzciana (n. 14), Strażak II Grochowe - Victoria II Czermin (n. 14). Pauza: Padew Narodowa. **Rzeszów 6:** Dulcza Wielka - Żarówka (n. 14), Radomyślanka II Radomyśl Wielki - Dulcza Mała (n. 14), Janowiec - Golezów (n. 14), Dobryniin - Ruda (n. 14), Atut II Podborze - Wierzchowiny (n. 14), Zgórsko - Piast II Wadowice Górne (n. 14). Pauza: Tuszyna. **Rzeszów 7:** Hadykówka - Raniżów (n. 14), Trzęsówka - Majdan Królewski (n. 14), Werynia - Przedbórz (n. 14), Kolbuszowianka II - Komorów (n. 14), Hucina - Przytek (n. 17), Dzikowiec - Ostrowy Baranowskie (s. 14). **Stalowa Wola 1:** Wielowieś - Kopcie (n. 14), Cygany - Krzątka (n. 14), Bojanów - Chmielów (n. 15), Mokrzyżów - Sokolniki (s. 16), Wrzawy - Sobów (s. 17), Skowierzyn - Tarnowska Wola (n. 14). Pauza: Serbinów. **Stalowa Wola 2:** Krzaki-Słomiana - Krzeszów (n. 14), Zdziechowice - Harasiuki (n. 14), Rzeczycza Długa - Rudnik nad Sanem (n. 14), Kopki - Kurzyna (n. 14), Rozwadów - Zaklików (n. 14), Przędzel - Glinianka (s. 16), Czarni II Lipa - Turbia rozegrano w czwartek. **Stalowa Wola 3:** Kuryłówka - Tarnogóra (n. 11), Brzozza Królewska - Chałupki Dębniarskie (n. 14), Biedaczów - Jelna (s. 16.30), Dębno - Giedlarowa (n. 14), Łukowa - Wierzawice (s. 16), ŁKS II Łowisko - Hucisko 0:3 wo. Pauza: KS Jarocin.

STALOWCY TRZYMają JĘZYK ZA ZĘBAMI, W AWIZOWANYM SKŁADZIE ZNAJDUJE SIĘ OSKAR FAJFER, KTÓRY PO UPADKU W MECZU Z POLONIĄ BYDGOSZCZ I KONTUZJI RĘKI MIAŁ ZABIEG, ALE NA TEMAT ZDROWIA KAPITANA NA HETMAŃSKIEJ CICHO-SZA. ZAPEWNE GOŚCIE BĘDĄ STOSOWAĆ ZA FAJFERA ZASTĘPSTWO ZAWODNIKA, ALE BYŁOBY LEPIEJ GDYBY JECHAŁ...

ORZEŁ ŁÓDŹ - ZKS STAL RZESZÓW

Orzeł: 9. Marcin Nowak, 10. Villads Nagel, 11. Szymon Szlauderbach, 12. Zach Cook, 13. Oliver Berntzon, 14. Kacper Halkiewicz, 15. Tomasz Szeląg. Trener Maciej Jąder.

Stal: 1. Josh Pickering, 2. Mateusz Szczepaniak, 3. Rasmus Jensen, 4. Francis Gusts, 5. Oskar Fajfer, 6. Maksym Borowiak, 7. Franciszek Majewski. Menedżer Krzysztof Kasprzak.

Łódź - niedziela (14.06); godz. 15.15. **Sędziuje:** Artur Kuśmier. **Pierwszy mecz** 45:45. © ©



FOT. PUCHAR TYMBARK/PZPN/PL 2012/ADAM JANKOWSKI

XXVI edycja Pucharu Tymbark miała swoje fantastyczne zwieńczenie na murawie PGE Narodowego przed meczem towarzyskim reprezentacji Polski z Nigerią. W Wielkim Finale wyłoniono mistrzów dziewcząt i chłopców U-10 i U-12. Nagrody wręczali m.in. kapitan reprezentacji Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban

Droga do reprezentacji Polski wiedzie przez Puchar Tymbark: podsumowanie XXVI edycji

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Spełnione marzenia, piękne bramki, wielkie emocje i walka do ostatniego gwizdka! W dniach 1-3.06 Warszawa gościła Finał Ogólnopolski XXVI edycji Pucharu Tymbark.

W Finale Ogólnopolskim rywalizowały 64 najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach do lat 10 i 12, reprezentujące 16 województw. Do rozgrywek zgłosiła się rekordowa liczba 15 tysięcy zespołów.

Przez pierwsze 2 dni na Stadionie Hutnika drużyny walczyły o udział w Wielkim Finale, który odbył się 3 czerwca na PGE Narodowym przed meczem towarzyskim Polska - Nigeria.

Młode piłkarki i piłkarze stworzyli fantastyczne widowisko. Byliśmy świadkami genialnych dryblingów i kapitalnych bramek, które co chwila elektryzowały kibiców. Każdy z finalistów zostawił na murawie PGE Narodowego serce.

- Ta ukuta z PZPN maksyma, że droga na Stadion Narodowy prowadzi przez finał Pucharu Tymbark, finał Pucharu Polski lub bycie reprezentantem Polski

jest właściwą puentą, która motywuje dzieci - ocenił prezes i założyciel Grupy Maspex, właściciel marki Tymbark, Krzysztof Pawiński.

Zwieńczeniem niesamowitych emocji była wyjątkowa ceremonia wręczenia nagród. - Było trochę stresiku, ale pozytywnego i radość na koniec. Cieszyliśmy się, że dotarliśmy tak daleko, że idziemy dziś na mecz - powiedział Szymon Krzan z zespołu mistrza U-12, SMS Stali Rzeszów.

Puchary i medale wręczali mistrzom m.in. kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban, którzy z bliska podziwiali zmagania następców. Oprócz pucharów, najlepsi wygrali wyjątkowe spotkanie z reprezentacją oraz udział w październikowym meczu Ligi Narodów z Rumunią.

- W tej chwili to już wiadomo, że ścieżka do reprezentacji musi się rozpocząć na turnieju Tymbark. Musimy spać kłamię Stadion Narodowy, mecze reprezentacji i właśnie Puchar Tymbark. Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które prowadzimy od U-15, na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się już pojawią - stwierdził wicepre-

zes PZPN ds. organizacyjno-finance, Adam Kaźmierczak.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywał się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©

XXVI PUCHAR TYMBARK 2026

Wyniki Finału Ogólnopolskiego

U-10 dziewczęta

finał: Brda Szkoła Ryteł (Pomorskie) - SP Piotrowice (Małopolskie) 0:0, k.0-2
mecz o 3 miejsce: SP Grabów Szlachecki (Lubelskie) - Kurzyňa Girls (Podkarpacie) 4:1
o 5 miejsce: SP 1 Żnin (Kujawsko-Pomorskie) - Naprzód Skórzec (Mazowieckie) 3:5

Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które mamy od U-15, już na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się pojawią

o 7 miejsce: SP Jankowice (Śląskie) - SP Domaniewice (Łódzkie) 2:2 karne 3-2
o 9 miejsce: UKS SAP „Szóstka” Brzeg (Opolskie) - LUKS ZSO Wydmirny (Warm.-Mazurskie) 1:5
o 11 miejsce: SMS Remes Opalenica (Wielkopolskie) - SP Żary (Lubuskie) 2:1
o 13 miejsce: Gwiazdeczki Kostomłoty (Świętokrzyskie) - LKS Dragon Miskowice (Dolnośląskie) 1:5
mecz o 15 miejsce: SP 1 Sianów (Zachodniopomorskie) - PSP 6 Białystok (Podlaskie) 1:1 k. 2-0
królowa strzelczyń: Nina Kopyńska (Naprzód Skórzec) - 21 goli
najlepsza bramkarka: Oliwia Płonka (SP Piotrowice)
najlepsza zawodniczka: Blanka Karnowska (Brda Szkoła Ryteł)
U-10 chłopcy
finał: SMS Igłopol Dębica (Podkarpacie) - SP Kowale (Pomorskie) 2:2 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: TCT 162 Łódź (Łódzkie) - 300 SPARTAN (Mazowieckie) 4:2
o 5 miejsce: Asyz SP 32 (Świętokrzyskie) - SP 60 Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 3-1
o 7 miejsce: SP 51 Poznań (Wielkopolskie) - Dzikie Koty Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 3:3 k. 2-1
o 9 miejsce: SP 1 Niepołomice (Małopolskie) - SP 3 Oborniki Śląskie (Małopolskie) 5:1
mecz o 11 miejsce: SP 5 Świdnik (Lubelskie) - Czworka Lidzbark Warmiński (Warmińsko-Mazurskie) 1:1 k. 1-2
o 13 miejsce: SP 38 Białystok (Podlaskie) - SP 1 Bieńczyce (Śląskie) 4:4 k. 2-1
o 15 miejsce: PSP Mierzyn (Zachodniopomorskie) - PSP 14 Opole (Opolskie) 6:4
królowa strzelców: Marcin Prus (SP Kowale) - 22 gole
najlepszy bramkarz: Jan Radzikowski (SP Kowale)

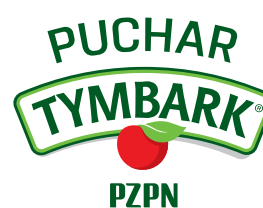
najlepszy zawodnik: Marcin Prus (SP Kowale)

U-12 dziewczęta

finał: SP 289 Warszawa (Mazowieckie) - SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (Pomorskie) 0:1
mecz o 3 miejsce: SP Korsze (Warmińsko-Mazurskie) - SP 6 Inowrocław (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 2-0
o 5 miejsce: „Rosolki” Steżyca (Lubelskie) - Marianki SP 1 Góra (Dolnośląskie) 3:1
o 7 miejsce: Prywatna OMS Opoczno (Łódzkie) - OKiR Grodków (Opolskie) 1:1 k. 1-3
o 9 miejsce: SP 17 Chorzów (Śląskie) - SP Sierakowo (Wielkopolskie) 4:5
o 11 miejsce: SP 9 Dębica (Podkarpacie) - ZSP Podsamie-Rokiciny (Małopolskie) 0:10
o 13 miejsce: Tygrysy z Choroszczy (Podlaskie) - ZPO Klimontów (Świętokrzyskie) 1:1 karne 3-2
o 15 miejsce: SP 14 Szczecin (Zachodniopomorskie) - SP 1 Kiełcin (Lubuskie) 1:2
najlepsza strzelczyni: Lilianna Rapacz (ZSP Podsamie-Rokiciny, Małopolskie) - 15 goli
najlepsza bramkarka: Katarzyna Deręgowska (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)
najlepsza zawodniczka: Michałina Kołodziejczyk (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)

U-12 chłopcy

finał: SMS LW Warszawa (Mazowieckie) - SMS Stal Rzeszów 1:1 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: SP 6 Wrocław (Dolnośląskie) - SP 60 Bydgoszcz AllChemicy (Kujawsko-Pomorskie) 0:3
o 5 miejsce: SP 18 Olsztyn „Mamy Talenty” (Warmińsko-Mazurskie) - SP 7 Koszalin (Zachodniopomorskie) 0:0 k. 2-3
o 7 miejsce: SP 7 Częstochowa (Śląskie) - SP 7 Leszno (Wielkopolskie) 3:2
o 9 miejsce: ZSP 2 Białystok (Podlaskie) - Szkoła Gortata (Łódzkie) 2:1
mecz o 11 miejsce: PSP 15 Opole (Opolskie) - SMS Avia Świdnik (Lubelskie) 0:8
o 13 miejsce: PSP 1 Starogard Gdański (Pomorskie) - Dzikusy Seby z SP 11 (Małopolskie) 0:0 k. 3-2
o 15 miejsce: Pięteczka Jędrzejów (Świętokrzyskie) - Blue Boys Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 1:3
królowa strzelców: Piotr Uniszkiewicz (SP 60 Bydgoszcz - AllChemicy) - 8 goli
najlepszy bramkarz: Mieszko Kobylecki (SMS Stal Rzeszów)
najlepszy zawodnik: Julian Kusak (SMS LW Warszawa)



SPORT

www.sportowy24.pl

Ostatnie rozdanie w 4. lidze
- korespondencyjna walka
Czeluśnicy z WiśniowąTomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. Spokojny weekend u większości 4-ligowców, którym do rozegrania pozostała ostatnia kolejka sezonu 2025/26. Oczy wszystkich skierowane będą na Wiśniową i Przemyśl.

Najważniejsze mecze tej kolejki odbędą się w Wiśniowej, gdzie Wisłok podejmie Błękitnych Ropczyce i w Przemyślu, gdzie o pełną pulę powalczy LKS Czeluśnica. Oba te zespoły toczą ze sobą walkę o 14. miejsce w ligowej tabeli, które w przypadku awansu Izolatora Boguchwała po barażach do 3. ligi da utrzymanie w 4. lidze. W lepszym położeniu znajduje się obecnie beniaminek z Czeluśnicy, ale wyjazd do Przemyśla wcale nie oznacza, że będzie łatwo o zwycięstwo. Trudne zadanie czeka także Wisłoka, bo ropczyczanie to jedna z najlepszych drużyn na wiosnę.

- Zapewne nie będzie to łatwy mecz, gdyż Wiśniowa to zawsze wymagający rywal. My pomimo swoich problemów będziemy chcieli wygrać - powiedział Klaudiusz Ochał, zawodnik Błękitnych.

Starcie dwóch czołowych drużyn odbędzie się na Izo Arenie, gdzie przyjeżdża Igloopol Dębica. Wiele obserwatorów typowało ten mecz jako decydujący o barażach pojedynku. Izo-

lator pokazał się jednak z bardzo dobrej strony w końcówce sezonu i nie wypuścił z rąk przewagi, zaś „Morsom” przytrafiły się dwie niespodziewane porażki.

W środę odbyło się natomiast finałowe spotkanie Wojewódzkiego Pucharu Polski pomiędzy Cosmosem Nowotaniec a Siarką Tarnobrzeg. Ekipa z Tarnobrzega świetnie rozpoczęła i zakończyła to spotkanie odnosząc trzeci z rzędu triumf w tych rozgrywkach.

Na ceremonię wręczenia medali i pucharu Siarka Tarnobrzeg wystąpiła tylko dwóch zawodników: Franciszka Słowika i Filipa Podkowę, a reszta zespołu została w szatni, co wywołało sporą konsternację wśród pozostałych uczestników wydarzenia na stadionie w Nowotaniecu (więcej na ten temat w portalu nowiny24.pl). ©

COSMOSNOWOTANIEC - SIARKA TARNOBZEG 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Mróz 1, 1:1 Yakovlev 23, 1:2 Wacławek 88.

Cosmos: Krzanowski - Hostaniol (89 Kielbasa), Golda, Mykitysey, Słysz - Velez (46 Pirnach), Roslyakov - Becerra (78 Yatsyna), Yakovlev, Kalembe - Majewski (66 Pelc). Trener Grzegorz Pastuszak.

Siarka: Raciniowski - Misztal, Biś, Wyparto, Zaczek - Marszałik, Kaliniec, Nechyporenko (78 Słowik) - Kardys (40 Majewski), Mróz, Wacławek. Trener Sławomir Majak.

Sędziował: Mastaj (Rzeszów). **Widzów:** 400.



Wisłok Wiśniowa jest w trudnej sytuacji, ale nie traci nadziei na utrzymanie - w ostatniej kolejce gra z Błękitnymi

POLSKA LIGA BOKSU

Wisłok 1995 Rzeszów zaprasza na zakończenie rundy

Wisłok 1995 Rzeszów zaprasza do hali ROSiR-u, gdzie już w piątek podejmie Pomorzanina Boxing Team Toruń. Będzie to mecz siódmej kolejki, kończącej I rundę PLB. Rzeszowianie zajmują 7. lokatę w tabeli, ekipa z Miasta Kopernika plasuje się na 5. pozycji. Nasz zespół wygrał dotąd dwa mecze, a jeśli znajdzie sposób na torunian, zrówna się z nimi punktami. Początek meczu - godzina 20.



FOT. WISŁOK RZESZÓW

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA

Zegzuła odchodzi z Sokoła

Filip Zegzuła po jednym sezonie opuszcza Solvera Sokoła Łańcut. Nieoficjalnie mówi się, że zawodnik pozostanie na Podkarpaciu (ma reprezentować barwy Resovii).

Skowroński: Miałem lecieć na mundial, ale nie ma Polaków

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. - Miałem lecieć do kolegi do Nowego Jorku na mundial, ale zostaję w domu, bo nie ma Polaków - zaznacza Andrzej Skowroński, prezes Sokoła Kolbuszowa Dolna.

Skowroński to nie tylko oddany sponsor i szef klubu z Kolbuszowej Dolnej, ale też wierny kibic polskiej reprezentacji. Pan Andrzej wyjazdy na mecze biało-czerwonych wraz z bratem Markiem rozpoczął w 2006 roku i potem zarabiał tym hobby innych swoich znajomych, nie tylko tych z piłkarskiej grona. Był na najważniejszych eliminacyjnych meczach, ale dopinął też Polskę m.in. podczas Euro 2024 w Niemczech. - Mój pierwszy wyjazd na reprezentacyjny mecz to był nasz pojedynek z Serbią w eliminacjach do Euro 2008. Było 1:1, gola zdobył Radosław Matusiak - wspomina Andrzej „Olek” Skowroński.

Teraz szef klubu z Kolbuszowej Dolnej czuje, że mundial nie elektryzuje, bo nie będzie na nim Polaków. - Dopiero co pytałem syna, kiedy ten mundial startuje. Bardziej jestem pochłonięty budowaniem drużyny Sokoła na nowy sezon - przyznaje popularny „Olek”.

Mundial rozgrywany w Kanadzie, USA i Meksyku miał też



FOT. RCHWUM PRYWATNE

Prezes Sokoła Kolbuszowa Dolna odpuścił wyjazd na mundial przez nieobecność Polaków

być kolejnym wielkim turniejem, na którym będzie Skowroński, ale prezes Sokoła odpuścił wyjazd do Ameryki przez fakt, że w turnieju nie będą grali biało-czerwoni. - Mam w Nowym Jorku kolegę, Dariusza Babulę, byłego piłkarza Kolbuszowianki. Mielśmy do niego lecieć, spotkać się i zdobyć bilety na mecz Polski, ale niestety nie zagramy na tym mundialu - opisuje Skowroński. - Turniej zabijają też nieco te różnice czasowe, choć może na ciekawsze mecze zarwę noc - podsumowuje „Olek”.

Sokół przygotowania do nowego sezonu ma rozpocząć 6 lipca. Nie jest do końca pewne, czy zespół nadal będzie prowadził Sławomir Szeliga, ale jest

w tej chwili pierwszym wyborem Sokoła. Kolbuszowski zespół może zmienić trenera, jeśli były piłkarz Cracovii otrzyma ofertę z drugiej ligi.

W kadrze nastąpi kilka zmian. Do Puszczy Niepołomice odszedł Kacper Wołowicz. 18-letni obrońca Kacper Wołowicz to wychowanek Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje z Mielca. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu Betlic 3. ligi rozegrał 15 spotkań i strzelił jedną bramkę w barwach Sokoła Kolbuszowa Dolna. Był kluczowym zawodnikiem Sokoła, do którego dołączył w zimie. Poprzednie sezony spędził w grupach młodzieżowych i rezerwach Lecha Poznań. Zespół opuścić może też Patryk Tetlak. W Sokole

możemy zobaczyć około 5 nowych zawodników. Utrzymanie Sokoła w trzeciej lidze na kolejny sezon jest powodem do dumy dla Skowrońskiego. - Przechodzimy do historii, jestem zadowolony z tego, co zrobiliśmy w klubie w całym sezonie. Byliśmy w trudnej sytuacji w zimie, wielu postawiło na nas krzyżyk, a my ciężko pracowaliśmy i na wiosnę byliśmy szóstym zespołem rozgrywek - podkreśla Skowroński.

Co będzie celem Sokoła w nowym sezonie? - Budujemy zespół na środek tabeli - podsumowuje „Olek”. Pod znakiem zapytania stoi dalsze funkcjonowanie zespołu rezerw Sokoła, które grają na poziomie ligi okręgowej. ©

Ukraińskie koło ratunkowe dla STS-u Sanok

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

HOKEJ | TAURON HOKEJ LIGA. To już pewne - STS Sanok w przyszłym sezonie wróci na hokejową mapę Polski i wystartuje w rozgrywkach ekstraklasy.

Przypomnijmy, że w trakcie minionego sezonu STS Sanok został wycofany z rozgrywek. Na specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się w czwartek w Arenie Sanok przekazano, iż w nowym sezo-

nie klub powróci do rozgrywek Tauron Hokej Ligi.

Jak poinformowano, zostało zawarte porozumienie z podmiotem powiązanym z Sokiłem Kijów - klubem, który 16 razy zdobywał mistrzostwo Ukrainy. Zawodnicy tego klubu w nowym sezonie będą reprezentowali barwy STS-u Sanok.

- Wskazano nam partnera zagranicznego, który chce uregulować wszystkie zobowiązania wobec zawodników, trenerów, działaczy i instytucji - mówi burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski.

Zmienia się także prezes - Martę Przybysz zastąpił Marek Pieniążek (w przeszłości związany m. in. z DevelopResem Rzeszów).

Budżet sanockiego klubu ma wynieść około miliona euro. Zmiana prezesa to nie jedyna nowość w Sanoku - stanowisko dyrektora sportowego objął Wacław Leckan, nowym trenerem został Ołeh Szafarenko natomiast, a funkcję funkcję menedżera powierzono Sierhijowi Nosence.

Czy dzięki temu sanoczan czeka lepsza przyszłość?



FOT. ANDRZEJ BŁONSKI

Nowym prezesem STS-u został Marek Pieniążek